

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 36. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2014 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 36. posiedzeniu Senatu:

senatora Grzegorza Biereckiego	7
senatora Przemysława Błaszczyka.....	8
senator Alicji Chywickiej	12
senatora Roberta Dowhana.....	16
senatora Stanisława Gogacza.....	22
senatora Ryszarda Góreckiego	24
senatora Piotra Gruszczyńskiego	27
senator Heleny Hatki	33
senatorów Stanisława Iwana, Roberta Dowhana oraz Heleny Hatki	39
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka, Bogdana Pęka, Macieja Klimy, Waldemara Kraski, Stanisława Karczewskiego, Janiny Sagatowskiej, Doroty Czudowskiej oraz Grzegorza Wojciechowskiego..	46
senatora Macieja Klimy.....	50
senatorów Macieja Klimy, Kazimierza Jaworskiego, Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Kraski oraz Stanisława Koguta	57
senatorów Macieja Klimy, Kazimierza Jaworskiego, Andrzeja Matusiewicza oraz Waldemara Kraski	61
senatora Ryszarda Knosali.....	63
senatora Stanisława Koguta.....	71
senatora Marka Konopki.....	79
senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechoty	82
senatora Rafała Muchackiego	86
senatora Jarosława Obremskiego.....	95
senatora Norberta Obryckiego.....	112
senatora Andrzeja Pająka	113
senatora Leszka Piechoty oraz senatora Andrzeja Misiółka	117
senator Janiny Sagatowskiej.....	122
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Doroty Czudowskiej, Jerzego Chróścikowskiego, Stanisława Koguta, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraski, Henryka Górskiego, Jana Marii Jackowskiego, Roberta Mamątowa, Michała Seweryńskiego, Stanisława Karczewskiego, Kazimierza Wiatra, Andrzeja Pająka, Wiesława Dobkowskiego, Macieja Klimy,	

Marka Martynowskiego, Bohdana Paszkowskiego, Beaty Gosiewskiej oraz Bolesława Piechy	124
senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego, Macieja Klimy, Stanisława Koguta, Jana Marii Jackowskiego, Kazimierza Wiatra, Krzysztofa Słonia, Michała Seweryńskiego, Bohdana Paszkowskiego, Waldemara Kraski, Roberta Mamąta, Andrzeja Matusiewicza, Beaty Gosiewskiej, Doroty Czudowskiej, Henryka Górskiego, Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego, Wiesława Dobkowskiego oraz Bogdana Pęka.....	126
senator Grażyny Sztark	131
senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego.....	132
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	134
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Stanisława Karczewskiego, Roberta Mamąta, Waldemara Kraski, Kazimierza Wiatra, Jana Marii Jackowskiego, Doroty Czudowskiej, Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego, Stanisława Koguta, Bohdana Paszkowskiego, Beaty Gosiewskiej, Bogdana Pęka, Wiesława Dobkowskiego, Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Macieja Klimy, Jerzego Chróścikowskiego oraz Przemysława Błaszczyka	139
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Michała Seweryńskiego, Krzysztofa Słonia, Waldemara Kraski, Wojciecha Skurkiewicza, Henryka Górskiego, Jana Marii Jackowskiego, Kazimierza Wiatra, Roberta Mamąta, Andrzeja Matusiewicza, Beaty Gosiewskiej, Doroty Czudowskiej, Stanisława Koguta, Marka Martynowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Macieja Klimy, Bogdana Pęka oraz Przemysława Błaszczyka	141

36. POSIEDZENIE SENATU

(4 lipca 2013 r.)

Oświadczenie senatora Grzegorza Biereckiego

W imieniu wnioskodawców uchwały w sprawie 25. rocznicy strajków i protestów w 1988 r. chciałbym podziękować senatorom reprezentującym województwo zachodniopomorskie za zwrócenie uwagi na nieścistości zaistniałe w uchwale. Intencją całej naszej Izby było uczczenie bohaterów strajków majowych, także strajków sierpniowych, którzy podjęli bohaterką walkę, gdy tak niewielu miało odwagę ją podjąć. A więc chylę czoła przed wszystkimi biorącymi udział w zdarzeniach, które doprowadziły do powstania wolnej i demokratycznej Polski.

Żałuję, że tak późno senatorowie z okręgu zachodniopomorskiego przypomnieli o zdarzeniach mających w nim miejsce, ale cieszę się, że sprawa nie została niezauważona. Tak więc dziękuję bardzo za zwrócenie na to uwagi i popieram wszystko w całej rozciągłości, także przeprosiny, które przekazali senatorowie z województwa zachodniopomorskiego. Wszystkiego dobrego.

Grzegorz Bierecki

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego docierają skargi, z których wynika, iż w szczególności małżonkowie rolników, którzy skorzystali z pomocy w ramach działania PROW „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” i zdecydowali się na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, z uwagi na obowiązujące przepisy podatkowe nie są w stanie wywiązać się z zawartych umów przyznania wsparcia i dokonać rozliczenia podatku VAT. Co więcej, na podstawie tych samych powszechnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. DzU z 2011 r. nr 177, poz. 1054 z późniejszymi zmianami) część urzędów skarbowych przyjmuje zgłoszenia rejestracyjne małżonków rolników zarejestrowanych jako podatnicy czynni VAT, a część odmawia ich przyjęcia.

Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. DzU z 2011 r. nr 177, poz. 1054 z późniejszymi zmianami) podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności.

Powołany wyżej ust. 2 art. 15 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. stanowi zaś, iż działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne, oraz rolników, także działalność osób wykonujących wolne zawody.

Przepis art. 15 ust. 4 wskazanej ustawy stanowi, iż w przypadku osób fizycznych prowadzących wyłącznie gospodarstwo rolne, leśne lub rybackie za podatnika uważa się osobę, która złoży zgłoszenie rejestracyjne. Zgodnie z ust. 5 powołanego przepisu przepis ust. 4 stosuje się odpowiednio do osób fizycznych prowadzących wyłącznie działalność rolniczą w innych niż wymienione w ust. 4 przypadkach. Definicję legalną działalności rolniczej zawiera art. 2 pkt 15 u.p.t.u. oraz załącznik nr 2 do tejże ustawy.

W świetle tego należy zauważyć, że rolnikiem będącym podatnikiem podatku od towarów i usług jest podmiot prowadzący szczególny rodzaj działalności gospodarczej, to jest działalność rolniczą w ramach gospodarstwa rolnego, również gospodarstwa leśnego lub gospodarstwa rybackiego, i w jej zakresie jest producentem, czyli wytwarza produkty rolne celem ich dostawy, jak i usługodawcą, czyli świadczy usługi rolnicze na rzecz podmiotów trzecich.

Jednocześnie należy zauważyć, iż art. 96 ust. 2 u.p.t.u. odnosi się wprost jedynie do osób fizycznych, o których mowa w art. 15 ust. 4 i 5, w zakresie dokonywanej przez nich sprzedaży produktów rolnych.

W związku z tym wnoszę o wyjaśnienie, czy w przypadku wieloosobowych gospodarstw rolnych, w szczególności stanowiących współwłasność małżonków, możliwe jest dokonanie zgłoszenia rejestracyjnego w zakresie podatku od towarów i usług VAT-R przez jednego ze współwłaścicieli gospodarstwa rolnego, prowadzącego działalność rolniczą w ramach gospodarstwa rolniczego, oraz przez drugiego ze współwłaścicieli, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie świadczenia przez niego usług rolniczych na rzecz podmiotów trzecich, czy może on być samodzielnym podatnikiem czynnym VAT.

Dodatkowo wnoszę o wyjaśnienie, czy w opisanej wyżej sytuacji, to jest w przypadku wieloosobowych gospodarstw rolnych, możliwe jest dokonanie zgłoszenia rejestracyjnego w zakresie podatku od towarów i usług VAT-R przez jednego ze współwłaścicieli gospodarstwa rolnego dla gospodarstwa rolnego oraz drugiego ze współwłaścicieli, prowadzącego dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą inną niż wymieniona w art. 2 pkt 15 u.p.t.u. i czy podmiot taki może być samodzielnym podatnikiem czynnym VAT.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 7 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r. znak: BPS-043-36-1510-MF/13 tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Przemysława Błaszczyka podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., w zakresie podatku od towarów i usług, pragnę uprzejmie przedstawić następujące stanowisko.

Osoby fizyczne prowadzące działalność rolniczą w rozumieniu art. 2 pkt 15 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.) – zwanej dalej „ustawą o VAT”, rozliczają podatek od towarów i usług według zasad ogólnych bądź podlegają szczególnym procedurom dotyczącym rolników ryczałtowych (art. 115–118 ustawy o VAT).

Zgodnie z art. 2 pkt 19 ustawy o VAT, przez rolnika ryczałtowego rozumie się rolnika dokonującego dostawy produktów rolnych pochodzących z własnej działalności rolniczej lub świadczącego usługi rolnicze, korzystającego ze zwolnienia od podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 3, z wyjątkiem rolnika obowiązującego na podstawie przepisów o rachunkowości do prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Jako produkty rolne i usługi rolnicze ww. ustawa uznaje towary i usługi wymienione w załączniku nr 2 do tej ustawy oraz towary wytworzone przez rolnika ryczałtowego z produktów pochodzących z jego własnej działalności rolniczej przy użyciu środków zwykle używanych w gospodarstwie rolnym, leśnym i rybackim (por. art. 2 pkt 20 i 21 ustawy o VAT).

Zgodnie z art. 43 ust. 3 ustawy o VAT rolnik ryczałtowy może zrezygnować ze zwolnienia od podatku od towarów i usług i rozliczać ten podatek według zasad ogólnych, pod warunkiem dokonania zgłoszenia rejestracyjnego, o którym mowa w art. 96 ust. 1 i 2 ustawy o VAT.

Rezygnacja z tego zwolnienia oznacza, że czynności te są opodatkowane na zasadach ogólnych.

Rolnicy rozliczający podatek od towarów i usług z tytułu prowadzonej działalności rolniczej na zasadach ogólnych (tj. rolnicy, którzy są obowiązani do prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz rolnicy, którzy zrezygnowali z ww. systemu zryczałtowanego zwrotu podatku) są obowiązani m.in. do wystawiania faktur VAT, prowadzenia ewidencji dla celów tego podatku oraz składania deklaracji podatkowej, o której mowa w art. 99 ust. 1 (rolnicy ryczałtowi są zwolnieni z tych obowiązków). Rolnikom tym, zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT, w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, co do zasady, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Rolnikom ryczałtowym przysługuje zryczałtowany zwrot podatku (por. art. 115–118 ustawy o VAT).

Należy jednak zaznaczyć, iż ustawa o VAT nie przewiduje możliwości wyboru jedynie częściowego rozliczania się w systemie ogólnym, tj. prowadzenia rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług przy działalności rolniczej w pewnej części działalności według zasad ogólnych, a w pozostałej części według zasad funkcjonowania systemu ryczałtowego.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o VAT, podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Stosownie do art. 15 ust. 4 ustawy o VAT, w przypadku osób fizycznych prowadzących wyłącznie gospodarstwo rolne, leśne lub rybackie za podatnika uważa się osobę, która złożyła zgłoszenie rejestracyjne, o którym mowa w art. 96

ust. 1 ustawy o VAT. Powyższe stosuje się odpowiednio do osób fizycznych prowadzących działalność rolniczą, w innych niż wymienione w art. 15 ust. 4 przypadkach (por. art. 15 ust. 5 ustawy o VAT).

Zaprezentowane przepisy w sposób szczególny i specyficzny dla osób prowadzących wspólne gospodarstwo rolne formułują, kto może korzystać ze statusu podatnika podatku od towarów i usług. Działalność rolnicza w ramach gospodarstwa rolnego może być prowadzona przez kilka osób, jak również może być ono własnością wspólną, jednak przepisy ustawy o VAT wskazują, iż w odniesieniu do wspólnego gospodarstwa rolnego podatnikiem VAT jest tylko jedna osoba. Zasadę tę dodatkowo potwierdza przepis art. 96 ust. 2 ustawy o VAT, który stanowi, że w przypadku osób fizycznych, o których mowa w art. 15 ust. 4 i 5, zgłoszenie rejestracyjne może być dokonane wyłącznie przez jedną z osób, na którą będą wystawiane faktury przy zakupie towarów i usług i które będą wystawiały faktury przy sprzedaży produktów rolnych.

Zasadność tego stanowiska potwierdza wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (z dnia 10 sierpnia 2012 r., sygn. akt I FSK 1211/10), w którym stwierdzono, iż niedopuszczalna jest taka konstrukcja prawna, aby w ramach już funkcjonującego gospodarstwa rolnego działało drugie gospodarstwo.

W przypadku wieloosobowych gospodarstw rolnych, możliwe jest dokonanie zgłoszenia rejestracyjnego przez jednego ze współwłaścicieli gospodarstwa rolnego prowadzącego działalność rolniczą w ramach gospodarstwa rolnego oraz przez drugiego ze współwłaścicieli tego gospodarstwa, wyłącznie w zakresie działalności gospodarczej innej niż wymieniona w art. 2 pkt 15 ustawy o VAT. Należy podkreślić, że podmioty, o których mowa w art. 15, są obowiązane przed dniem wykonania pierwszej czynności określonej w art. 5 złożyć naczelnikowi urzędu skarbowego zgłoszenie rejestracyjne – zgodnie z art. 96 ust. 1 ustawy o VAT.

Odnosząc się do informacji, że część urzędów skarbowych przyjmuje zgłoszenia rejestracyjne małżonków rolników zarejestrowanych jako podatnicy VAT czynni, a część odmawia ich przyjęcia, zauważam, że sytuacja taka może, na przykład wynikać z faktu, iż rolnicy nie mają obowiązku w składanych wnioskach informować, że rejestracja dokonywana jest w odniesieniu do prowadzonego wspólnie gospodarstwa rolnego.

W przypadku wątpliwości zainteresowanych, co do zakresu stosowania przepisów prawa podatkowego w ich indywidualnych sprawach, w których nie toczy się postępowanie podatkowe lub kontrola podatkowa, przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749, z późn. zm.) przewidują możliwość uzyskania interpretacji indywidualnej w trybie przewidzianym jej przepisami.

Mając na uwadze powyższe, pragnę zwrócić uwagę, że możliwość uzyskania interpretacji indywidualnej dotyczy również przyszłych stanów faktycznych, co może mieć istotne znaczenie dla rolników rozważających uruchomienie nowego zakresu działalności i wyboru sposobu jej finansowania, w tym warunków korzystania z programów unijnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 12 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pism znak BPS/043-36-1510-MRiRW/13 z dnia 11 lipca br. oraz BPS/043-37-1556-MRiRW/13 z dnia 19 lipca br., przy których przekazano oświadczenia senatora Przemysława Błaszczyka, skierowane do Ministra Finansów i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi uprzejmię informuję, że przedstawiony przez Senatora problem jest mi znany.

Jednocześnie informuję, że informacje w tym zakresie zostały przekazane Ministrowi Finansów, który udzieli kompleksowej odpowiedzi na złożone oświadczenia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senator Alicji Chybickiej

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi apelami skierowanymi do biura w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się przedstawionym problemem.

Ustawa zakłada, że z urlopu rodzicielskiego będą mogły skorzystać zarówno matki dzieci urodzonych w 2013 r., jak i matki dzieci urodzonych w 2012 r., które na czas hospitalizacji dziecka zawiesiły urlop macierzyński. Zgodnie z ustawą z urlopu rodzicielskiego będą mogły skorzystać również matki, które urodziły dzieci w 2013 r., ale te, które urlop macierzyński rozpoczęły już w 2012 r. i w przypadku których w dniu wejścia w życie ustawy nie będzie zachowana ciągłość pomiędzy urlopem macierzyńskim a rodzicielskim.

Tak funkcjonujące zapisy prowadzą do nierównego traktowania dzieci, które w momencie wejścia w życie ustawy nie ukończyły pierwszego roku życia, a dla których obecność i opieka matki i ojca jest niewątpliwie lepsza niż opieka osób trzecich, nawet babci i dziadka.

W celu zagwarantowania równości obywateli, dzieci, wobec przepisów prawa urlop rodzicielski w wymiarze proporcjonalnym powinien objąć wszystkich rodziców, których dziecko w dniu wejścia w życie ustawy nie ukończyło pierwszego roku życia, a w przypadku porodów mnogich odpowiednio dłużej.

Zwracam się do Pana Ministra z gorącą prośbą o analizę przedstawionego problemu.

*Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka*

Odpowiedź

Warszawa, 29.07.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pani Senator Alicji Chybickiej złożonego podczas 36. posiedzenia Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przekazaną przy piśmie z dnia 11 lipca br., znak: BPS/043-36-1511/13, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Z nowych rozwiązań przewidzianych ustawą z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 675), wydłużającą okres płatnych urlopów związanych z urodzeniem się dziecka (dzieci), mogą skorzystać nie tylko rodzice dzieci urodzonych począwszy od dnia wejścia w życie tej ustawy (tj. od dnia 17 czerwca br.), ale także:

- 1) pracownicy, którzy w dniu wejścia w życie ustawy przebywają na dodatkowym urlopie macierzyńskim lub dodatkowym urlopie na warunkach urlopu macierzyńskiego oraz

- 2) pracownicy, których dzieci urodziły się po dniu 31 grudnia 2012 r. (którzy po tym dniu przyjęli dziecko na wychowanie) i którzy w dniu wejścia w życie ustawy nie korzystają z dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego.

Takie rozwiązania zapewniają, że prawo do wyższego wymiaru płatnego urlopu związanego z urodzeniem się dziecka (przyjęciem dziecka na wychowanie) mają wszyscy pracownicy – rodzice dzieci urodzonych (przyjętych na wychowanie) w 2013 r.

Ustawa nie zawiera natomiast przepisów przejściowych dla pracowników – rodziców dzieci urodzonych w 2012 r. W przypadku, gdy pracownikowi urodziło się jedno dziecko w 2012 r., co do zasady nie jest on uprawniony do skorzystania z nowych rozwiązań prawnych w zakresie płatnych urlopów związanych z urodzeniem się dziecka. Jest to jednak możliwe w przypadku pracowników, którym:

- w 2012 r. urodziło się więcej niż jedno dziecko i którzy na dzień 17 czerwca br. korzystają jeszcze z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a także
- w 2012 r. urodziło się jedno dziecko, jednakże na dzień 17 czerwca br. pracownicy korzystają jeszcze z urlopu macierzyńskiego albo z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, ponieważ ze względu na fakt, że dziecko wymagało opieki szpitalnej pracownica przerwała na czas pobytu dziecka w szpitalu urlop macierzyński (do czego uprawnia ją art. 181 Kodeksu pracy).

Ustawa nie dyskryminuje dzieci urodzonych przed 1 stycznia 2013 r. W przypadku każdej zmiany przepisów konieczne jest bowiem przesądzenie, od kiedy zaczną one obowiązywać. Skutkiem tego zmiana przepisów zwykle nie obejmuje wszystkich zainteresowanych skorzystaniem z nowych przepisów. Należy także podkreślić, że celem przepisów przejściowych powołanej na wstępie ustawy z dnia 28 maja 2013 r. jest zagwarantowanie wszystkim pracownikom, których dzieci urodziły się w 2013 r. prawa do płatnego rocznego urlopu związanego z urodzeniem się dziecka, a nie zapewnienie działania prawa wstecz. Skoro urlop macierzyński przysługuje co do zasady od dnia porodu, a dodatkowy urlop macierzyński może być wykorzystany tylko bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, to o uprawnieniach do nowego korzystniejszego wymiaru dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz do nowego urlopu – rodzicielskiego, decyduje właśnie data urodzenia dziecka (a także liczba urodzonych dzieci ze względu na to, że zależy od tego wymiar urlopu macierzyńskiego i dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a także fakt, czy urlop macierzyński został przerwany w związku z pobytem dziecka w szpitalu czy nie). Warto także zauważyć, że przepisy Kodeksu pracy nie przyznają pracownikom uprawnienia do płatnych urlopów związanych z urodzeniem się dziecka do ukończenia przez dziecko (dzieci) pierwszego roku życia. Konstrukcja przepisów dotyczących tych urlopów jest zatem zupełnie inna niż przepisów dotyczących urlopu wychowawczego – w przypadku tego urlopu z art. 186 §1 zd. 1 Kodeksu pracy wprost wynika, że pracownik zatrudniony co najmniej 6 miesięcy ma prawo do urlopu wychowawczego w wymiarze do 3 lat w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 5 roku życia.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Radosław Mleczeko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Alicji Chybickiej

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Pani Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo z prośbą o interwencję w sprawie dotyczącej odmowy przez ZUS przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy osobie, która w wyniku zawału serca znajduje się w stanie śpiączki. ZUS odmówił prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, powołując się na art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU z 2009 r. nr 153, poz. 1227).

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem okres składkowy i nieskładkowy – wynoszący łącznie pięć lat – powinien przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. W tym konkretnym przypadku w ciągu ostatnich dziesięciu lat udokumentowane zostały niestety jedynie trzy lata i sześć miesięcy okresów składkowych i nieskładkowych. Mimo że łączny okres składkowy wynosi prawie dwadzieścia trzy lata, osoba ta została pozbawiona jakichkolwiek środków. W związku z tym nasuwa się pytanie, co dzieje się ze zgromadzonymi środkami i po co były one zbierane, skoro nie przysługują one osobie, która odkładała je przez pół swojego życia, a teraz, w bardzo ciężkiej sytuacji zdrowotnej, nie może z nich skorzystać.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pilną zmianę wyżej wymienionych zapisów w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż obecnie funkcjonujące zapisy są wysoce krzywdzące.

*Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka*

Odpowiedź

Warszawa, 24.07.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1152/13, przekazującym oświadczenie senatorskie pani Alicji Chybickiej w sprawie uregulowań ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pragnę uprzejmie przedstawić, co następuje.

Opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne uprawnia do świadczeń pieniężnych na wypadek zaistnienia określonych zdarzeń (ryzyk) ubezpieczeniowych, uniemożliwiających lub ograniczających dalsze utrzymywanie się z pracy zarobkowej. Dostęp do świadczeń pieniężnych zastrzeżony jest jednak dla ubezpieczonych spełniających (poza opłacaniem składek) dodatkowe, ściśle określone warunki.

Ubezpieczenie rentowe ma zapewnić pracownikowi ochronę w wypadkach losowej utraty środków do życia zdobywanych własną pracą. Dlatego konieczny jest ścisły związek między prawem do renty a pozostawaniem w ubezpieczeniu w zasadzie do chwili wystąpienia niezdolności do pracy. Utrzymanie tej zależności gwarantują wa-

runki do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy określone w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.). Zgodnie z art. 57 ust. 1 ww. ustawy prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ma ubezpieczony, który: jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący od 1 roku (gdy niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20 lat) do 5 lat (gdy niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat), a jego niezdolność do pracy powstała w czasie ubezpieczenia, bądź nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jego ustania, przy czym warunku tego nie stosuje się do ubezpieczonego, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy.

W przypadku osoby, która stała się niezdolna do pracy po 30. roku życia, wymagane jest również udowodnienie 5-letniego stażu ubezpieczeniowego w okresie ostatnich 10 lat. Okres wymaganych 5 lat w odniesieniu do osób, u których niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30. roku życia, musi przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przypadającego przed dniem zgłoszenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Nie jest to bardzo surowy warunek, zważywszy że 5-letni staż nie musi być nieprzerwany, a ponadto w jednej czwartej może składać się z okresów nieskładkowych. Tak więc w ostatnim 10-leciu wystarczy mieć niespełna 4-letni okres składkowy, czyli okres aktywnego uczestniczenia w tworzeniu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który finansuje wypłatę rent i emerytur. Zważywszy na możliwość uzupełniania brakującego stażu pracy okresami pracy w gospodarstwie rolnym, okres opłacania składek na FUS może być jeszcze krótszy. Należy również zwrócić uwagę, że ustalając, czy wnioskodawca ma wymagany staż ubezpieczeniowy, organ rentowy bada 10-lecie poprzedzające datę zgłoszenia wniosku lub datę powstania niezdolności do pracy – zależnie od tego, co dla wnioskodawcy jest korzystniejsze. Przepisy w tym zakresie są zatem elastyczne.

Pragnę podkreślić, że warunku dotyczącego posiadania pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego w ciągu dziesięciolecia poprzedzającego dzień zgłoszenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie muszą spełniać osoby, które udowodnią okres składkowy, wymieniony w art. 6 ustawy z dnia 17 października 1998 r., wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn oraz zostaną uznane za całkowicie niezdolne do pracy (art. 58 ust. 4). Data powstania całkowitej niezdolności do pracy nie ma w tym przypadku znaczenia.

Podsumowując, w wyniku nowelizacji przepisów (ustawa z dnia 28 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – Dz. U. z 2011 r. Nr 187, poz. 1112) zostały złagodzone już warunki nabycia prawa do renty przez osoby całkowicie niezdolne do pracy, legitymujące się odpowiednio długim okresem składkowym, wynoszącym co najmniej 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn. Takie rozwiązanie zapewnia utrzymanie ubezpieczeniowego charakteru tego świadczenia, a jednocześnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób legitymujących się długim stażem pracy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Marek Bucior
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana*skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca*

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zorganizowanie i sfinansowanie ogólnopolskiej kampanii społecznej informującej obywateli o podstawowych celach, założeniach i skutkach nowelizacji przepisów z zakresu gospodarki odpadami.

Wchodząca w życie znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach całkowicie zmienia system gospodarowania odpadami na terenach gmin. W gminach trwają obecnie prace polegające na przygotowaniu regulaminów czystości, organizacji przetargów, zbieraniu deklaracji od mieszkańców, sporządzaniu wycen i opracowaniu nowych stawek opłat, a także budowaniu punktów segregacji odpadów komunalnych. Problemem pozostaje kwestia zmiany mentalności społecznej w kwestii gospodarowania odpadami. Mieszkańcy gmin nie zawsze dostosowują się do nowych przepisów głównie dlatego, iż nie zapoznali się z ich treścią. Na skutek niepoinformowania społeczeństwa rodzi się opinia, iż państwo i samorządy chcą obciążyć swoich obywateli kolejną opłatą, zmuszając do segregacji odpadów. Działania przeprowadzone do tej pory w celach informacyjnych nadal są niewystarczające.

Zasadne jest przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii promocyjno-informacyjnej, która wyjaśniłaby nowe zasady gospodarowania odpadami. Doświadczenia płynące z przeprowadzonych kampanii o reformie emerytalnej czy funduszach unijnych pozwalają wnioskować, iż tego typu działania przynoszą pozytywne skutki. W związku z tym będzie to również niewątpliwie duże wsparcie dla lokalnych działań promocyjnych prowadzonych przez samorządy. W tym stanie rzeczy działania we wspomnianym zakresie są konieczne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 8.08.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora **Roberta Dowhana** złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dn. 4 lipca br., znak: **BPS/043-36-1513/13**, w sprawie zorganizowania i sfinansowania ogólnopolskiej kampanii społecznej informującej obywateli o podstawowych celach, założeniach i skutkach nowelizacji przepisów z zakresu gospodarowania odpadami, przekazuję w załączeniu stosowne wyjaśnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Stanowisko w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana
złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dn. 4 lipca br.,
znak: BPS/043-36-1513/13, w sprawie zorganizowania i sfinansowania
ogólnopolskiej kampanii społecznej informującej obywateli
o podstawowych celach, założeniach i skutkach nowelizacji przepisów
z zakresu gospodarowania odpadami.**

Ministerstwo Środowiska podziela opinię, iż edukacja ekologiczna jest bardzo ważnym elementem wprowadzania w życie nowych przepisów z zakresu ochrony środowiska. Wdrażanie zmian ustawowych oraz systemowych wymaga wysokiej świadomości społecznej oraz poziomu zrozumienia wśród obywateli, które można osiągnąć dzięki odpowiednio prowadzonym działaniom informacyjnym.

Z *Badań świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski* realizowanych co roku przez Ministerstwo Środowiska wynika, że Polacy przede wszystkim potrzebują praktycznych wiadomości na temat obowiązujących w ich gminie zasad sortowania i wywozu śmieci, a także funkcjonowania punktów odbioru odpadów nietypowych. Przyjęte przez poszczególne gminy zasady różnią się między sobą w zależności od rodzaju występujących na danym terenie instalacji do przetwarzania śmieci czy sposobu późniejszego ich zagospodarowania. Dlatego w Ustawie z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011 nr 152 poz. 897) w art. 3 ust. 2 pkt 8 zapisano obowiązek prowadzenia przez gminy działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi, w szczególności w zakresie selektywnego zbierania odpadów. Różnice w rozwiązaniach przyjętych w poszczególnych gminach powodują, iż informowanie obywateli na poziomie ogólnopolskim mogłoby wprowadzać ich w błąd, dlatego tak ważne jest, aby każda gmina rzetelnie edukowała swoich mieszkańców o zasadach obowiązujących na jej terenie. Ministerstwo Środowiska wspiera gminy w realizacji tego zadania m.in. przekazując do wykorzystania edytowalny projekt ulotki oraz plakatu na temat zmiany systemu gospodarowania odpadami czy udostępniając infografiki, które w prosty sposób tłumacząc nowe zasady oraz promują proekologiczne zachowania. Ponadto, w chwili obecnej trwają prace nad poradnikiem dla urzędników gminnych dotyczącym tego, jak skutecznie prowadzić edukację ekologiczną wśród mieszkańców, przeznaczając na to niewielkie środki.

Działania na temat zbliżającej się zmiany przepisów resort rozpoczął na rok przed ich wejściem w życie – w sierpniu 2012 r. – ogólnopolską kampanią informacyjną w telewizji, radiu i internecie. Dotarła ona do 8,7 mln odbiorców. Ponadto, został utworzony portal www.naszemiesci.pl, który do lipca br. informował przede wszystkim o przyczynach wprowadzenia zmian i nowych zasadach odbioru odpadów, obecnie zaś strona ma za zadanie w głównej mierze dostarczyć wiedzę na temat sortowania śmieci, przy czym portal powinien być traktowany jedynie jako wsparcie gminnych działań edukacyjnych ze względu na odmienne zasady sortowania przyjęte w poszczególnych gminach. W bieżącym roku strona www.naszemiesci.pl była promowana za pośrednictwem spotów internetowych i kampanii internetowej (m.in. 1,3 mln maili z informacją do Polaków, artykuły sponsorowane, bannery internetowe).

Kontynuacją powyższych działań będzie zaplanowana na jesień bieżącego roku kampania lifestylowa promująca portal www.ekoszyk.com.pl, poświęcony tematyce zrównoważonej konsumpcji. Istotnym komunikatem tych działań będzie tematyka dotycząca segregacji oraz odzysku surowców. Ważną grupą odbiorców działań resortu środowiska są dzieci i młodzież. W swoich projektach skierowanych do tej grupy Ministerstwo Środowiska realizuje również działania w zakresie edukacji ekologicznej na wszystkich szczeblach nauczania. Kolejne aktualizacje podstawy programowej są analizowane pod kątem obecności treści z zakresu edukacji ekologicznej, w tym m.in. tematów dotyczących gospodarowania odpadami, segregacji śmieci i zrównoważonej konsumpcji. Na jesieni tego roku zostanie przeprowadzona na bardzo szeroką skalę kampania telewizyjna dla dzieci w wielu 4–9 lat, która będzie zachęcać do sortowania śmieci i oszczędzania zasobów. Będzie to pierwsza w historii kampania z zakresu ochrony środowiska skierowana do tak młodej grupy odbiorców.

Kolejnym etapem działań, już po ugruntowaniu się w całym kraju nowego systemu zagospodarowania odpadów, będzie przygotowywana obecnie, zaplanowana na wiosnę 2014 roku ogólnopolska kampania w środkach masowego przekazu na temat konieczności sortowania śmieci i wynikających z tego korzyści, na którą Ministerstwo Środowiska pozyskało dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka
oraz do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o umożliwienie realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego „Lubuskie 2020”, w ramach osi priorytetowej 7. „Transport” projektów w zakresie lokalnej infrastruktury drogowej o znaczeniu regionalnym.

W „Założeniach Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020” wskazuje się na niezadowalający stan techniczny dróg lokalnych skomunikowanych z ciągami ekspresowymi i autostradowymi w województwie lubuskim. Aby zapobiec pogorszeniu tego stanu rzeczy, należy zrealizować projekty obejmujące infrastrukturę drogową także na poziomie lokalnym. W myśl siódmego celu tematycznego na poziomie regionalnym winna być wspierana regionalna i lokalna infrastruktura transportowa.

W perspektywie finansowej na lata 2014–2020 w ramach regionalnych programów operacyjnych planuje się objąć wsparciem drogi o charakterze co najmniej regionalnym. Oznacza to, iż w ramach regionalnych programów operacyjnych nie będzie możliwości pozyskania środków finansowych na realizację projektów dotyczących inwestycji w drogi lokalne.

Do kryteriów podlegających ocenie zasadne jest dodanie warunków stanowiących o charakterze regionalnym dróg powiatowych. Znaczenie regionalne mają również obwodnice miast, drogi łączące drogi krajowe z wojewódzkimi, drogi stanowiące dojazdy do stref przemysłowych oraz drogi powiatowe stanowiące drogi objazdowe dla dróg wojewódzkich i krajowych, których stan techniczny nie pozwala na przenoszenie obciążeń jak w przypadku dróg wyższych kategorii. Wobec takiego stanu rzeczy działania w powyższym zakresie są konieczne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 22 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 11 lipca 2013 r., sygnatura: BPS/043-36-1514-MTBGM/13, przekazującego oświadczenie senatora Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Roberta Dowhana, dotyczące umożliwienia realizacji projektów z zakresu lokalnej infrastruktury drogowej o znaczeniu regionalnym w ramach osi priorytetowej 7. „Transport” Regionalnego Programu Operacyjnego „Lubuskie 2020” uprzejmie informuję, iż zgodnie z właściwością adresatem oświadczeń odnoszących się do Regionalnych Programów Operacyjnych jest Minister Rozwoju Regionalnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 29 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 11 lipca br., znak BPS/043-36-1514-MRR/13, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., przedstawiam Panu Marszałkowi następujące stanowisko Ministra Rozwoju Regionalnego.

Sposób wykorzystania środków w transporcie został określony w ramach tzw. celów tematycznych i priorytetów inwestycyjnych w projektach rozporządzeń UE dotyczących Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności (Cel Tematyczny 7 *Promowanie zrównoważonego transportu i usuwanie niedoborów prze-*

pustowości w działaniu najważniejszych infrastruktur sieciowych). Komisja Europejska kładzie nacisk na koncentrację działań (interwencji) w obszarach, które przyniosą wartość dodaną w skali europejskiej.

W obszarze inwestycji transportowych finansowanych ze środków UE, celem będzie zakończenie (do 2022 r.) realizacji rozbudowy podstawowej sieci transportowej (autostrady, drogi ekspresowe, uzupełniającą inne drogi, koleje, lotniska, porty morskie i drogi śródlądowe). Umożliwi to sprawny przewóz towarów i osób przy użyciu różnych rodzajów transportu, z uwzględnieniem ekologicznych właściwości transportu szynowego i wodnego. Na poziomie krajowym będą realizowane w szczególności inwestycje transportowe w sieci TEN-T i niektóre inwestycje włączające tzw. węzły drugorzędne do sieci TEN-T.

Na poziomie regionalnym przewidywane do realizacji są inwestycje przede wszystkim na drogach wojewódzkich, komplementarne do zaproponowanego przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej układu dróg krajowych. Inwestycje te wytypowane zostaną na podstawie kryteriów będących odzwierciedleniem celów interwencji polityki spójności 2014–2020 w odniesieniu do infrastruktury drogowej na poziomie regionalnym, jakimi są poprawa połączeń z siecią krajową i wewnątrz województw oraz zwiększenie przepustowości.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie wyklucza przy tym możliwości finansowania dróg niższego rzędu niż drogi wojewódzkie. Należy jednak pamiętać, że w opinii Komisji Europejskiej nie są to przedsięwzięcia priorytetowe. Preferencje KE dla rozwoju dróg wyższej kategorii niż drogi lokalne, znalazły swoje odzwierciedlenie w dokumencie KE określającym priorytety finansowania dla Polski w poszczególnych obszarach (*Position of the Commission Services on the development of Partnership Agreement and programmes in POLAND for the period 2014–2020* – tzw. Position Paper z dnia 28.09.2012). Zgodnie z dokumentem, biorąc pod uwagę potrzebę jasnego wskazania przyczyniania się projektów do realizacji celów Strategii Europa 2020, finansowanie dróg lokalnych będzie możliwe w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych w ograniczonym zakresie, uwarunkowanym ich rolą w układzie transportowym. Uzupełnieniem budowy dróg wojewódzkich będą inwestycje realizowane na drogach powiatowych, dołączające do sieci pozostałe obszary nie znajdujące się w obszarze podstawowej sieci transportowej (miasta subregionalne, obszary o najniższej dostępności transportowej, w tym obszary wiejskie). Rozwój infrastruktury dróg lokalnych będzie finansowany przede wszystkim jako uzupełniające interwencje związane z działaniami rewitalizacyjnymi obszarów miejskich i wiejskich, jako inwestycje usprawniające połączenia między ośrodkami życia społeczno-gospodarczego (w tym ośrodków aktywności gospodarczej, rozwijających się obszarów inwestycyjnych, centrów logistycznych, lotnisk), jako konieczne połączenia z siecią autostrad i dróg krajowych lub jako uzupełnienie luki w połączeniach transgranicznych.

Ponadto, należy pamiętać, iż działania dotyczące infrastruktury drogowej na poziomie lokalnym będą wspierane także w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zakres działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 będzie obejmował również inwestycje polegające na tworzeniu, ulepszaniu lub rozbudowie infrastruktury lokalnej o małej skali.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że realizacja projektów dotyczących infrastruktury drogowej w poszczególnych regionach będzie przedmiotem negocjacji Kontraktu Terytorialnego, który ma na celu koordynację działań prorozwojowych podejmowanych przez Rząd RP i samorzady, ukierunkowanych na osiągnięcie wspólnych celów wyznaczonych w stosunku do określonego w nim terytorium.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Pani Weronika Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi, została uznana przez sąd szczuczyński za winną łamania zasad organizowania zgromadzeń masowych w związku z zorganizowaną w dniu 12 maja bieżącego roku uroczystością postawienia krzyża upamiętniającego ostatniego dowódcę połączonych sił Szczuczyn-Lida Armii Krajowej, pana Anatola Radziwonika, pseudonim „Olech”, który przed wojną był nauczycielem języka polskiego.

Stanowisko władz białoruskich musi dziwić, tym bardziej że krzyż został postawiony na terenie prywatnym za zgodą gospodarzy tego terenu, Antoniego i Janiny Korzeniewskich, pamiętających jeszcze Anatola Radziwonika, pseudonim „Olech”, który zginął wraz ze swoim oddziałem, nie poddając się NKWD, pod Raczkowszczyzną, czyli w ich miejscowości, a było to właśnie w dniu 12 maja 1949 r., czyli sześćdziesiąt cztery lata temu.

Nikt do tej pory nie wie, gdzie Sowieci zakopali ciała tych żołnierzy i ich dowódcy, dlatego krzyż ustawiony na prywatnej posesji stanowi upamiętnienie tamtego bohaterstwa. Jeżeli chodzi o zachowanie władz białoruskich, to zdarzenie to należy ocenić jako próbę utrudniania aktywnej działalności przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi w kultywowaniu polskiej kultury, tradycji i historii.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z apelem o natychmiastową interwencję w tej sprawie, tak aby Polacy na Białorusi nie poczuli się osamotnieni.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza (pismo nr BPS/043-36-1515/13 z dnia 27 czerwca br.) złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że:

Konsul Generalny RP w Grodnie uczestniczył w uroczystościach upamiętniających ostatniego dowódcę połączonych sił Szczuczyn – Lida Armii Krajowej, Anatola Radziwonika, pseudonim „Olech”.

W związku z wszczętym przez władze białoruskie postępowaniem sądowym przeciwko Weronice Sebastianowicz, a także Mieczysławowi Jaśkiewiczowi, przedstawiciel Konsulatu Generalnego RP w Grodnie był obecny podczas rozprawy w Sądzie Rejonowym w Szczuczynie w dniu 19 czerwca br. Obecność konsula podczas rozprawy pozwoliła z jednej strony okazać Państwu W. Sebastianowicz i M. Jaśkiewiczowi wsparcie ze strony służby dyplomatyczno-konsularnej, a z drugiej zademonstrować determinację w obronie praw mniejszości polskiej na Białorusi.

Pragnę też podkreślić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do władz Białorusi apel o respektowanie prawa mniejszości narodowych do kultywowania swojej tożsamości i historii, tak jak jest ono stosowane w całej Europie. W apelu wskazano m.in., że reakcja białoruska na upamiętnienie „Olecha” przypomina represje z mrocznych czasów dyktatur komunistycznych.

Pragnę zapewnić, że obok aktywności na rzecz eliminowania bieżących problemów przedstawiciele mniejszości polskiej na Białorusi, MSZ podejmuje też działania długofalowe. Odnosi się to zarówno do prób bezpośredniego dialogu ze stroną białoruską, jak również konsultacji i rozmów z partnerami zagranicznymi na forum międzynarodowym, w tym zwłaszcza w ramach Unii Europejskiej. Celem działań jest zwiększanie różnorodnych form presji na władze Białorusi i w konsekwencji wspieranie procesu demokratyzacji życia w tym kraju.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

Wojewoda warmińsko-mazurski *Marian Podziewski* zwrócił moją uwagę na niedociągnięcia legislacyjne związane z funkcjonowaniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz wojewódzkich komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa.

Zasady funkcjonowania rady i wojewódzkich komitetów określa ustawa o Radzie Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej z dnia 21 stycznia 1988 r. oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie organizacji, trybu działania i zasad finansowania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa z dnia 25 kwietnia 1988 r. Organy te regulują tworzenie miejsc pamięci narodowej, jednak pełniąc funkcję jedynie opiniotwórczo-doradczą, nie mają realnego i pełnego wpływu na podejmowane inicjatywy upamiętniające.

Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Olsztynie realizuje na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zadania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jedno z zadań komitetu polega na opiniowaniu pod względem historycznym, artystycznym i technicznym wniosków o trwałe upamiętnienie miejsc wydarzeń historycznych. W celu opracowania wszechstronnej i obiektywnej oceny zgłaszanych inicjatyw upamiętniających w skład komitetu powołano osoby zawodowo związane z zagadnieniami pamięci narodowej, są to przedstawiciele wojewódzkiego konserwatora zabytków czy historycy, a także przedstawiciele świata nauki, Kościoła katolickiego, artystów, organizacji kombatanckich oraz nadzoru budowlanego.

Obecny stan prawny obliguje wnioskodawcę do uzyskania opinii komitetu, nie wymaga jednak jej uwzględnienia przy realizacji projektu, dlatego często uwagi ekspertów są ignorowane. Co więcej, do zaopiniowania zgłaszane są przedsięwzięcia już zrealizowane, które później nie są korygowane. Stąd liczne pomniki z błędami faktograficznymi i językowymi, którym często brak jest walorów estetycznych i artystycznych.

Szanowny Panie Ministrze, z powodu nieefektywnych rozwiązań legislacyjnych wysiłki wielu osób nie odnosi skutku, a organy, których zadaniem jest dbałość o miejsca pamięci narodowej, nie mogą skutecznie realizować powierzonych im obowiązków. Apeluję o podjęcie działań legislacyjnych nadających opiniom rady oraz wojewódzkich komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa charakter dyrektywny.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Stanowisko

Warszawa, 12 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem senatora Ryszarda Góreckiego, przesłanym w piśmie o sygn. BPS/043-36-1516/13, w sprawie ewentualnych zmian legislacyjnych dotyczących dyrektywnego charakteru opinii Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz wojewódzkich komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę do 2 września 2013 r. terminu odpowiedzi na oświadczenie ze względu na konieczność odbycia dodatkowych konsultacji w tej kwestii.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
dr hab. Małgorzata Omilanowska

Stanowisko

Warszawa, 2 września 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem senatora Ryszarda Góreckiego, przesłanym w piśmie o sygn. BPS/043-36-1516/13, w sprawie ewentualnych zmian legislacyjnych dotyczących dyrektywnego charakteru opinii Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz wojewódzkich komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę do 20 września 2013 r. terminu odpowiedzi na oświadczenie ze względu na konieczność odbycia dodatkowych konsultacji w tej kwestii.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
dr hab. Małgorzata Omilanowska

Odpowiedź

Warszawa, 17 października 2013 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Góreckiego przekazane pismem z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1516/13, uprzejmie informuję, że zasygnalizowane w treści oświadczenia problemy związane z sytuacją prawną funkcjonowania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Wojewódzkich Komitetów Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa są dostrzegane także przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. z 1988 r., Nr 2, poz. 2, z późn. zm.) w art. 4 nakłada na organy właściwe w sprawach wydawania zezwoleń na wykonanie trwałych znaków i obiektów upamiętniających walki i męczeństwo obowiązek zasięgnięcia opinii Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz jej rozpatrzenia przed wydaniem decyzji. Z treści art. 3 pkt 5 wspomnianej ustawy wynika, że obowiązkiem Rady jest opiniowanie pod względem historycznym i artystycznym wniosków o trwałe upamiętnienie miejsc wydarzeń historycznych, a także wybitnych postaci związanych z dziejami walk i męczeństwa. Jednak w związku z tym, że opinia Rady ma charakter jedynie doradczy częstokroć inicjatorzy, łamiąc prawo, nie występują o jej wydanie. Zarówno w ocenie Rady, jak i Ministra, jest to tym bardziej niepokojące, gdyż wszelkie upamiętnienia powinny z jednej strony przekazywać wiedzę historyczną, a z drugiej powinny prezentować odpowiednią wartość estetyczną. Poważny problem powstaje w sytuacji, gdy upamiętnienia zawierają błędy faktograficzne wynikające albo z niedostatecznej wiedzy inicjatorów, albo chęci przeinaczenia treści celem przedstawienia wersji zdarzeń odpowiadającej inicjatorom danego upamiętnienia.

Ponadto, z treści art. 3 ust. 3 cytowanej ustawy wynika, że do zadań Rady należy również ocena stanu opieki nad miejscami i trwałymi obiektami pamięci narodowej, a w szczególności nad pomnikami, cmentarzami i mogiłami wojennymi oraz walk narodowowyzwoleńczych, cmentarzami ofiar hitlerowskiego terroru, muzeami walk i martyrologii, a także izbami pamięci narodowej. Jednak nawet w wypadku stwierdzenia przez Radę złego stanu upamiętnienia czy jego błędnej warstwy tekstowej zgłoszone sugestie odnośnie do prac remontowych, wymiany inskrypcji lub rozbioru pomnika (demontażu tablicy pamiątkowej itp.) nie muszą zostać uwzględnione przez władze samorządowe, czy inne podmioty będące właścicielami terenów, na których umiejscowione są upamiętnienia.

W związku z powyższym, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego stoi na stanowisku, że wprowadzenie zmian w ustawie o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa jest niezbędne, ze względu na to, iż na chwilę obecną brak jest narzędzi administracyjnych, pozwalających Radzie egzekwować swoje opinie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chcę zwrócić uwagę Pana Ministra na problemy dotyczące podatku akcyzowego w zakresie opodatkowania wyrobów węglowych, z którymi to problemami borykają się przedsiębiorstwa określone w ustawie jako „podmioty zużywające”. Otóż owe podmioty zużywające podlegają zwolnieniu zgodnie z art. 41a ust. 2 pkt 8 ustawy o podatku akcyzowym, przy czym różnice inwentaryzacyjne (ubytki i nadwyżki w wyrobach węglowych ujawnione podczas inwentaryzacji) nie są ujęte w art. 2 pkt 20 i zdaniem izby skarbowej należy od nich zapłacić podatek akcyzowy.

Przedsiębiorstwo określone jako „podmiot zużywający”, nieprowadzące sprzedaży wyrobów węglowych i niezarejestrowane jako „podmiot pośredniczący”, jest w świetle takiej interpretacji zobowiązane do zapłaty podatku akcyzowego od różnic inwentaryzacyjnych wynikających z właściwości towarów węglowych oraz działania zmiennych warunków atmosferycznych. Zaznaczam, że dotyczy to różnic mieszczących się w granicach dopuszczalnych norm stosowanych przez podmiot zużywający. Powstała nadwyżka – paradoksalnie – nie podlega opodatkowaniu, ale już jej użycie do celów opałowych skutkuje obowiązkiem opłaty podatku akcyzowego. Ostatnia nowelizacja ustawy nie uwzględnia wszystkich podmiotów wykorzystujących ten sam wyrób akcyzowy. Dla przykładu podam, że podmiot pośredniczący może korzystać ze zwolnienia z podatku akcyzowego od ubytków, natomiast o podmiotach zużywających nie ma wzmianki.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w powyższej sprawie.

Dołączam także kserokopię pisma skierowanego na moje ręce przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Gnieźnie Sp. z o.o., a dotyczącego przedstawionego przeze mnie problemu.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 6 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo nr BPS/043-36-1517/13 z dnia 11 lipca 2013 r., dotyczące oświadczenia Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego złożonego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować, że w dniu 5 sierpnia 2013 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ustawę z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Ustawa ta, zgłoszona jako projekt poselski, opracowana w konsultacji ze środowiskiem gospodarczym i uwzględniająca szereg postulatów podmiotów gospodarczych dokonuje odformalizowania systemu opodatkowania wyrobów węglowych zapewniając jednocześnie bezpieczeństwo poboru akcyzy. Najistotniejszą zmianą jest odejście od opodatkowania każdego etapu obrotu wyrobami węglowymi i opodatkowanie, co do zasady, jedynie etapu ostatniego, kiedy wyroby te trafiają do podmiotu,

który dokonuje ich zużycia. Dokument dostawy będzie wystawiany tylko na ostatnim etapie obrotu, a ponadto będzie mógł być zawsze zastąpiony fakturą, która dokumentuje sprzedaż wyrobów węglowych. Podpis potwierdzający nabycie wyrobów węglowych będzie można złożyć na dokumencie dostawy, fakturze, jak również w umowie zawartej pomiędzy sprzedawcą wyrobów węglowych a ich nabywcą. Istotnym uproszczeniem będzie również odstąpienie od obowiązku prowadzenia ewidencji wyrobów węglowych przez podmioty zużywające wyroby węglowe niebędące pośredniczącymi podmiotami węglowymi.

Odnosząc się natomiast do kwestii opodatkowania ubytków i nadwyżek wyrobów węglowych na gruncie dotychczasowych przepisów ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 108, poz. 626, z późn. zm.) należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 20 lit. b tiret drugie i lit. c ww. ustawy ubytkami wyrobów akcyzowych są wszelkie straty „przemieszczanych wyrobów energetycznych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na przeznaczenie, a w przypadku podmiotu pośredniczącego, również magazynowanych” oraz „przemieszczanych lub magazynowanych przez pośredniczący podmiot węglowy wyrobów węglowych”.

W świetle art. 2 ust. 1 pkt 1a i art. 31a ust. 6 ww. ustawy nie ulega wątpliwości, że wyroby węglowe, o których mowa w art. 31a ust. 2 ustawy, to wyroby energetyczne zwolnione od akcyzy ze względu na przeznaczenie.

Zatem wszelkie straty wyrobów węglowych powstałe w trakcie ich przemieszczania lub magazynowania przez pośredniczące podmioty węglowe albo powstałe w trakcie ich przemieszczania przez podmioty zużywające wymienione w art. 31a ust. 2 ustawy, są ubytkami wyrobów węglowych stanowiącymi przedmiot opodatkowania akcyzą, zgodnie z art. 9a ust. 1 pkt 8 ustawy.

W związku z powyższym, straty wyrobów węglowych powstałe w trakcie ich przemieszczania przez podmioty zużywające są ubytkami wyrobów węglowych, które podlegają opodatkowaniu akcyzą, natomiast straty tych wyrobów powstałe w trakcie ich magazynowania przez te podmioty nie są ubytkami w rozumieniu ustawy o podatku akcyzowym.

Wyroby węglowe zużywane do celów określonych w art. 31a ust. 2 ustawy o podatku akcyzowym są zwolnione od akcyzy. Natomiast użycie wyrobów węglowych do innych celów niż wskazane w art. 31a ust. 2, zamiast użycia ich do celów zwolnionych, jest przedmiotem opodatkowania na podstawie art. 9a ust. 1 pkt 6 ustawy, przy czym za takie użycie uważa się również naruszenie warunków zwolnienia.

Jednym z warunków zwolnienia od akcyzy wyrobów węglowych jest zgodnie z art. 31a ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym prowadzenie ewidencji wyrobów węglowych zużywanych do celów zwolnionych. W związku z tym wyroby węglowe nabyte bez akcyzy, np. przez zakłady energochłonne do celów, o których mowa w art. 31a ust. 2 pkt 8 ww. ustawy, których zużycie nie zostało odnotowane w ww. ewidencji, stanowią przedmiot opodatkowania akcyzą na podstawie art. 9a ust. 1 pkt 6 ustawy w związku z naruszeniem warunku zwolnienia i należy od nich zapłacić akcyzę.

Obowiązek zapłaty akcyzy nie dotyczy ubytków wyrobów węglowych lub ich całkowitego zniszczenia, powstałych wskutek zdarzenia losowego lub siły wyższej, które zgodnie z art. 30 ust. 3 ustawy o podatku akcyzowym zwalnia się od akcyzy pod warunkiem, że podatnik wykaże zaistnienie okoliczności uprawniających do zwolnienia. Jeżeli podmiot zużywający wykaże zaistnienie takich okoliczności, straty te podlegają zwolnieniu od akcyzy. Dotyczyć to może również wyrobów węglowych określonych w art. 31a ust. 2 pkt 8 ustawy, których zużycia nie odnotowano w ww. ewidencji i nie ma ich na stanie magazynowym u podmiotu zużywającego.

W innych przypadkach, zgodnie z art. 30 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym zwalnia się od akcyzy ubytki wyrobów węglowych do wysokości norm ustalonych zgodnie z art. 85 ustawy. W przypadku podmiotu zużywającego wyroby węglowe dotyczy to ubytków stanowiących straty wyrobów węglowych powstałe podczas ich przemieszczania przez ten podmiot.

Powstanie nadwyżek wyrobów węglowych nie jest przedmiotem opodatkowania akcyzą, analogicznie jak w przypadku ich wyprodukowania lub wydobywania. Natomiast zgodnie z art. 9a ust. 1 pkt 6 ustawy użycie wyrobów węglowych do celów innych niż

podlegające zwolnieniu na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy, a także użycie wyrobów węglowych uzyskanych w drodze czynu zabronionego pod groźbą kary, jest przedmiotem opodatkowania akcyzą. W świetle powyższych przepisów należy stwierdzić, że każde użycie wyrobów węglowych do celów innych niż podlegające zwolnieniu, niezależnie od sposobu ich uzyskania, jest przedmiotem opodatkowania akcyzą. Ponieważ przesłanką objęcia opodatkowaniem jest czynność użycia wyrobów węglowych, dlatego użycie wyrobów węglowych pochodzących ze stwierdzonych nadwyżek również podlega opodatkowaniu.

Należy podkreślić, że obowiązek zapłaty akcyzy powstaje tylko w przypadku użycia nadwyżek wyrobów węglowych do innych celów niż podlegające zwolnieniu od akcyzy na podstawie art. 31a ust. 2 ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że ustawa z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o podatku akcyzowym podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje zmiany przepisów, m.in. w katalogu czynności podlegających opodatkowaniu, jak również w zakresie ubytków wyrobów węglowych.

Znowelizowana ustawa o podatku akcyzowym definiuje ubytki wyrobów węglowych jako straty wyrobów węglowych powstałe w trakcie ich przemieszczania na terytorium kraju w związku z wykonaniem czynności stanowiącej przedmiot opodatkowania akcyzą. Zgodnie z powyższą definicją przesłanką do uznania strat wyrobów węglowych za ubytki będzie zatem fakt opodatkowania w ustawie czynności, w związku z którą one powstały. W przypadku podmiotu zużywającego wyroby węglowe, który zgodnie z nowelizacją będzie posiadał status „finalnego nabywcy węglowego”, ubytkami wyrobów węglowych będą straty powstałe w trakcie ich przemieszczania w związku z nabyciem wewnątrzspółnotowym lub importem wyrobów węglowych przez finalnego nabywcę węglowego.

Jednocześnie zgodnie ze znowelizowanym art. 31a ust. 2 ustawy straty wyrobów węglowych nabytych w ramach zwolnienia od akcyzy powstałe u finalnego nabywcy węglowego będą podlegać zwolnieniu od akcyzy, jeżeli w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie zostanie ustalone, że nastąpiło użycie tych wyrobów do celów innych niż podlegające zwolnieniu.

Ponadto, w świetle znowelizowanego art. 30 ust. 4 ww. ustawy, zwolnieniu od akcyzy będą podlegać ubytki wyrobów węglowych powstałe w trakcie ich przemieszczania do wysokości ustalonej dla danego podmiotu przez właściwego naczelnika urzędu celnego na podstawie art. 85 ust. 1 pkt 1 albo ust. 2 pkt 1 lit. a, albo w wysokości określonej przez Ministra Finansów w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 85 ust. 7 ustawy. Z dniem wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów określającego normy ubytków wyrobów węglowych będą one obowiązujące dla wszystkich podmiotów, u których powstają ubytki wyrobów węglowych, bez konieczności ich ustalania przez naczelnika urzędu celnego oddzielnie dla każdego podmiotu. Należy dodać, iż rozporządzenie określające ww. normy dopuszczalnych ubytków wyrobów węglowych jest obecnie przedmiotem prac legislacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Uprawa ziemniaka z przeznaczeniem na produkcję skrobi odgrywa ważną rolę w krajowym rolnictwie, szczególnie na terenach o słabych glebach, na których inna działalność rolnicza jest niemożliwa lub nieopłacalna. W celu jednak utrzymania tej gałęzi rolnictwa oraz konkurencyjności polskiego przemysłu skrobiowego kluczowe jest stworzenie warunków pozwalających polskiemu przedsiębiorstwu konkurować na silnym europejskim rynku. Największym producentem skrobi ziemniaczanej na świecie jest Unia Europejska, w samej zaś Unii: Niemcy, Holandia, Francja i Dania. Przedsiębiorstwa z UE to duże krochmalnie przerabiające 3000–5000 ton ziemniaków na dobę. W UE w ostatnich latach produkcja skrobi ziemniaczanej wynosiła około 1,85 mln ton rocznie, z tego 92% przypada na UE-15, a niespełna 8% na nowe kraje członkowskie, zaś udział polskiej produkcji wynosi ok. 6%. Należy podkreślić, że na czołowe firmy europejskie przypada około 65% unijnej produkcji skrobi.

Polski przemysł skrobiowy to jedenaście przedsiębiorstw produkujących skrobię ziemniaczaną i jej pochodne, które mają potencjał przerobowy w wysokości 1,0–1,01 mln ton ziemniaków, co pozwala uzyskać 120–140 tys. ton skrobi ziemniaczanej. Dla porównania podam, że każdy z największych europejskich producentów skrobi produkuje od 400 do 600 tys. ton skrobi rocznie.

Charakterystyczną cechą polskiego rynku skrobi, w przeciwieństwie do rynku UE, jest duże rozdrobnienie. Jedynie pięć największych krochmalni znajdujących się w Łomży, Luboniu, Trzemesznie, Pile i Łobzie posiada zdolności przerobowe wynoszące około 1000–2400 ton ziemniaków na dobę. Są to dominujące przedsiębiorstwa na krajowym rynku. Pozostałe są zdolne do przerobu dobowego wynoszącego około 300–800 ton ziemniaków.

To pokazuje jak ważna jest konsolidacja rynku, by móc nawiązać konkurencję z producentami zachodnimi.

Obecnie zdecydowaną większość producentów skrobi ziemniaczanej stanowi przedsiębiorstwa prywatne. Do Skarbu Państwa należą większościowe udziały w PPZ „Trzemeszno” i mniejszościowe w PPZ Piła. Skarb Państwa ma więc możliwości bezpośredniego oddziaływania na strukturę i sytuację na rynku producentów skrobi poprzez decyzję o sprzedaży posiadanych przez siebie aktywów na rzecz innych podmiotów.

Jednym z pomysłów na konsolidację rynku była prywatyzacja PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. i zakup jej udziałów przez PEPEES SA z siedzibą w Łomży – największego producenta skrobi w Polsce. Jednakże po ponad rocznym procedowaniu procesu prywatyzacji PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., po wyborze ostatecznego nabywcy i zaparafowaniu z nim umowy sprzedaży akcji, w ostatniej chwili przed finalizacją transakcji proces prywatyzacyjny został zamknięty bez rozstrzygnięcia.

Jednocześnie podczas posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (dn. 23 maja br.) pan Tomasz Lenkiewicz, reprezentujący wówczas Ministerstwo Skarbu Państwa, przedstawił pomysł wniesienia udziałów PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej.

Powyższe wydarzenia mają miejsce w sytuacji, kiedy Komisja Europejska wprowadza zmiany (od sezonu 2012/2013) w funkcjonowaniu rynku skrobi ziemniaczanej: zniesienie kwotowania produkcji skrobi, obowiązywania ceny minimalnej i dopłat dla plantatorów oraz premii produkcyjnych. Ponadto występuje wysoki potencjał wzrostu sektora m.in. w Rosji i Chinach. Jest to szczególnie istotne w kontekście niskiej koncentracji polskiej branży, a przez to osłabienia jej pozycji na rynku światowym.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Z jakich powodów ministerstwo wycofało się na ostatnim etapie prywatyzacyjnym ze sprzedaży PPZ „Trzemeszno” do giełdowej spółki PEPEES SA?

2. Jakie plany ma ministerstwo w zakresie uregulowania struktury własnościowej na rynku skrobi ziemniaczanej – czy obowiązująca jest koncepcja wniesienia PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej?

3. Czy ministerstwo przeprowadziło analizy rynku skrobiowego w Europie i w Polsce, na podstawie których rozpatrywany jest scenariusz zaangażowania kapitałowego Krajowej Spółki Cukrowej w ten sektor?

4. Czy ministerstwo prowadzi analizy innych scenariuszy dotyczących spółki „Trzemeszno” niż włączenie jej do Krajowej Spółki Cukrowej?

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 30 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego złożonego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. w sprawie rynku skrobi ziemniaczanej oraz prywatyzacji Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno” Sp. z o.o. z siedzibą w Trzemesznie, poniżej przedstawiam swoje stanowisko.

Minister Skarbu Państwa w dniu 29 marca 2013 r. zdecydował o zamknięciu bez rozstrzygnięcia procesu prywatyzacji spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. z siedzibą w Trzemesznie prowadzonego w trybie innym niż publiczny, tj. za zgodą Rady Ministrów na podstawie art. 33 ust. 3 *ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji* (Dz. U. z 2013 r. poz. 216 – tekst jednolity). Zgodnie z procedurą Minister Skarbu Państwa zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od prowadzonego procesu bez podania przyczyny, co wynikało z dokumentu „Zawartość oferty zakupu pakietu udziałów spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o.” udostępnionego Potencjalnemu Inwestorowi. W związku z zamknięciem bez rozstrzygnięcia procesu prywatyzacji spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. oraz wobec uwarunkowań prawnych, tj.: roszczeń Konsorcjum w składzie: Lubelska Korporacja Finansowa Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie i Krzysztof Borkowski (dalej: Konsorcjum) wobec Skarbu Państwa wynikających z:

- prawomocnego wyroku sądu w sprawie zobowiązania Skarbu Państwa do zawarcia z Konsorcjum umowy sprzedaży udziałów Spółki,
- prawomocnego wyroku sądu w sprawie odszkodowania dla Konsorcjum za utraconą w 2005 roku dywidendę Spółki,

Ministerstwo Skarbu Państwa analizuje możliwości przeprowadzenia przekształceń własnościowych w spółce PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o.

Jednocześnie do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynęło pismo Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu (dalej: KSC SA) dotyczące zainteresowania wniesieniem na podwyższenie kapitału zakładowego KSC SA udziałów Skarbu Państwa w spółce PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. Mając powyższe na uwadze, MSP rozpoczęło prace nad analizą prawną i ekonomiczną w zakresie przekształceń własnościowych w spółce PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., od wyniku prowadzonych analiz uzależnione jest podjęcie decyzji w sprawie prywatyzacji Spółki. Odnosząc się do kwestii planów Ministerstwa Skarbu Państwa w zakresie uregulowania struktury własnościowej na rynku skrobi ziemniaczanej zwracam uwagę Pana Senatora na fakt, że rynek skrobi ziemniaczanej w Polsce cechuje duże rozdrobnienie. Zdecydowaną większość producentów stanowią podmioty prywatne. Skarb Państwa posiada akcje i udziały tylko w następujących podmiotach:

- Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno” Sp. z o.o. (100%),
- Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „IŁAWA” SA w upadłości (100%),
- Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Pile „ZETPEZET” Sp. z o.o. (35,47%).

Wobec powyższego, Skarb Państwa nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na strukturę i sytuację na rynku producentów skrobi oraz na konsolidację tej branży.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Zdzisław Gawlik

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców województwa lubuskiego, w tym w szczególności mieszkańców Strzelce Krajeńskich, a także kierowców podróżujących przez tę miejscowość drogą krajową nr 22, pragnę podnieść temat konieczności wybudowania obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie.

Obecnie drogą krajową nr 22 przez Strzelce Krajeńskie każdej doby przejeżdża około ośmiu tysięcy samochodów, w tym auta ciężarowe o wadze dochodzącej do 40 ton. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest dewastacja okolicznych budynków, w tym zabytkowych murów miejskich. Przede wszystkim zaś prowadzony przez środek miasta ruch ciężkich pojazdów stanowi poważne zagrożenie dla tamtejszej ludności, w tym dzieci przemieszczających się do szkoły.

Obecny stan techniczny nawierzchni drogi nr 22 w granicach miasta oraz tempo jej degradacji już doprowadziły do znacznych utrudnień w przejeździe i ograniczeń w bezpieczeństwie ruchu. Dotychczasowe punktowo przeprowadzone remonty oraz miąłowanie kostki nie są działaniami wystarczającymi do tego, aby zapobiec dalszej degradacji nawierzchni jezdni.

Władze gminy, które w tym zakresie całkowicie popieram, w trosce o mieszkańców Strzelce Krajeńskich deklarują partycypację w kosztach opracowania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dotyczącego budowy obwodnicy Strzelce Krajeńskich, a ze względu na czasochłonność tego typu opracowań wskazują, iż prace należałoby rozpocząć najpóźniej w przyszłym roku.

Do czasu podjęcia decyzji o budowie obwodnicy należałoby wymienić część nawierzchni wraz z podbudową na drodze dojazdowej do miasta od strony Gorzowa Wielkopolskiego i Dobiegniewa. Chodzi o wymianę kostki brukowej na asfalt. Zasadność takich działań potwierdza także wojewódzki konserwator zabytków. Podejmowane corocznie działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Zielonej Górze w zakresie remontu części nawierzchni z kostki i miąłowania są niewystarczające wobec szybko postępującej degradacji nawierzchni drogi.

Należy podkreślić, iż brak obwodnicy miasta stanowi istotne utrudnienie, jeśli chodzi o nowe inwestycje planowane do zlokalizowania na terenie miasta. Brak jednoznacznych decyzji o budowie obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie skutecznie hamuje jego rozwój i powoduje, że nie ma możliwości podejmowania działań związanych z zagospodarowaniem terenów przyległych do przyszłej obwodnicy (koncepcja).

Ze względu na historyczny charakter zabudowy miasta Strzelce Krajeńskie nie ma technicznych możliwości poprawienia bezpieczeństwa i przepustowości drogi krajowej w mieście.

Jest oczywiste, że droga krajowa nr 22 stanowi istotny szlak komunikacyjny dla ruchu pojazdów osobowych oraz ciężarowych w ruchu tranzytowym w kierunku od zachodnich granic państwa do Gdańska i Grzechotek. Potwierdzają to między innymi prowadzone oraz planowane zadania inwestycyjne w ciągu drogi krajowej nr 22 w województwie pomorskim.

Szanowny Panie Ministrze, starania o budowę obwodnicy Strzelce Krajeńskich rozpoczęto już w 2007 r. W maju tego roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy GDDKiA oddział w Zielonej Górze a gminą Strzelce Krajeńskie w sprawie współfinansowania opracowania koncepcji przebiegu obwodnicy Strzelce Krajeńskich w ciągu drogi krajowej nr 22 w ramach Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Porozumienie zostało dwukrotnie anektowane (aneks nr 1 z dnia 03 grudnia 2007 r. oraz aneks nr 2 z dnia 28 października 2008 r.) w związku ze zwiększeniem kosztów opracowania dokumentacji oraz wydłużeniem terminu realizacji.

Poniżej pozwalam sobie przedstawić pełną korespondencję i historię poruszanego tu problemu, aby pokazać wieloletnie starania i determinację władz gminy w tym zakresie.

1) Pismem oznaczonym sygnaturą GDDKiA-O/ZG-P1-bo-070-4/6.1/2008 z dnia 08 września 2008 r. GDDKiA oddział w Zielonej Górze zaopiniowała pozytywnie wariant wynikowy planowanej obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie.

2) Pismem oznaczonym sygnaturą GPM-0718/90/2008 z dnia 28 października 2008 r. przekazano do GDDKiA oddział w Zielonej Górze jeden egzemplarz dokumentacji „Projekt zmiany — Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Strzelce Krajeńskie oraz koncepcja przebiegu obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 22 o parametrach drogi głównej ruchu przyspieszonego”.

3) Pismem oznaczonym sygnaturą GPM-0718/90/2008 z dnia 22 grudnia 2009 r. przekazano do GDDKiA oddział w Zielonej Górze uchwałę nr XLVII/338/09 Rady Miejskiej w Strzelcach Krajeńskich z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Strzelce Krajeńskie (z lokalizacją wariantowego przebiegu obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie).

4) Zgodnie z porozumieniem z dnia 15 maja 2007 r. GDDKiA oddział w Zielonej Górze pokryła 50% kosztów opracowania dokumentacji (łącznie koszt opracowania dokumentacji – 231 tysięcy 800 zł).

5) Średni dobowy ruch pojazdów w mieście Strzelce Krajeńskie na drodze krajowej nr 22 (droga klasy GP – główna ruchu przyspieszonego) wynosi obecnie około siedmiu tysięcy pięciuset pojazdów (dane GDDKiA oddział w Zielonej Górze z 2005 r. – wartość SDR wynosiła siedem tysięcy dwieście osiem pojazdów, z 2010 – wartość SDR wynosiła siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt trzy pojazdy).

6) W 2005 r. natężenie ruchu na tym samym odcinku drogi krajowej podawane przez dr Jamroza z Politechniki Gdańskiej wyniosło około dziesięciu tysięcy pojazdów na dobę, a prognozowany przyrost natężenia ruchu wynosi rocznie około 8%.

7) Pismem oznaczonym sygnaturą GPM.670.2.17.201.GR z dnia 08 listopada 2012 r. burmistrz Strzelec Krajeńskich wystąpił do GDDKiA z propozycją opracowania niezbędnych dokumentów związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie.

8) Pismem oznaczonym sygnaturą GDDKiA-O/ZG-P1-kk-070-4/48/2012 z dnia 03 grudnia 2013 r. burmistrz Strzelec Krajeńskich został poinformowany, że budowa obwodnicy nie jest ujęta w żadnym programie budowy dróg, w związku z czym nie zostało zapewnione finansowanie ani na prace przygotowawcze, ani na realizację inwestycji. Zawnioskowano również o uściślenie zasad dalszej współpracy (w tym zasad współfinansowania).

9) Pismem oznaczonym sygnaturą GPM.670.2.17.2012.GR z dnia 27 grudnia 2012 r. burmistrz Strzelec Krajeńskich podtrzymał gotowość do współpracy przy opracowaniu niezbędnych dokumentów związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie. Burmistrz Strzelec Krajeńskich zadeklarował gotowość współfinansowania opracowania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STeŚ) w wysokości 50% poniesionych kosztów opracowania.

10) Pismem oznaczonym sygnaturą GDDKiA-O/ZG-P1-ak-070-4/.1/2013 z dnia 21 lutego 2013 r. GDDKiA nie wyraziła zgody na zawarcie porozumienia w sprawie współfinansowania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STeŚ) oraz na finansowanie przygotowania i realizacji inwestycji ze względu na nieujęcie inwestycji w jakimkolwiek programie rozwoju lub przebudowy dróg krajowych oraz na ograniczenie dostępnych środków finansowych na przygotowanie inwestycji w ramach obowiązującego Programu Budowy Dróg Krajowych.

11) W związku z odmową współpracy przez GDDKiA oraz w związku z pogarszającym się w szybkim tempie stanem nawierzchni drogi w granicach administracyjnych miasta burmistrz Strzelec Krajeńskich pismem oznaczonym sygnaturą GPM.670.2.15.2013.GR z dnia 26 marca 2013 r. zawnioskował o podanie informacji na temat planowanych prac remontowych oraz zabezpieczonych środków finansowych związanych z utrzymaniem drogi w bieżących roku budżetowym.

12) Pismem oznaczonym sygnaturą GDDKiA-O/ZG-Z-1-mt-4200-40/2013 z dnia 22 kwietnia 2013 r. GDDKiA poinformowała, że: do Planu Działań na Sieci Drogowej w 2012 r. zgłoszony został remont odcinka drogi krajowej

nr 22 od km 87+014 do km 88+100 (Strzelce Krajeńskie – Licheń, realizacja zadania uzależniona jest od przyznania środków finansowych na ten cel); w Planie Działań na Sieci Drogowej na lata 2013–2015 w pozycji nr 556 ujęto zadanie pod nazwą „Rozbudowa drogi krajowej nr 22 na odcinku Gorzów Wielkopolski – Strzelce Krajeńskie od km 64+778 do km 85+416 z włączeniem odcinka drogi obejmującego m. Przyłęg od km 79+066 do km 80+000”; planowany jest remont nawierzchni z kostki w zakresie 1 tysiąca m², miałowanie kostki w zakresie 144 tysiące m² oraz bieżące usuwanie nierówności.

Jak widać z powyższych informacji, dotychczas wykonywane i planowane prace są wyłącznie fragmentaryczne i nie prowadzą do realnego rozwiązania problemu. Jedynym ratunkiem dla miasta, rozwiązaniem, które zapewni bezpieczeństwo jego mieszkańcom i podróżnym, jest wybudowanie obwodnicy Strzelec Krajeńskich. Jako senator RP, ale także jako mieszkanka województwa lubuskiego liczę na zrozumienie i przychylne odniesienie się do przedstawionego tu zagadnienia.

Szanowny Panie Ministrze, jestem przekonana, że w momencie, gdy narażone jest zdrowie i życie ludzi, a miasta oraz dobra i zabytki historyczne są zagrożone dewastacją, należy działać najszybciej jak to jest możliwe. W związku z tym proszę o informację, czy Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej planuje budowę obwodnicy Strzelec Krajeńskich oraz o poinformowanie mnie na jakim etapie są prace zmierzające do poprawy bezpieczeństwa ruchu w ciągu drogi krajowej nr 22.

Z poważaniem
Helena Hatka

Odpowiedź

Warszawa, 18 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 lipca br., znak BPS/043-36-1519/13, przy którym przekazano oświadczenie Pani senator Heleny Hatki w sprawie budowy obwodnicy Strzelec Krajeńskich w ciągu drogi krajowej nr 22, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” jest drugim średniookresowym dokumentem programowym w sektorze infrastruktury dróg krajowych. W swojej treści bezpośrednio odnosi się do „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012” przyjętego uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r. Zakres rzeczowy zawarty w programie musiał jednak zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa.

W związku z powyższym zadanie polegające na budowie obwodnicy Strzelec Krajeńskich w ciągu drogi krajowej nr 22 nie zostało w nim uwzględnione.

W chwili obecnej w resorcie transportu trwają prace nad ustaleniem listy projektów drogowych, jakie będą planowane w kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2014–2020. Dla Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej priorytetami są przede wszystkim autostrady oraz drogi ekspresowe, będzie to miało na celu uzyskanie jak najlepszego efektu sieciowego. Jednakże dokładne plany inwestycyjne na lata 2014–2020, zarówno zadania jak i ich terminy rozpoczęcia i zakończenia realizacji, zostaną przedstawione, gdy znane będą poziomy dofinansowania, jakie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako beneficjent programów unijnych w zakresie dróg krajowych, otrzyma w kolejnej perspektywie finansowej.

W kwestii działań prowadzonych w celu poprawy bezpieczeństwa oraz komfortu podróży użytkowników drogi krajowej nr 22 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako zarządca drogi ustala odcinki wymagające pilnej interwencji a następnie, w ramach dostępnych środków finansowych, dokonuje niezbędnych prac w celu poprawy standardu ich użytkowania oraz podniesienia poziomu bezpieczeństwa. W oparciu o kryteria uwzględniające wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału ruchu pojazdów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości oraz ocenę efektywności ekonomicznej realizacji zadań, stworzony został „Plan działań na sieci dróg krajowych”.

Działania przewidziane dla drogi krajowej nr 22 ujęto w przedmiotowym planie w ramach zadań pn:

Przebudowa dk 22 na odcinkach:

- przejście przez Czersk
- Czarna Woda – Zblewo
- Zblewo – Starogard Gdański
- Królewo – granica województwa

Rozbudowa dk 22 na odcinkach:

- Czarnin – Knybawa
- Czersk – Czarna Woda
- Starogard – Gnieszewo
- Chojnica – Czersk
- Jagłownik – granica m. Elbląg
- gr. woj. – Jastrowie
- Długie – Ługi
- Strzelce Kraj. – Licheń
- Licheń – Długie
- Wołogoszcz – Stare Osieczno
- Gorzów Wlkp. – Strzelce Kraj. (z wył. m. Przyłęg)
- m. Dobiegniew
- Dobiegniew – Wołogoszcz
- rondo m. Wawrów
- Ługi – Dobiegniew

Remonty dk 22 na odcinkach:

- Wałcz – Ostrowiec
- Rusinowo – Prusinowo Wałeckie
- Stare Osieczno – Przesieki – Szczuczarz
- Człopa – Rusinowo
- Przesieki – Szczuczarz
- m. Człopa
- Człopa – Rusinowo
- Ostrowiec – Szwecja
- Strączno – Wałcz
- m. Wałcz

Tylko w roku 2012 GDDKiA Oddział Zielona Góra przeprowadziła prace na drodze krajowej nr 22 w postaci remontu nawierzchni na odcinkach: Różanki – Nierzym, Nierzym – Zdroiska, Przyłęg – Strzelce Krajeńskie, Licheń – Długie, Kostrzyn n. Odrą – Słońsk, Wetmin – Przyłęg, Zdroisko – Wetmin, Strzelce – Licheń.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Na wstępie chciałabym podziękować Panu za odpowiedź na złożone przeze mnie oświadczenie w sprawie pacjentów z wirusowymi zapaleniami wątroby typu B i C zrzeszonych w Koalicji Hepatologicznej. Zwracam się jednak z uprzejmą prośbą o rozszerzenie tej odpowiedzi pod kątem zgłaszanych przez członków koalicji uwag dotyczących potrzeby zmian w programie leczenia chorych na wirusowe zapalenie wątroby typu B.

Koalicja Hepatologiczna w swoich postulatach zwraca uwagę na problem związany z przestarzałym i niewłaściwym programem leczenia wirusowego zapalenia wątroby typu B. Obecnie w programie tym stosowana jest lamiwudyna, która w opinii zarówno krajowych, jak i zagranicznych grup eksperckich nie powinna już być stosowana, ponieważ wywołuje oporność wirusa HBV u 30% leczonych już po pierwszym roku stosowania. W kolejnych latach oporność na tę substancję występuje już u 80% pacjentów. Pomimo tego, że sam producent w charakterystyce produktu leczniczego wskazuje, że lamiwudyna powinna być stosowana tylko wtedy, kiedy podanie innych środków, o wyższej barierze genetycznej, nie jest możliwe, w Polsce ponad 80% przewlekłe chorych zaczyna leczenie właśnie od lamiwudyny.

Chory, u którego wytworzą się wirusy odporne na działanie lamiwudyny, staje się mniej podatny na działanie nowocześniejszych i mocniejszych leków podawanych w dalszej kolejności. Pojawia się także ryzyko, że zmutowany wirus uodporni się na kolejne substancje, całkowicie pozbawiając chorego możliwości leczenia, przy czym wiadomo, że terapia osoby przewlekłe chorej powinna być kontynuowana jak najdłużej. Pacjenci, których leczenie farmakologiczne będzie nieefektywne, będą narażeni na rozwój poważnych powikłań, w tym na rozwój raka pierwotnego wątroby. Nie trzeba wspominać, że przeszczep wątroby generuje ogromne koszty dla budżetu, a także wcale nie gwarantuje braku nawrotu choroby. Stosowanie lamiwudyny wydaje się więc nieuzasadnione i ze względów medycznych, i ekonomicznych, jeśli wziąć pod uwagę całkowite koszty leczenia.

W związku z powyższym zwracam się do Szanownego Pana Ministra z pytaniem, jakie działania prowadzi Ministerstwo Zdrowia w celu udostępnienia chorym najnowocześniejszych i bezpiecznych terapii, które nie będą stwarzały ryzyka wystąpienia oporności wirusa HBV i które są zalecane między innymi przez Polską Grupę Ekspertów HBV.

Z wyrazami szacunku
Helena Hatka

Odpowiedź

Warszawa, 2013.07.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Heleny Hatki, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu w dniu 4 lipca 2013 r., przesłane przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r. (BPS/043-36-1520/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, z późn. zm.) jakiegokolwiek zmiany w programie lekowym, w tym programie *Leczenie przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu B* muszą zostać poprzedzone procedurą złożenia wniosku przez podmiot odpowiedzialny, przedstawiciela podmiotu odpowiedzialnego, podmiot uprawniony do importu równoległego w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne, wytwórcę wyrobów medycznych, jego autoryzowanego przedstawiciela, dystrybutora albo importera, a także podmiot działający na rynku spożywczym w myśl art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2004 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, z późn. zm.).

Uprzejmie informuję, że do Ministra Zdrowia został złożony wniosek przez podmiot odpowiedzialny o zmianę programu lekowego *Leczenie przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu B*. Wnioskowana zmiana zakłada umożliwienie stosowania leku entekawir bezpośrednio po interferonach, bez konieczności wykrycia antygenu HBs.

W dniu 17 lipca 2013 r. Minister Zdrowia zlecił Prezesowi Agencji Oceny Technologii Medycznych wydanie rekomendacji w sprawie zasadności wnioskowanej zmiany. Po wydaniu rekomendacji, Minister Zdrowia niezwłocznie podejmie decyzję w przedmiotowym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatorów Stanisława Iwana,
Roberta Dowhana oraz Heleny Hatki**

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Podział środków przeznaczonych na szkolnictwo wyższe odbywa się zgodnie z rozporządzeniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 20 lutego 2013 r. w sprawie podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych. Dotacja przyznawana jest za pomocą algorytmu, który powinien zapewniać obiektywność kryteriów i racjonalizację zachowań uczelni. Dotacja dla uczelni publicznych przeznaczona jest na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty. Decyzja o przyznaniu dotacji podejmowana jest na podstawie informacji sporządzanych przez uczelnię dotyczących:

- liczby studentów studiów stacjonarnych na dzień 30 listopada, z podziałem na kierunki studiów,
- liczby profesorów z zagranicy prowadzących w uczelni zajęcia przez co najmniej semestr lub sześćdziesiąt godzin w roku akademickim,
- liczby polskich studentów/doktorantów uczelni wyjeżdżających za granicę oraz liczby zagranicznych studentów/doktorantów przyjeżdżających do uczelni w ramach programów stypendialnych lub edukacyjnych na kształcenie trwające przez okres co najmniej semestru,
- liczby studentów niepełnosprawnych na wszystkich kierunkach uczelni w podziale na poszczególne rodzaje niesprawności oraz formy studiów (stacjonarne, niestacjonarne) według stanu na dzień 30 listopada,
- liczby uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich,
- danych o przeciętnym zatrudnieniu na poszczególnych stanowiskach w przeliczeniu na pełne etaty, z wyodrębnieniem w ramach stopni naukowych i tytułu naukowego,
- danych dotyczących podyplomowego kształcenia w celu zdobywania specjalizacji przez pielęgniarki i położne oraz przez lekarzy weterynarii.

Przedstawione informacje zostają wykorzystane w algorytmie, na podstawie którego dzielona jest dotacja pomiędzy uczelnie. Każdy składnik w algorytmie ma swoją wartość.

Uniwersytet Zielonogórski zatrudnia dziś 1 495 pracowników, w tym 237 profesorów i doktorów habilitowanych. Na Uniwersytecie studiuje około 15 tysięcy studentów, kształcenie odbywa się na 44 kierunkach, w tym na 14 kierunkach inżynierskich. Uniwersytet Zielonogórski jest jedyną jednostką w województwie lubuskim z pełnymi prawami akademickimi i odgrywa główną rolę w kształceniu kadr dla regionu. Jest też jednym z największych wojewódzkich pracodawców. Województwo lubuskie znajduje się na ostatnim miejscu w kraju pod względem odsetka studiującej młodzieży, stąd też dalszy rozwój Uniwersytetu Zielonogórskiego jest społeczną i gospodarczą racją stanu dla całego regionu.

Dotacja otrzymywana przez uniwersytet stale maleje. Dotacja otrzymana w 2013 r. w stosunku do dotacji w 2009 r. spadła o 9,4%. Dotacja otrzymana przez uniwersytet w 2013 r. jest na poziomie dotacji z 2006 r. Jest to niepokojące w zestawieniu ze z jednej strony zmniejszającą się systematycznie kwotą pozyskiwaną ze świadczonych usług edukacyjnych (głównie studiów niestacjonarnych), a z drugiej strony – rosnącymi kosztami ich świadczenia. Należy zwrócić uwagę na to, że od 1 stycznia 2011 r. wzrosła stawka podatku VAT z 22 do 23%. Ponadto zmiany wynikające z rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, dotyczące zwiększenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego, spowodowały wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2012 r. Zwiększenie wynagrodzeń, zgodnie z rozporządzeniem, będzie miało miejsce również w 2013, 2014 i 2015 r. Od 1 lutego 2012 r. została zwiększona składka na ubezpieczenia rentowe z 6% do 8%. Koszty kształcenia rosną w największym stopniu z powodu znacznego wzrostu inflacji.

W 2013 r. dotacja dla Uniwersytetu Zielonogórskiego będzie stanowiła około 78,9% przychodów działalności dydaktycznej i będzie pokrywać około 67% całkowitych kosztów działalności dydaktycznej. Dotacja dydaktyczna przeznaczona jest praktycznie na płace.

Jak widać w zamieszczonej poniżej tabeli, w bieżącym roku dotacja dydaktyczna po raz pierwszy nie wystarczy na pokrycie samych tylko kosztów wynagrodzeń pracowników.

Lp.	Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	Stosunek 2013 r. do 2009 r.
1	Dotacja z budżetu państwa (podstawowa)	93 901,9	92 398,8	90 570,3	89 469,4	85 036,6	90,6%
2	Koszty wynagrodzeń z pochodnymi (bez kosztów wynagrodzeń związanych z kształceniem niestacjonarnym)	83 590,4	83 119,8	84 555,2	85 481,0	88 281,0	106%
3	Udział kosztów wynagrodzeń w przyznanej dotacji	89%	90%	93%	96%	104%	

Bardzo istotny jest fakt, że dotacja Uniwersytetu Zielonogórskiego zmniejsza się, pomimo że:

— liczba studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego w latach 2009–2012 pozostaje na podobnym poziomie,

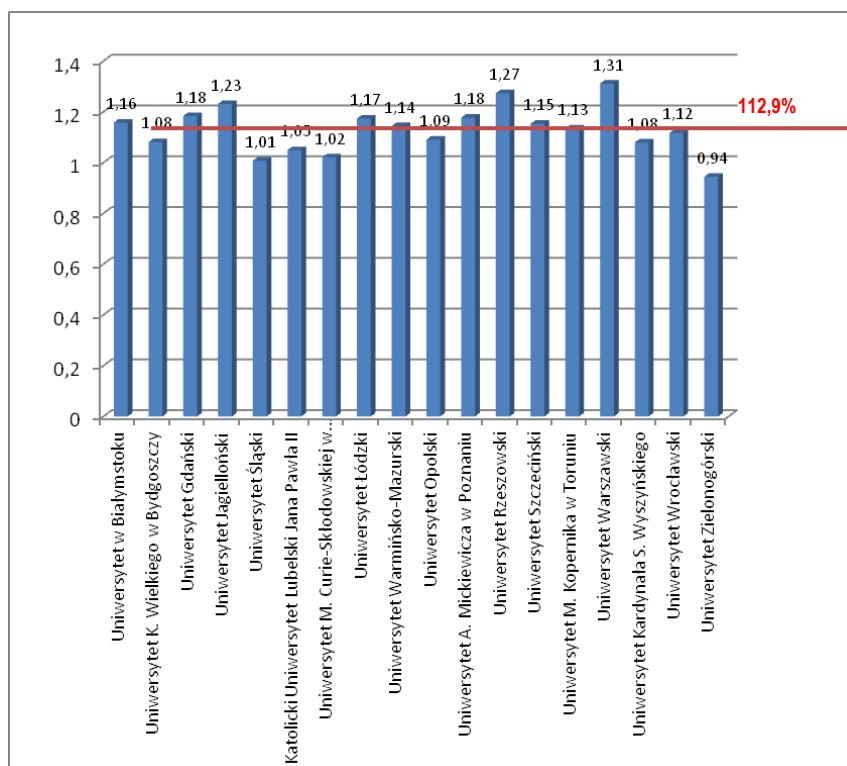
— uniwersytet uzyskuje kolejne uprawnienia do nadawania stopnia naukowego w zakresie stopnia doktora habilitowanego i doktora; w ciągu ostatniego półrocza uzyskał dwa uprawnienia do przeprowadzania procesów habilitacyjnych i jedno do doktorskich,

— zwiększyła się liczba studentów stacjonarnych studiów doktoranckich.

Przeprowadzona analiza przychodów i kosztów uczelni wskazuje na duże niedofinansowanie uniwersytetu przez budżet państwa. Rosnące zadania uczelni nie znajdują odzwierciedlenia w zwiększonym finansowaniu budżetowym.

Rok	kwotowa wartość części zależnej	kwotowa wartość części niezależnej	Dotacja na						Dotacja na (kol. 1 +kol. 14) (tys. zł)
			0,35	0,30	0,15	0,10	0,05	0,05	
			wartość składnika studenckiego	wartość składnika kadrowego	wartość składnika kadrowego zrówn. rozwoju*	wartość składnika badawczego	wartość składnika uprawnień	wartość składnika wymiany	
2009	64 704,6	23 837,1	8 822,2	10 263,1	2 706,3	801,4	968,9	275,3	93 901,9
2010	66 010,3	24 253,8	8 666,5	10 520,8	2 851,2	878,6	1 007,1	329,7	92 398,8
2011	64 851,5	24 064,3	8 706,6	10 306,7	2 861,4	944,4	993,1	252,0	90 570,3
2012	63 624,8	23 913,2	8 643,9	10 272,5	2 882,5	802,6	1 130,7	181,1	89 469,4
2013	57 569,5	27 458,3	9 922,8	10 147,7	4 650,0	994,5	1 417,9	325,4	85 036,6
2013/2009	- 7 135,2	3 621,2	1 100,6	- 115,4	1 943,7	193,1	449,0	50,1	- 8 865,3

Realną sytuację finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego najlepiej zilustrować można w odniesieniu do sytuacji pozostałych uniwersytetów polskich. Jak pokazano na poniższym wykresie, dotacja otrzymana przez uniwersytety w 2013 r. wzrosła w stosunku do dotacji otrzymanej w 2008 r. średnio o 12,9%. Tylko w przypadku Uniwersytetu Zielonogórskiego widoczny jest spadek tej dotacji o około 6%.



Utrzymanie ministerialnego algorytmu w niezmienionej formie spowoduje w kolejnych latach dalszy spadek środków z dotacji dydaktycznej. Algorytm ma charakter czysto dystrybucyjny. Nie uwzględnia zróżnicowania uwarunkowań, potrzeb i możliwości uniwersytetów, a przecież są one całkowicie odmienne w przypadku Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego czy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pomimo uzyskania w ciągu ostatniego półrocza nowych uprawnień (dwa uprawnienia do przeprowadzania procesów habilitacyjnych i jedno do doktorskich) oraz prawie dwukrotnego zwiększenia liczby studentów doktoranckich dotacja uniwersytetu nadal spada. W kolejnych latach można przewidywać dalszy spadek dotacji, chociażby z tytułu niżu demograficznego, który – jak wynika z opracowań GUS – najbardziej dotknie województwo lubuskie (o około 37,4% mniej potencjalnych studentów). W podobnej sytuacji znajdują się kolejne małe, regionalne uczelnie.

W poniższej tabeli przedstawiono planowane dotacje dla Uniwersytetu Zielonogórskiego na kolejne lata. Założono skutki zwiększenia wynagrodzeń, jak również spadek dotacji podstawowej (przyjęto średni procent spadku dotacji z czterech ostatnich lat). Jak wynika z poniższych obliczeń, dotacja już w 2014 r. nie będzie pokrywała wynagrodzeń związanych z kształceniem studentów na studiach stacjonarnych. W kolejnych latach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.

Lp.	Wyszczególnienie	Kwota bazowa (dotacja z roku poprzedniego)	Zakładany spadek dotacji (%)	Kwota	Zwiększenie wynikające z Rozporządzenia	Zwiększenie wynikające z podniesienia stawki ZUS	Dotacja planowana (tys. zł)	OFP (związane tylko ze studiami stacjonarnymi)	Różnica
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Dotacja na 2013						94 751,1	92 727,8	2 023,3
2.	Dotacja na 2014	93 684,3	3,63%	90 283,6	10 000,0	1 000,0	101 283,6	102 727,8	- 1 444,2
3.	Dotacja na 2015	100 283,6	3,63%	96 643,3	11 000,0	1 000,0	108 643,3	113 727,8	- 5 084,5
4.	Dotacja na 2016	107 643,3	3,63%	103 735,8		1 000,0	104 735,8	113 727,8	- 8 992,0
5.	Dotacja na 2017	103 735,8	3,63%	99 970,2	-	1 000,0	100 970,2	113 727,8	- 12 757,6

Podsumowanie:

1. Obecny algorytm, wbrew zapowiedziom, nie promuje uczelni za uzyskiwane wskaźniki projakościowe. Premiowane są przede wszystkim uczelnie mające dużą liczbę studentów oraz wysoko kwalifikowaną kadrę naukowo-dydaktyczną. Skąd pozyskiwać pieniądze na kształcenie własnej kadry, która w młodych uczelniach jest niekonkurencyjna?

2. W rozporządzeniu brakuje podania sposobu określenia stałej przeniesienia będącej najistotniejszym składnikiem algorytmu, według którego przyznawana jest dotacja. W jaki sposób uczelnie mają planować swoje budżety na kolejne lata, gdy nie wiadomo, czy w kolejnych latach nie nastąpi dalsze jej zmniejszenie? Prawdopodobnym skutkiem takiego działania byłaby najprawdopodobniej konieczność likwidacji znaczącej liczby uczelni regionalnych.

3. Zupełnie nieuzasadnione jest wliczanie do składnika dostępności liczby studentów studiów niestacjonarnych i uczestników niestacjonarnych studiów doktoranckich, skoro w składniku studencko-doktoranckim uwzględniani są tylko studenci studiów stacjonarnych różnych stopni. Nie jest też zdefiniowany parametr m – modelowej dostępności nauczycieli akademickich.

4. Algorytm nie rozróżnia wielkości uczelni. Małe uczelnie w żadnym przypadku nie będą mogły konkurować o środki z części dotacji niezależnej od roku poprzedniego (35%) z uczelniami z dużych ośrodków akademickich.

5. Uniwersytet Jagielloński otrzymał w pierwszych siedmiu grantach NCN kwotę na badania w wysokości ponad 207 milionów zł, z tego 20–30% stanowią koszty uczelni, czyli pieniądze przeznaczone na uzupełnienie jej budżetu (w granicach 50 milionów zł). W tych samych konkursach NCN Uniwersytet Zielonogórski, który zajął w tej kategorii piętnaste miejsce wśród dwudziestu polskich uniwersytetów, uzyskał nieco ponad 4 miliony zł, a więc koszty uczelni stanowiły około 1 miliona zł. Przy olbrzymich staraniach wynik można poprawić może dwukrotnie. To najlepiej ilustruje różnicowanie ilości dodatkowych pieniędzy do uzyskania przez małe i duże uczelnie.

6. Pomimo ograniczenia rozporządzeniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego wzrostu liczby studentów na wszystkich uczelniach, często uznawane są wnioski uczelni o przyznanie zwiększenia obowiązujących limitów, co prowadzi do zmniejszenia liczby potencjalnych kandydatów młodym uczelniom regionalnym na rzecz renomowanych uczelni w tradycyjnych ośrodkach akademickich.

7. Istotnym problemem dla uczelni regionalnych jest również wyłączenie ich z możliwości ubiegania się o środki unijne dostępne w ramach programów centralnych z nowej perspektywy. „Mapa drogowa” wyraźnie wskazuje, jakie uczelnie będą mogły otrzymać środki na badania naukowe. Oznacza to dalsze marginalizowanie małych, co nie oznacza, że gorszych, ośrodków akademickich.

W związku z przedstawionymi argumentami uprzejmie prosimy Panią Minister o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy możliwa jest zmiana przedmiotowego algorytmu, tak aby nie dyskryminował on takich uczelni wyższych jak Uniwersytet Zielonogórski?

2. Jakie analizy poprzedziły takie skonstruowanie przedmiotowego algorytmu? Prosimy o wskazanie ich metodologii oraz wniosków.

Z poważaniem
Stanisław Iwan
Robert Dowhan
Helena Hatka

Stanowisko

Warszawa, 29 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do przekazanego przy piśmie nr BPS/043-36-1521/13 oświadczenia Senatorów Stanisława Iwana, Roberta Dowhana i Heleny Hatki, dotyczącego sytuacji finansowej Uniwersytetu Zielonogórskiego, uprzejmie proszę – ze względu na złożoność sprawy – o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi do dnia 30 sierpnia 2013 roku.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Maria E. Orłowska

Odpowiedź

Warszawa, 22 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 11 lipca 2013 r. nr BPS/043-36-1521/13, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Stanisława Iwana, złożone wspólnie z innymi Senatorami, dotyczące sytuacji finansowej Uniwersytetu Zielonogórskiego, uprzejmie przedkładam poniższe informacje.

Odnosząc się do postawionego przez Panów Senatorów pytania pierwszego, pragnę zaznaczyć, iż dotacje w obszarze działalności dydaktycznej dla poszczególnych uczelni, w tym również dla Uniwersytetu Zielonogórskiego, ustalane są według jednolitych formuł algorytmicznych podziału dotacji – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 lutego 2012 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (Dz. U. poz. 202, z późn. zm.). Formuła algorytmicznego podziału dotacji oparta jest na obiektywnych, aktualnie dostępnych danych i w żaden sposób nie dyskryminuje uczelni, w tym również Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Formuła algorytmicznego podziału dotacji podstawowej, o której mowa w art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.), zawiera elementy takie, jak podstawa naliczenia dotacji z roku poprzedniego, która obecnie stanowi 65% podziału dotacji na dany rok, oraz – odpowiedzialne za podział 35% dotacji – składniki dotacji oparte na ostatnich dostępnych wymienionych w algorytmie danych. Podziału tej dotacji dokonuje się odrębnie dla grupy uczelni akademickich i zawodowych.

Warto podkreślić, iż algorytmiczny podział dotacji związany jest ze zróżnicowaniem poziomu dotacji dla uczelni w poszczególnych latach. Wysokość dotacji obliczonej w danym roku dla uczelni zależy od udziału osiągniętych przez nią parametrów charakteryzujących jej działalność w sumie analogicznych parametrów dla wszystkich uczelni znajdujących się w danej grupie (akademickich lub zawodowych), i może być niższa od dotacji roku ubiegłego (w warunkach porównywalnych) w przypadku, gdy udział ten jest niższy, niż w roku poprzednim.

W algorytmie podziału dotacji podstawowej na rok 2013 Uniwersytet Zielonogórski osiągnął mniejszy, niż w poprzednim roku, udział w sumie wszystkich uczelni akademickich w przypadku m.in. stałej przeniesienia oraz składnika studencko-doktoranckiego i kadrowego, a więc składników o istotnym wpływie na podział dotacji podstawowej. Należy pamiętać, iż w ramach składnika studencko-doktoranckiego liczby studentów studiów stacjonarnych i uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich uwzględniane są w algorytmie podziału dotacji po przemnożeniu przez wskaźniki kosztochłonności odpowiednio studiów stacjonarnych dla poszczególnych kierunków studiów i stacjonarnych studiów doktoranckich dla poszczególnych dziedzin nauki. Przeliczeniowa liczba studentów i doktorantów w 2013 r. w Uczelni spadła o 3% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Natomiast w odniesieniu do przywoływanych danych dotyczących dotacji z 2006 r. należy podkreślić, iż wyniosła ona 85.422,7 tys. zł, podczas gdy dotacja podstawowa wg planu po zmianach w 2013 r. 94.751,1 tys. zł (plan „bazowy” określał dotację na poziomie 85.036,6 tys. zł), jednak liczba studentów studiów stacjonarnych uwzględnianych przy podziale tej dotacji w 2013 r. w porównaniu z liczbą studentów studiów dziennych uwzględnianych w algorytmie podziału w roku 2006 spadła o 20,4%.

Ponadto pragnę zauważyć, iż dotacja podstawowa przeznaczona jest na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, kształceniem uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty, i brak podstaw do utożsamiania tej dotacji ze środkami przeznaczonymi na sfinansowanie całokształtu wynagrodzeń w uczelni.

Odpowiadając na pytanie drugie, uprzejmie informuję, iż opracowanie algorytmu podziału dotacji w obecnym kształcie zostało poprzedzone szeregiem symulacji przeprowadzonych w MNiSW na podstawie dostępnych danych. Analizy te miały na celu z jednej strony wzmocnienie projakościowego charakteru algorytmu, a z drugiej strony zapewnienie poziomu finansowania w takiej wysokości, aby uczelnie (w ramach dotyczących ich uwarunkowań prawnych utrudniających szybkie cięcie kosztów) mogły się do niego dostosować z roku na rok. W obecnym kształcie algorytmu uwzględniono również zmiany wynikające z uwag zgłoszonych do rozporządzenia w ramach konsultacji społecznych.

Wprowadzone do algorytmu zmiany dotyczą przede wszystkim zastąpienia dotychczasowego składnika zrównoważonego rozwoju składnikiem dostępności kadry, ustalenia stałej przeniesienia na niższym poziomie (obniżenie z 0,70 do 0,65), wprowadzenia mechanizmu zachęty finansowej, stosowanego przez ministra wobec uczelni, które podjęły decyzję o połączeniu się, oraz modyfikacji sposobu obliczania pozostałych składników tak, by w jeszcze większym niż dotychczas stopniu premiować jakość kształcenia, np. zmiany sposobu określania liczby nauczycieli akademickich w ramach składnika kadrowego.

Zgodnie z nowym składnikiem dostępności kadry, do podziału stosuje się wzór uwzględniający przeliczeniową liczbę studentów i uczestników studiów doktoranckich, zarówno na studiach stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, przypadających na jednego nauczyciela akademickiego. Uzasadnieniem uwzględniania, w ramach składnika dostępności kadry, danych dotyczących studentów studiów niestacjonarnych oraz uczestników niestacjonarnych studiów doktoranckich jest fakt, iż ich kształcenie wpływa na obciążenie dydaktyczne nauczycieli akademickich, a tym samym ich dostępność dla studentów i doktorantów stacjonarnych. Parametr modelowej dostępności kadry, podobnie jak stała przeniesienia z roku poprzedniego, określony jest odrębnie dla każdej grupy uczelni w ust. 10 załącznika nr 1 do rozporządzenia *w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych*.

Odnosząc się do poruszonej przez Panów Senatorów kwestii wzrostu od 2012 r. minimalnych stawek wynagrodzeń zasadniczych oraz składki rentowej o 2 pkt proc. po stronie pracodawcy, pragnę zauważyć, iż w 2012 r. uzupełniono dla Uniwersytetu Zielonogórskiego dotację podstawową na rzecz pokrycia skutków zwiększenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w uczelniach publicznych, ponadto w 2013 r. minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego przekazał nadzorowanym uczelniom publicznym oraz uczelniom prowadzonym przez kościoły i związki wyznaniowe finansowanym z budżetu państwa na zasadach uczelni publicznych, w tym Uniwersytetowi Zielonogórskiemu, dodatkowe środki pochodzące z rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczone na zwiększenie wynagrodzeń pracowników. W 2012 i 2013 r. minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego przekazał także powyższym uczelniom dodatkowe środki, pochodzące z rezerwy celowej, z tytułu pokrycia skutków podniesienia składki rentowej po stronie pracodawcy.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Maria E. Orłowska

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Andrzeja Pająka,
Bogdana Pęka, Macieja Klimy, Waldemara Kraski,
Stanisława Karczewskiego, Janiny Sagatowskiej,
Doroty Czudowskiej oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się członkowie Walnego Zgromadzenia Mazowieckiej Izby Rolniczej zaniepokojeni tym, że brakuje ustawy o odnawialnych źródłach energii. Konsekwencją braku uregulowań w tej dziedzinie są, według moich rozmówców, poważne perturbacje dla inwestorów przedsięwzięć związanych z budową biogazowni i innych urządzeń służących do pozyskiwania energii.

Na konieczność jak najszybszego wprowadzenia zapisów ustawowych odnoszących się do problematyki odnawialnych źródeł energii wskazują też wnioski z odbytych przeze mnie rozmów z mieszkańcami północnego Mazowsza. W tym regionie jest bardzo duże nagromadzenie elektrowni wiatrowych, które powodują znaczne obniżenie komfortu życia mieszkańców, mających swoje domostwa w bezpośredniej bliskości tych urządzeń.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, kiedy projekt ustawy trafi pod obrady parlamentu.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pająk
Bogdan Pęk
Maciej Klima*

*Waldemar Kraska
Stanisław Karczewski
Janina Sagatowska
Dorota Czudowska
Grzegorz Wojciechowski*

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 16 lipca 2013 r.

Pan
Janusz Piechociński
Wicepremier
Minister Gospodarki

Szanowny Panie Premierze,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwościami, pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1522/13, w sprawie oświadczenia, złożonego przez senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., dotyczącego wdrożenia ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 23 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w sprawie ustawy o odnawialnych źródłach energii (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1522/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do podniesionych kwestii.

Przygotowywana przez Ministerstwo Gospodarki ustawa o odnawialnych źródłach energii ma przede wszystkim na celu dostosowanie mechanizmu wsparcia do zmieniających się warunków na rynku OZE.

W opinii resortu gospodarki obecna struktura systemu (jednakowa wysokość wsparcia dla wszystkich technologii OZE) powoduje nadmierny rozwój technologii mało innowacyjnych (spalanie wielopaliwowe) oraz w przypadku wybranych technologii (spalanie wielopaliwowe, energetyka wiatrowa) sprzyja osiągnięciu bardzo dużych zwrotów z zainwestowanego kapitału, co przekłada się na większe obciążenie odbiorców końcowych energii elektrycznej.

W chwili obecnej w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad przygotowaniem finalnej wersji systemu wsparcia, który promował będzie jak najefektywniejsze kosztowo rozwiązanie, przy jednoczesnym uwzględnieniu specyfiki energetyki rozproszonej.

Powyższe oznacza stworzenie takiej konstrukcji systemu wsparcia, która pozwoli na ograniczenie kosztów związanych z rozwojem OZE w Polsce (w porównaniu do scenariusza „business as usual”).

Ostateczna akceptacja struktury mechanizmu wsparcia dla OZE powinna nastąpić w sierpniu br., a co za tym idzie nowy projekt ustawy zawierający propozycje w ww. zakresie powinien zostać przekazany do prac parlamentarnych po tym terminie.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wystarczającą odpowiedź na pytanie zawarte w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu do spraw
Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka,
Bogdana Pęka, Macieja Klimy, Waldemara Kraski,
Stanisława Karczewskiego, Janiny Sagatowskiej,
Doroty Czudowskiej oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

*skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasza Kamińskiego*

Wiedza o najnowszej historii Polski, opisująca okres powojenny w naszym kraju, jest zbyt szczątkowa, stąd potrzeba jej ciągłego pogłębiania. Bardzo ważnym aspektem powodującym celowość zdobywania informacji o wspomnianym okresie jest narastające zainteresowanie społeczeństwa lokalnych, w tym coraz częściej osób z młodego pokolenia, wydarzeniami, jakie rozgrywały się na terenie Polski.

Będąc senatorem RP z okręgu ciechanowskiego, wsłuchuję się w postulaty mieszkańców tego terenu, które wyrażają potrzebę poszerzenia wiedzy na temat doniesień o lokalizacji w Ciechanowie w 1945 r. obozu NKWD. Kierując się troską o pamięć o tragicznych losach Polaków, wystąpiłem 8 lutego 2013 r. z pismem do Pana Prezesa, zawierającym prośbę o przekazanie informacji o tej tematyce będących w zasobach IPN. Niestety, do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. W związku z tym ponawiam w trybie oświadczenia senatorskiego prośbę o informacje zawierające opis lokalizacji obozu NKWD w Ciechanowie. Pragnę nadmienić, że informacje na ten temat podała kierownik działu edukacji publicznej oddziału IPN w Warszawie, pan Jacek Pawłowicz.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Andrzej Pajak
Bogdan Pęk
Maciej Klima*

*Waldemar Kraska
Stanisław Karczewski
Janina Sagatowska
Dorota Czudowska
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 19 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

niniejszym przedstawiam stanowisko wobec oświadczenia złożonego przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Andrzeja Pajaka, Bogdana Pęka, Macieja Klimę, Waldemara Kraskę, Stanisława Karczewskiego, Janinę Sagatowską, Dorotę Czudowską i Grzegorza Wojciechowskiego podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. – przekazanego Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej pismem BPS/043-36-1523/13 z dnia 11 lipca 2013 r.

Uprzejmie informuję, że w dniu 11 lipca 2013 r. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej udzielił pisemnej odpowiedzi na pytanie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego dotyczące umiejscowienia obozu NKWD w Ciechanowie w 1945 r. Do odpowiedzi do-

łączono kopie najistotniejszych dokumentów archiwalnych Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, z których wynika, że w 1945 r. jako miejsce zorganizowania obozu wytypowano dawne koszary 11 pułku ułanów w Ciechanowie.

Jednocześnie wyjaśniam, że mimo iż przedmiotowe dokumenty były znane w momencie wystąpienia Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego, to opóźnienie odpowiedzi na jego pytanie było częściowo spowodowane prowadzeniem uzupełniającej kwerendy archiwalnej z nadzieją odnalezienia źródeł umożliwiających udzielenie Panu Senatorowi bardziej kompleksowej informacji. Niestety, kwerenda ta dała wynik negatywny.

Niewątpliwie błędem było niepowiadomienie Pana Senatora o przedłużającej się kwerendzie. Odpowiedzialni za to pracownicy Oddziału IPN w Warszawie otrzymali stosowną reprimendę.

Z poważaniem

z upoważnienia

PREZESA

INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Zastępcą Prezesa

Agnieszka Rudzińska

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z zapisami art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dyrektywa wiąże każde państwo członkowskie, do którego jest kierowana, do implementacji określonych uregulowań prawnych w celu osiągnięcia założonego rezultatu.

Polska jest zobowiązana do wprowadzenia szeregu dyrektyw Unii Europejskiej. Niedotrzymanie terminów wprowadzenia dyrektyw powoduje nałożenie kar finansowych na państwo członkowskie. W związku z tym proszę Pana Premiera o przedstawienie informacji o implementacji dyrektyw Unii Europejskiej w okresie od 2008 r. do I kwartału 2013 r. W szczególności proszę o następujące informacje.

1. Jaką liczbę dyrektyw UE implementował rząd RP w okresie od 2008 r. do I kwartału 2013 r.?

2. Ile ostrzeżeń skierowała Komisja Europejska do rządu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z brakiem implementacji dyrektyw UE lub implementacją przeprowadzoną niepoprawnie w okresie od 2008 r. do I kwartału 2013 r.?

3. Ile razy Komisja Europejska rozpoczynała wobec Polski procedurę o naruszenie prawa w związku z niewdrożeniem dyrektyw UE?

4. Ile spraw skierowała KE do rozpatrzenia przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z niewdrożeniem na czas przez Polskę dyrektyw UE?

5. Ile niekorzystnych dla Polski decyzji w tych sprawach zapadło i jakie kary z tego powodu zapłacił rząd RP?

6. Jak przedstawia się plan wdrożenia dyrektyw UE i czy jest zagrożenie, iż poszczególne dyrektywy nie zostaną implementowane w określonym czasie?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 6 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy w sprawie wdrożenia dyrektyw UE przedstawiam poniżej stosowne informacje.

Odpowiadając na pytanie pierwsze dotyczące stanu wdrożenia dyrektyw unijnych przez Polskę, uprzejmie informuję, że państwa członkowskie w okresie od 2008 r. do I kwartału 2013 r. zobowiązane były do transpozycji następującej liczby dyrektyw¹:

¹ Dane pochodzą ze sprawozdań w sprawie kontroli stosowania prawa UE, publikowanych corocznie przez Komisję Europejską. Raporty dostępne są na stronie http://ec.europa.eu/eu_law/infringements/infringements_annual_report_pl.htm. Dane za rok 2008 r. oraz 2012 r. i 2013 r. pochodzą z Bazy Notyfikacji Krajowych Środków Wykonawczych.

- w 2008 r. – 75 dyrektyw,
- w 2009 r. – 71 dyrektyw,
- w 2010 r. – 111 dyrektyw,
- w 2011 r. – 131 dyrektyw,
- w 2012 r. – 47 dyrektyw,
- w I kwartale 2013 r. – 19 dyrektyw.

Aktualnie Polska nie wdrożyła jedynie 18 dyrektyw z tych, które wymagały transpozycji w ww. okresie.

W odpowiedzi na pytanie drugie oraz trzecie informuję, że Komisja Europejska w okresie od 2008 r. do I kwartału 2013 r. wszczęła 271 postępowań w sprawie podejrzenia naruszenia praw UE, w tym 179 w związku z brakiem terminowej implementacji dyrektyw unijnych. W tym okresie Komisja skierowała 26 skarg do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z niewdrożeniem na czas przez Polskę dyrektyw unijnych (odpowiedź na pytanie czwarte).

Odpowiadając na pytanie piąte, uprzejmie informuję, że w odnośnym okresie TSUE wydał 4 wyroki stwierdzające niewdrożenie dyrektyw UE. Zarazem chciałbym zauważyć, że liczba wszczynanych przez Komisję Europejską przeciwko Polsce postępowań mieści się w średniej normie dla tzw. dużych państw członkowskich Unii Europejskiej. Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o sprawy kierowane przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie większość postępowań prowadzonych przez Komisję Europejską przeciwko Polsce jest umarzana na etapie administracyjnym, jeszcze przed wniesieniem skargi do TSUE. Ponadto, w przypadku skierowania do Trybunału skarg w sprawie braku implementacji przez Polskę dyrektyw, Komisja, jak do tej pory, podejmuje decyzje o wycofaniu skarg po opóźnionym wdrożeniu przez Polskę danej dyrektywy. W związku z tym Trybunał Sprawiedliwości UE nie nałożył dotychczas na Polskę kary z tytułu nieterminowego lub nieprawidłowego wdrożenia prawa Unii Europejskiej.

W odpowiedzi na pytanie szóste informuję, że wdrażanie prawa unijnego monitorowane jest zgodnie z „*Procedurą transpozycji aktów prawnych Unii Europejskiej, w tym wykonywania zobowiązań legislacyjnych wynikających z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i postępowań Komisji Europejskiej prowadzonych na podstawie art. 258 TFUE lub art. 260 TFUE*”². Procedura ta jest od 1 lipca 2009 r. realizowana za pomocą Elektronicznego Systemu Transpozycji Prawa Europejskiego (e-step). System ten zawiera informacje o sposobie i stanie wdrożenia aktów prawa unijnego (dyrektyw, rozporządzeń oraz decyzji) do prawa polskiego. System zawiera dane o konieczności (bądź jego braku) wdrożenia danego aktu prawa unijnego, a także informacje dotyczące szczegółowego etapu prac legislacyjnych nad transpozycją danego aktu prawnego. Podstawowe informacje o sposobie i terminach wdrożenia aktów prawa unijnego są ogólnodostępne (www.e-step.pl).

Jednocześnie w ramach administracji rządowej prowadzony jest Wykaz prac legislacyjnych, w którym zawarte są informacje o planowanych przez Radę Ministrów działaniach legislacyjnych³. Zespół ds. Programowania Prac Rządu podejmuje decyzję o wpisaniu danego projektu aktu prawnego do Wykazu, wraz z podaniem terminu jego przyjęcia przez Radę Ministrów, co do zasady, w przypadku każdego projektu aktu prawnego, który ma na celu wykonanie prawa unijnego. Przy ustalaniu tych terminów uwzględniane są terminy transpozycji wynikające z aktów prawa unijnego. Mimo tego nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie zagrożenia nieterminowego wdrożenia niektórych dyrektyw. Niektóre z nich, ze względu na stopień ich złożoności, obszerność, czy duże skutki budżetowe, pomimo zintensyfikowanych działań, nie zawsze mogą zostać transponowane na czas. Dobra jakość prawa stanowionego w ramach

² „*Procedura transpozycji aktów prawnych Unii Europejskiej, w tym wykonywania zobowiązań legislacyjnych wynikających z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i postępowań Komisji Europejskiej prowadzonych na podstawie art. 258 TFUE lub art. 260 TFUE*” została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich 28 września 2010 r.

³ Wykaz prac legislacyjnych i pozalegisłacyjnych Rady Ministrów dostępny jest pod adresem <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/prace-legislacyjne-rm-i/prace-legislacyjne-rady/287,Plan-prac-Rady-Ministrow.html>.

implementacji prawa Unii Europejskiej jest bowiem równie ważna, jak jego terminowe wdrażanie. Jednocześnie należy zauważyć, że w ramach administracji rządowej trwają intensywne prace legislacyjne mające na celu jak najszybsze wdrażanie prawa Unii Europejskiej. Kwestia ta jest na bieżąco omawiana na posiedzeniach Komitetu do Spraw Europejskich oraz Rady Ministrów.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie stanowiska, oceny oraz opinii Komisji Nadzoru Finansowego na temat proponowanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 czerwca 2013 r. trzech wariantów zmian w funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych, a w szczególności następujących kwestii.

1. Czy proponowane zmiany są zgodne z ustawą zasadniczą? Zgodnie z informacją prasową zastrzeżenie do zmian w OFE zostało zgłoszone przez profesora Aleksandra Chłopeckiego. Według profesora proponowane zmiany mogą być niezgodne z Konstytucją RP.

2. Czy proponowane zmiany w OFE będą generowały zmiany w zakresie legislacji?

3. Jakie będą skutki finansowe dla przyszłych emerytów oraz dla finansów państwa w poszczególnych proponowanych wariantach OFE?

4. Jaki będzie wpływ proponowanych zmian w OFE na oficjalny i ukryty dług publiczny Polski?

5. Jak proponowane zmiany będą oddziaływać na europejski system rachunków narodowych i regionalnych, to jest ESA 95, oraz na planowany od 2014 r. w Polsce ESA 2010?

6. Który z zaproponowanych wariantów zmian w OFE może spowodować destabilizację finansów publicznych państwa?

7. Według jakich regulacji prawnych nastąpi przekazanie obligacji Skarbu Państwa z OFE do ZUS i innych instytucji i czy nie jest to nacjonalizacja?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 9 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z 11 lipca 2013 roku (BPS/043-36-1525/13), dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Macieja Klimę podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku, przedstawiam wyjaśnienia dotyczące przekazanych pytań.

Ad 1. Czy proponowane zmiany są zgodne z ustawą zasadniczą? Zgodnie z informacją prasową zastrzeżenie do zmian w OFE zostało zgłoszone przez profesora Aleksandra Chłopeckiego. Według profesora proponowane zmiany mogą być niezgodne z Konstytucją RP.

Dokument zawierający proponowane zmiany w systemie otwartych funduszy emerytalnych ma bardzo ogólny charakter i zawiera jedynie pewne systemowe założenia, nie stanowi zaś projektu aktu normatywnego, co do którego można byłoby formułować skonkretyzowane wątpliwości odnośnie do konstytucyjności rozwiązań w nim zapro-

ponowanych. Na gruncie ww. dokumentu możliwe są jedynie generalne obserwacje, które ewentualnie mogłyby przełożyć się na pewne zarzuty konstytucyjne w przyszłości, gdyby został opracowany projekt stosownego aktu legislacyjnego. W szczególności w ocenie Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego należy zwrócić uwagę na poniższe:

- 1) faktyczna marginalizacja otwartych funduszy emerytalnych powinna być rozważona w kontekście prawa do zabezpieczenia społecznego, w tym na wypadek osiągnięcia wieku emerytalnego (art. 67 ust. 1 Konstytucji RP). W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ochrona praw socjalnych przejawiać się powinna w takim ukształtowaniu rozwiązań ustawowych, które stanowiąc będą optimum realizacji treści prawa konstytucyjnego. Konieczne zatem jest rozważenie, czy w danych okolicznościach faktycznych autorzy koncepcji proponują rozwiązania optymalne dla przyszłych emerytów z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań, jakie należy brać pod uwagę przy takiej ocenie;
- 2) ograniczenie inwestycji OFE niemal wyłącznie do akcji i papierów dłużnych sektora prywatnego może być również źródłem zastrzeżeń z punktu widzenia wzorca konstytucyjnego przywołanego w pkt 1 z tej racji, że nie będzie możliwości zapewnienia bezpieczeństwa środków zgromadzonych w OFE poprzez ich odpowiednie rozproszenie tj. eksponuje fundusze emerytalne na znacząco większe ryzyko inwestycyjne. W ten sposób może być również zagrożone zaufanie społeczeństwa do systemu emerytalnego;
- 3) ustawowe wyłączenie z portfeli OFE skarbowych papierów wartościowych może być rozważane z perspektywy art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP przewidującego ochronę własności prywatnej, przy czym przepis ten nie ogranicza się jedynie do własności w rozumieniu cywilnoprawnym, lecz pojęcie prawa własności na gruncie wskazanego przepisu musi być wobec dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego rozumiane w sposób autonomiczny. Pomimo że środki zgromadzone w OFE nie są własnością członków funduszy, to jednakże posiadają oni pewne prawa w stosunku do tych środków, w efekcie czego powołany przepis Konstytucji RP może znaleźć w poruszonym zakresie zastosowanie;
- 4) przyjęcie, że brak jakiegokolwiek oświadczenia ze strony członka OFE oznacza wolę przeniesienia całości kapitału pod kontrolę ZUS wymaga analizy w kontekście ochrony autonomii woli podmiotów uczestniczących w stosunkach prawnych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony tejże autonomii wyprzedzana jest z ochrony wolności jednostki;
- 5) zobowiązanie osób, które zdecydują się pozostać w OFE, do wnoszenia dodatkowej składki powinno być rozważone przy uwzględnieniu zasady równości wobec prawa (art. 32 §1 Konstytucji RP). Istota zasady równości polega na tym, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relevantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. W przedmiotowym przypadku do różnicowania doszłoby w grupie podmiotów, których wspólną cechą jest podleganie zabezpieczeniu społecznemu, a jedyną różnicą byłaby okoliczność, że niektóre osoby zdecydowałyby się na dywersyfikację składek poprzez dyspozycję, że część składek byłaby zarządzana przez podmioty prywatne. Taka różnica może być uznana za niedostateczną przesłankę mającą uzasadniać odmienne traktowanie danej kategorii osób przez przepisy prawa, na podstawie których wprowadzenie dodatkowych obciążeń publicznoprawnych (składki dodatkowej) spowoduje ukierunkowanie ubezpieczonego do wyboru jednej opcji, zaś zniechęcały do wyboru formy kapitałowej.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że ewentualne stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego byłoby jedynie opinią uczestnika przyszłych prac legislacyjnych. Organem właściwym do orzekania o konstytucyjności rozwiązań ustawowych jest Trybunał Konstytucyjny. Komisja Nadzoru Finansowego nie dysponuje w tym zakresie choćby uprawnieniami do występowania do Trybunału Konstytucyjnego o wydanie odpowiedniego orzeczenia.

Ad 2. Czy proponowane zmiany w OFE będą generowały zmiany w zakresie legislacji?

Proponowane zmiany w systemie OFE niewątpliwie implikowałyby konieczność obszernych zmian legislacyjnych. W przypadku projektów rządowych odpowiedzialnymi za przygotowanie projektów są właściwi ministrowie, w tym przypadku Minister Finansów oraz Minister Pracy i Polityki Społecznej. Komisja Nadzoru Finansowego nie posiada uprawnień do inicjatywy ustawodawczej.

Ad 3. Jakie będą skutki finansowe dla przyszłych emerytów oraz finansów państwa w poszczególnych proponowanych wariantach?

Propozycje zmian w systemie OFE zostały sformułowane na tyle ogólnie, że trudno w sposób jednoznaczny określić precyzyjnie ich skutki finansowe. Znaczący wpływ na wyniki ewentualnej analizy w tym zakresie będzie miał także horyzont czasowy takiej analizy oraz przyjęte założenia dotyczące sytuacji demograficznej w Polsce. W krótkiej perspektywie można się spodziewać spadku potrzeb pożyczkowych państwa czy tempa narastania długu publicznego. Jednak przełożyć się to może na zauważalne pogorszenie sytuacji finansów publicznych w kolejnych kilkunastu czy kilkudziesięciu latach, wynikające ze wzrostu zobowiązań emerytalnych państwa.

Ad 4. Jaki będzie wpływ proponowanych zmian w OFE na oficjalny i ukryty dług publiczny Polski?

Wariant 1 polegający na przeniesieniu obligacji skarbowych posiadanych przez OFE (obecnie ich wartość wynosi ponad 120 mld zł) do ZUS, a następnie umorzeniu tych obligacji, spowoduje, że spadnie oficjalny dług publiczny o kwotę stanowiącą równowartość umorzonych papierów wartościowych. Przełoży się to jednak automatycznie na wzrost przyszłych zobowiązań emerytalnych państwa, które określa się mianem długu ukrytego. Ze względu na fakt, że wartość zobowiązań emerytalnych jest obecnie i może być w przyszłości waloryzowana wskaźnikiem wyższym niż wynosi i wynosić może oprocentowanie obligacji skarbowych, wartość tak powstałych zobowiązań emerytalnych tworzących dług ukryty, może być wyższa niż wartość oficjalnego długu publicznego, jaka wynikałaby z łącznych kosztów emisji obligacji skarbowych.

Warianty 2 i 3, zakładające wprowadzenie możliwości wyboru między przynależnością do otwartych funduszy emerytalnych a pozostaniem w filarze repartycyjnym (ZUS), nie zostały oparte na wiarygodnych założeniach co do tego, jaka część obecnych i przyszłych członków OFE zdecyduje się na pozostawanie tylko w ZUS i związane z tym przekazanie całości swoich aktywów zgromadzonych w OFE oraz bieżących składek do filara repartycyjnego. Z tego względu nie jest możliwe oszacowanie skutków finansowych proponowanych zmian, w szczególności ich wpływu na zmiany w wysokości oficjalnego i ukrytego długu publicznego.

Ad 5. Jak proponowane zmiany będą oddziaływać na europejski system rachunków narodowych i regionalnych, to jest ESA95, oraz na planowany od 2014 r. w Polsce ESA2010?

Podmiotem właściwym do składania wyjaśnień w tym zakresie jest Ministerstwo Finansów. Kwestia ta pozostaje poza obszarem zainteresowania i kompetencji KNF.

Ad 6. Który z zaproponowanych wariantów zmian w OFE może spowodować destabilizację finansów publicznych państwa?

W krótkim terminie zaproponowane rozwiązania mogą poprawić sytuację finansów państwa w zakresie potrzeb pożyczkowych, deficytu budżetowego oraz ryzyka przekroczenia progów ostrożnościowych długu publicznego, ze względu na fakt, że większa część bieżącej składki emerytalnej będzie trafiać do filaru repartycyjnego, zmniejszając jego deficyt oraz część aktywów zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych zostanie przejęta przez państwo i wykorzystana na redukcję oficjalnego długu publicznego. Odbędzie się to jednak kosztem wzrostu przyszłych zobowiązań

emerytalnych państwa tworzących dług ukryty. Ze względu na niekorzystne perspektywy demograficzne Polski oraz wysoki poziom waloryzacji zobowiązań emerytalnych w filarze repartycyjnym, przyszłe koszty związane z narastaniem ukrytego długu publicznego mogą być znacząco wyższe niż koszty emisji obligacji stanowiących refundację składek przekazanych do OFE.

Dokonanie dokładnego porównania pomiędzy poszczególnymi wariantami zmian w OFE nie jest możliwe ze względu na fakt, że nie przedstawiono prognoz co do skali przesunięć aktywów i składek z filara kapitałowego do filara repartycyjnego. Hipotetycznie rzecz ujmując, w wariantcie 1 polegającym na przeniesieniu tylko obligacji skarbowych posiadanych przez OFE do ZUS, aktywa filara kapitałowego zostaną zmniejszone o ok. 45%. W wariantcie 2 i 3 potencjalnie możliwa jest nawet całkowita eliminacja filara kapitałowego i związane z tym przejęcie całości zobowiązań emerytalnych przez państwo ze wszystkimi negatywnymi skutkami dla finansów publicznych, o których wspomniano powyżej.

Ad 7. Według jakich regulacji prawnych nastąpi przekazanie obligacji Skarbu Państwa z OFE do ZUS i innych instytucji i czy nie jest to nacjonalizacja?

Jak już wcześniej wskazano, rządowy dokument ma bardzo ogólny charakter. Brak jest informacji, jakie konkretnie rozwiązania prawne będą zastosowane w celu przeniesienia obligacji Skarbu Państwa z OFE do ZUS, stąd też nie ma możliwości udzielenia bardziej szczegółowej odpowiedzi na zadane pytanie. Przyjmuje się, że „nacjonalizacja” oznacza przejęcie przez państwo od podmiotów prywatnych praw (w tym kapitału) na podstawie stosownego aktu prawnego, a więc istnieją podstawy leksykalne, aby takim mianem określić proponowane rozwiązanie. Niemniej samo posłużenie się takim mianem wydaje się pozbawione kontekstu jurydycznego.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Nadzoru Finansowego
Andrzej Jakubiak

**Oświadczenie senatorów Macieja Klimy,
Kazimierza Jaworskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Waldemara Kraski oraz Stanisława Koguta**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji w zakresie bezpieczeństwa publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego. Coraz częstsze brutalne ataki pseudokibiców przy użyciu broni białej, do jakich dochodzi na krakowskich osiedlach, powodują, iż należy zintensyfikować działania przyczyniające się do poprawy bezpieczeństwa obywateli.

W związku z powyższym prosimy Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie braki kadrowe funkcjonariuszy i pracowników Policji występują w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie?

2. Jakie są braki kadrowe funkcjonariuszy i pracowników innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne w kraju?

3. Czy w związku z nasileniem użycia broni białej, tj. maczet, w mieście Krakowie nie rozważa Pan Premier zwiększenia liczby funkcjonariuszy i pracowników Policji w mieście Krakowie?

4. Jak kształtują się wydatki z budżetu państwa na rozwój monitoringu w mieście Krakowie oraz jakie są plany dotyczące zwiększenia nakładów na inwestycje związane z bezpieczeństwem publicznym obywateli?

Prosimy Pana Premiera o przedstawienie informacji w zakresie statystyki przyjęć i odejść pracowników i funkcjonariuszy Policji w latach 2011 i 2012 oraz do maja 2013 r.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Kazimierz Jaworski
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska
Stanisław Kogut*

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 13 sierpnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Macieja Klimę wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku w sprawie *informacji w zakresie bezpieczeństwa publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego*.

skiego (BPS/043-36-1526/13), przesłane przez Sekretarza Stanu wykonującego zadania Sekretarza do spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie z dnia 16 lipca 2013 roku (sygn. DSPA-4813-649-(I)/13).

Jednocześnie pragnę zapewnić, że odpowiedź na przedmiotowe wystąpienie zostanie udzielona w najbliższym możliwym terminie.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Marcin Jabłoński
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 22 sierpnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 11 lipca 2013 roku (sygn. BPS/043-36-1526/13), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Macieja Klimę wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku w sprawie *informacji w zakresie bezpieczeństwa publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego*, przesłanego przez Sekretarza Stanu wykonującego zadania Sekretarza do spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie z dnia 16 lipca 2013 roku (sygn. DSPA-4813-649-(I)/13), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na podstawie informacji przekazanych przez Komendę Główną Policji, poniżej przedstawiam zestawienie stanu etatowego oraz zatrudnienia funkcjonariuszy Policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz w Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie, według stanu na dzień 16 lipca 2013 roku.

Jednostka organizacyjna Policji	Stan etatowy	Stan zatrudnienia	Wakaty
Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie (wraz ze specjalistycznymi komisariatami Policji, Oddziałem Prewencji Policji oraz Samodzielnym Pododdziałem Antyterrorystycznym Policji)	1515	1438	77
Komenda Miejska Policji w Krakowie	2122	1950	172

Należy przy tym wskazać, że w sierpniu 2013 roku zwiększono limit przyjęć dla garnizonu małopolskiego z 40 do 70 osób, z czego 55 osób zostanie skierowanych do służby w KMP w Krakowie. Ponadto, do końca 2013 roku planowane jest przyjęcie 140 funkcjonariuszy, w tym również do KMP w Krakowie.

W odniesieniu do kwestii zatrudnienia pracowników cywilnych pragnę poinformować, że liczba wakujących stanowisk jest niewielka i spowodowana głównie długotrwałymi procedurami konkursowymi na stanowiska w korpusie służby cywilnej. Aktualny stan zatrudnienia pracowników cywilnych, według stanu na dzień 16 lipca 2013 roku przedstawia poniższa tabela.

Jednostka organizacyjna Policji	Stan etatowy	Stan zatrudnienia	Wakaty
Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie (wraz ze specjalistycznymi komisariatami Policji, Oddziałem Prewencji Policji oraz Samodzielnym Pododdziałem Antyterrorystycznym Policji)	529	520,25	8,75
Komenda Miejska Policji w Krakowie	277	272,25	4,75

Warto dodać, że zgodnie z porozumieniem podpisanym między Komendantem Głównym Straży Granicznej a Komendantem Głównym Policji, w związku z opisaną poniżej reorganizacją SG, uzgodniono przeniesienie 22 pracowników wraz z etatami do jednostek Policji województwa małopolskiego.

Ponadto uprzejmie informuję, że w III kwartale 2013 roku planuje się dokonanie przeglądu struktur komend powiatowych/miejskich garnizonu pod kątem obciążenia realizacją zadań służbowych zarówno na stanowiskach policyjnych, jak i cywilnych oraz dokonanie ewentualnych przesunięć etatów z uwzględnieniem, w pierwszej kolejności Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Z kolei, ogólna liczba wakatów w Policji, według stanu na dzień 1 czerwca 2013 roku, przedstawia się następująco:

- policjanci – 6096 wakatów;
- pracownicy korpusu służby cywilnej – 387,22 wakatów;
- pozostali pracownicy (nieobjęci mnożnikowym systemem wynagrodzeń) – 248,35 wakatów.

Jednocześnie poniżej przedstawiam dane dotyczące przyjęć i odejść funkcjonariuszy i pracowników Policji od 2011 roku do maja 2013 roku.

Okres	Policjanci		Korpus służby cywilnej		Pozostali pracownicy*	
	przyjęcia	zwolnienia	przyjęcia	zwolnienia	przyjęcia	zwolnienia
1 stycznia – 31 grudnia 2011 roku	5731	5809	1913	720	2003	1317
1 stycznia – 31 grudnia 2012 roku	5150	6305	1428	522	1338	875
1 stycznia – 1 maja 2013 roku	2063	2464	720	128	597	302

* Pracownicy nieobjęci mnożnikowym systemem wynagrodzeń.

Odnosząc się natomiast do kwestii monitoringu wizyjnego uprzejmie informuję, że na terenie Krakowa zainstalowanych jest 27 kamer obsługiwanych przez pracowników podległych Komendantowi Miejskiemu Policji w Krakowie (aktualnie 5 z nich podlega konserwacji).

W latach 2001–2007 ze środków Policji na terenie miasta Krakowa zainstalowano 8 punktów monitoringu wizyjnego na łączną kwotę 318 855,60 zł.

Koszty napraw i bieżącej konserwacji kamer finansowane są z budżetu małopolskiej Policji i w 2012 roku wyniosły 5 999,93 zł, natomiast w bieżącym roku na dzień 22 lipca 2013 roku – 3 326,62 zł. Dodatkowo, z budżetu Policji w 2012 roku zostały wydatkowane środki w kwocie 1 485,19 zł za zużycie energii elektrycznej oraz 12,12 zł z tytułu czynszu za poszczególne punkty kamerowe na Rynku Głównym miasta Krakowa.

W chwili obecnej kierownictwo garnizonu małopolskiego Policji nie planuje dalszego rozwoju monitoringu w oparciu o środki finansowe pochodzące z budżetu Policji.

Ponadto, pragnę wskazać, że miasto Kraków posiada odrębny system monitoringu obsługiwany przez Straż Miejską, składający się z 42 punktów kamerowych, z których 19 rozmieszczonych jest na terenie dzielnicy Podgórze, a 23 na terenie Nowej Huty.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że według danych na dzień 30 czerwca 2013 roku stan etatowy jednostek organizacyjnych Straży Granicznej wynosił 18 381 stanowisk służbowych przewidzianych dla funkcjonariuszy SG oraz 2 565 stanowisk służbowych przewidzianych dla pracowników SG. Służbę pełniło łącznie 14 381 funkcjonariuszy SG oraz zatrudnionych było łącznie 3 692 pracowników SG (w tym pracownicy pozaetatowi). Ukompletowanie stanowisk funkcjonariuszy SG kształtuje się zatem na poziomie ponad 78%.

Na terenie województwa małopolskiego aktualnie zadania służbowe realizuje Karpacki Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Nowym Sączu, którego stan etatowy na dzień 30 czerwca 2013 roku wynosił 1 025 stanowisk służbowych przewidzianych dla funkcjonariuszy SG oraz 149 stanowisk służbowych przewidzianych dla pracowników SG. Służbę na dzień 30 czerwca 2013 roku pełniło łącznie 743 funkcjonariuszy SG oraz zatrudnionych było łącznie 226 pracowników Straży Granicznej.

Należy przy tym podkreślić, że w 2013 roku struktury SG na terytorium kraju podlegają reorganizacji. Podjęte zostały decyzje dotyczące liczby i lokalizacji siedzib jednostek organizacyjnych SG, ich struktur organizacyjno-etatowych oraz zasięgów działania.

Rozporządzeniem z dnia 6 marca 2013 roku *w sprawie zniesienia niektórych oddziałów Straży Granicznej oraz zmiany rozporządzenia w sprawie utworzenia oddziałów Straży Granicznej* (Dz. U. z 2013 roku, poz. 342) Minister Spraw Wewnętrznych określił strukturę organizacyjną SG znosząc z dniem 16 listopada 2013 roku Sudecki Oddział SG oraz z dniem 1 stycznia 2014 roku Karpacki Oddział Straży Granicznej. Po wyżej wskazanych zmianach za wykonywanie zadań na południowym odcinku granicy odpowiedzialny będzie Śląsko-Małopolski OSG z siedzibą w Raciborzu, który swoim zasięgiem działania będzie obejmował m.in. województwo małopolskie.

Odnosząc się natomiast do kwestii zatrudnienia w Państwowej Straży Pożarnej należy wskazać, że z dniem 1 lipca 2005 roku wszedł w życie zmieniony art. 35 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku *o Państwowej Straży Pożarnej* (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 12, poz. 68 z późn. zm.), zgodnie z którym czas służby strażaka nie może przekroczyć przeciętnie 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym, nieprzekraczającym 6 miesięcy.

Wejście w życie przedmiotowego przepisu prawa spowodowało obniżenie przeciętnego tygodniowego czasu służby strażaków z 52 do 40 godzin, co bezpośrednio wpłynęło na zmniejszenie stanu osobowego strażaków pełniących służbę w danym dniu, w zmianowym rozkładzie czasu służby.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z §6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 lipca 2006 roku *w sprawie ramowej organizacji komendy wojewódzkiej i powiatowej (miejskiej) Państwowej Straży Pożarnej* (Dz. U. Nr 143, poz. 1037), przy naliczaniu etatów strażaków dla komend wojewódzkich i powiatowych (miejskich) dążyć należy do osiągnięcia na obszarze województwa 1 etatu strażaka na 1000 stałych mieszkańców w województwie. W 2012 roku wskaźnik ten dla całego kraju wynosił 0,79.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Marcin Jabłoński
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Macieja Klimy,
Kazimierza Jaworskiego, Andrzeja Matusiewicza
oraz Waldemara Kraski**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji o ocenie funkcjonowania Głównego Inspektoratu Weterynarii w zakresie działań merytorycznych, a także bilansu finansowego instytucji. Prosimy o odpowiedź na następujące pytania.

1. Kiedy były dokonywane ocena i kontrola funkcjonowania merytorycznego Głównego Inspektoratu Weterynarii przez instytucje podległe Panu Premierowi, ewentualnie przez Najwyższą Izbę Kontroli?

2. Dostępna na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Weterynarii informacja o bilansie funkcjonowania instytucji za rok 2010 została upubliczniona w dniu 14 stycznia 2013 r. o godzinie 15.55 sekund 27, a bilans funkcjonowania instytucji za rok 2011 – w tym samym dniu o godzinie 15.55 sekund 35. Jakie czynniki wpływają na to, że instytucje kontrolne publikują informacje z roku 2010 trzy lata później?

3. Kiedy zostanie podana do publicznej wiadomości informacja na temat bilansu funkcjonowania Głównego Inspektoratu Weterynarii za rok 2012?

4. Kiedy zostaną podane do publicznej wiadomości informacje o wynikach kontroli wewnętrznych?

5. Czy w związku z licznymi doniesieniami medialnymi dotyczącymi obecności antybiotyków w mięsie zwierząt hodowlanych nie jest zasadne wzmocnienie środków kontrolnych w Głównym Inspektoracie Weterynarii? Prosimy o przedstawienie opinii rządu w tej sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Kazimierz Jaworski
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 8 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Adama Jassera Sekretarza Stanu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2013 r. znak DSPA-4813-650-(1)/13, przy którym przekazano pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 2013 r. znak BPS/043-36-1527/13 wraz z oświadczeniem złożonym przez Senatora Macieja Klimę wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. w sprawie przedstawienia informacji o ocenie funkcjonowania Głównego Inspektoratu Weterynarii w zakresie działań merytorycznych, a także bilansu finansowego instytucji, uprzejmie informuję, co następuje.

W ostatnich trzech latach zostały przeprowadzone dwie kontrole w Głównym Inspektoracie Weterynarii dotyczące merytorycznego funkcjonowania jednostki. Pierwsza z nich

przeprowadzona została przez Najwyższą Izbę Kontroli w dniu 21 maja 2012 r. i dotyczyła realizacji programów zwalczania salmonelli. Druga kontrola dotyczyła wykonywania zadań doraźnych w Głównym Inspektoracie Weterynarii i została przeprowadzona przez pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 22 maja 2013 r.

Dodatkowo pragnę poinformować Pana Marszałka, że kontrola finansowa Głównego Inspektoratu Weterynarii jest przeprowadzana na bieżąco, na podstawie sprawozdań z wykonania planu dochodów i wydatków budżetu państwa, przedstawianych przez jednostkę budżetową.

Zgodnie z ok. 80 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2013 r., poz. 330 z późn. zm.) Główny Inspektorat Weterynarii, jako państwowa jednostka budżetowa, jest zwolniony z obowiązku ogłaszania sprawozdania finansowego tj. bilansu, rachunku zysków i strat oraz zestawienia zmian w funduszu. Zestawienia opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Głównego Inspektoratu Weterynarii zostały przedstawione dobrowolnie, w celu ukazania przejrzystości finansowego funkcjonowania Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz spełnienia ustawowego obowiązku informowania o majątku jednostki budżetowej. Należy więc zauważyć, że terminowość publikowania tego typu danych nie jest uzależniona od jakichkolwiek obowiązujących przepisów prawa.

Ponadto, zgodnie z informacjami przekazanymi przez Głównego Lekarza Weterynarii, opublikowanie danych na temat majątku Głównego Inspektoratu Weterynarii za rok 2012 planowane jest do dnia 16 sierpnia 2013 r. W tym samym terminie zostanie uzupełniona informacja dotycząca kontroli przeprowadzonych przez Biuro Kontroli Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stosuje względem jednostek podległych i nadzorowanych niewładcze narzędzia nadzoru. Są to m.in. prośby dotyczące zbierania i przedkładania informacji, spotkania z udziałem kierowników jednostek podległych i nadzorowanych, które mają charakter doraźny i wynikają z potrzeby rozwiązywania problemów ujawnionych w toku wykonywania ustawowych kompetencji tych jednostek. Są to także prośby kierowane do Głównego Lekarza Weterynarii o przekazywanie informacji o sposobie załatwienia spraw przekazanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgodnie z kompetencjami. Ponadto Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powziawszy informacje o nieprawidłowościach, zwraca się do Inspekcji Weterynaryjnej o przeprowadzenie doraźnych kontroli zgodnie z jej ustawowymi kompetencjami.

W toku sprawowania nadzoru o zastosowaniu konkretnego niewładczego narzędzia nadzoru decyduje głównie charakter sprawy, którą zajmuje się lub ma się zająć jednostka podległa lub nadzorowana.

Ponadto, mając na uwadze wzmocnienie nadzoru nad obrotem i ilością stosowanych produktów leczniczych weterynaryjnych sprawowanego przez Inspekcję Weterynaryjną zasadnym jest przeniesienie części nadzoru farmaceutycznego z poziomu województwa na poziom powiatu. Nadzór ten obejmuje ponad 120 hurtowni produktów leczniczych weterynaryjnych, około 6000 zakładów leczniczych dla zwierząt oraz ok. 1000 sklepów zoologicznych w zakresie obrotu lekami wydawanymi bez przepisu lekarza oraz warunkami utrzymania zwierząt. Dotychczas nadzór ten sprawuje 26 wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych. Ustanowienie przy Powiatowych Inspektoratach Weterynarii dodatkowych powiatowych inspektorów farmaceutycznych, którzy w zakresie kompetencji sprawowałyby nadzór nad gospodarstwami w zakresie stosowania w nich produktów leczniczych weterynaryjnych i zakładami leczniczymi dla zwierząt zwiększyłoby częstotliwość przeprowadzanych kontroli w zakresie przestrzegania przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo Farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 z późn. zm.).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Jak wynika z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli, przyjętych w toku kontroli pod nazwą „Windykacja dochodów z tytułu mandatów karnych i kar administracyjnych”, dochody uzyskane faktycznie przez Skarb Państwa stanowiły zaledwie 70% należności zaewidencjonowanych w kontrolowanym okresie. Co więcej, prawie 30% faktycznie uzyskanych dochodów pochodziło nie z wpłat dobrowolnych, tylko było pozyskanych już na etapie postępowania egzekucyjnego. Kontrola obejmowała okres półtoraroczny, począwszy od 1 stycznia 2011 r.

Istnieje wiele różnych czynników, których oddziaływanie przekłada się na stwierdzoną skalę problemu. Ja jednak chciałbym odnieść się przede wszystkim do tych, które są następstwem określonego stanu prawnego.

Pierwsza kwestia dotyczy kosztów egzekucji mandatu karnego. Obecnie są one stosunkowo niskie, co u wielu ukaranych rodzi pokusę nieuiszczenia należności w terminie w nadziei na to, że dojdzie do przedawnienia. Ryzyko jest niewielkie, bowiem jeżeli nawet organ egzekucyjny podejmie na czas stosowne działania, to osoba unikająca zapłaty będzie musiała się liczyć co najwyżej z – jak już wspominałem – mało dotkliwymi dodatkowymi kosztami postępowania egzekucyjnego. W tym miejscu warto podkreślić także, iż w ocenie wielu ekspertów ustawowe koszty egzekucji mandatów nierzadko są niższe, aniżeli faktyczne koszty ponoszone przez aparat administracyjny w związku z prowadzoną egzekucją.

Kolejny problem to brak mechanizmów prawnych, które dodatkowo promowałyby terminowe regulowanie należności mandatowych. Z drugiej strony warto rozważyć, czy poziom ściągalności należności z mandatów nie byłby wyższy w przypadku, gdyby w przepisach prawa przewidziane były dodatkowe dolegliwości związane z brakiem terminowego uiszczenia należności. Najczęściej spotykanym postulatem jest ten, aby w przypadku mandatu za wykroczenie drogowe nie było możliwe „wykasowanie” punktów karnych tak długo, jak długo ukarany nie rozliczy kary finansowej.

Podniesienie skuteczności mechanizmów egzekucyjnych, między innymi poprzez ustanowienie rozwiązań promujących dobrowolne wpłaty, pozwoli podnieść poziom poszanowania przepisów prawa i wpłynąć na obniżenie poczucia bezkarności wielu osób. Rozwiązania obliczone na poprawę ściągalności należności mandatowych jeszcze na etapie przedegzekucyjnym mogą przyczynić się także do odciążenia pracowników administracji publicznej zaangażowanych w windykację przedmiotowych należności. Oczywiście innym pozytywnym efektem będzie również wzrost wpływów do budżetu państwa.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie możliwości wypracowania takich zmian legislacyjnych, które pomogłyby zagwarantować wysoki poziom ściągalności należności mandatowych, stosownie do poruszonego przeze mnie problemu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 9 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lipca 2013 r. dotyczącym kontroli Najwyższej Izby Kontroli nt. „*Windykacja dochodów z tytułu mandatów karnych i kar administracyjnych*” przesłanym przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r. nr BPS/043-36-1528/13 uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Z uwag końcowych i wniosków zawartych w *Informacji o wynikach kontroli* Najwyższej Izby Kontroli z kwietnia 2013 r. (nr LOP-4101-02-00/2012, nr ewid. 192/2012/P12/158/LOP), dotyczącej kontroli nt. „*Windykacja dochodów z tytułu mandatów karnych i kar administracyjnych*” wynika, że problem skuteczności egzekucji należności pieniężnych z tytułu mandatów karnych dotyczy w szczególności grzywnien nałożonych na osoby wielokrotnie karane, które nie ukończyły 35 roku życia (w tym będących na utrzymaniu rodziców), a także osób, które nie posiadają ustalonych źródeł dochodów, w stosunku do których podejmowane działania egzekucyjne miały ograniczoną skuteczność.

Najwyższa Izba Kontroli wskazała w ww. informacji, że jednym ze sposobów poprawy skuteczności wykonywania kar grzywny, w odniesieniu do mandatów nałożonych za naruszenia przepisów ruchu drogowego – byłoby „uzależnienie możliwości usunięcia punktów karnych zgromadzonych w centralnej ewidencji kierowców (przed upływem trzyletniego terminu wykonania kary grzywny), od uprzedniego uiszczenia grzywny nałożonej za naruszenie, za które przyznane zostały te punkty”. W związku z powyższym pismem z dnia 30.07.2013 r. nr AP8/063/388/LRW/2013/RD-78098 Minister Finansów zwrócił się do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz Ministra Spraw Wewnętrznych o podjęcie prac nad zmianą przepisów i systemów umożliwiających usunięcie punktów karnych za naruszenie przepisów ruchu drogowego, dopiero po dokonaniu zapłaty grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego.

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztów egzekucyjnych pobieranych w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym, uprzejmie informuję, że w ramach aktualnie trwających prac nad kompleksową reformą administracyjnego postępowania egzekucyjnego, projektowana jest także zmiana zasad poboru oraz wysokości kosztów egzekucyjnych. Problem poboru kosztów egzekucyjnych wymaga stworzenia nowego systemu, który będzie mobilizował zobowiązanych do dobrowolnego regulowania należności, a także zapewni odpowiedni poziom finansowania zadań organów egzekucyjnych związanych z przymusowym dochodzeniem należności pieniężnych. Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem projektu założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Celem planowanych zmian jest również stworzenie mechanizmów motywujących zobowiązanych do dobrowolnego wykonywania obowiązków, poprawa efektywności egzekucji należności pieniężnych, a także zwiększenie aktywnej roli wierzycieli (w tym również wierzycieli grzywnien nakładanych w drodze mandatu karnego) w procesie poboru i egzekucji należności publicznoprawnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Praktyka pokazuje, że niektóre rady gmin w toku rozpatrywania skarg podejmują dodatkowe czynności, które wprawdzie nie znajdują poparcia w obowiązujących obecnie przepisach prawa, ale mimo to – jak się wydaje – zasługują na aprobatę.

Zdarza się mianowicie, że organ (na przykład rada gminy) informuje skarżącego o wszystkich czynnościach wewnętrznych podejmowanych w celu rozpatrzenia skargi. W szczególności chodzi o informacje o posiedzeniu komisji rewizyjnej oraz o prowadzonym przez komisję postępowaniu wyjaśniającym. Taka praktyka nie znajduje jednak źródła w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa (ani w dziale VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, ani w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków). We wskazanych aktach pominięto szczególne regulacje, które precyzowałyby obowiązek informowania skarżącego o czynnościach wewnętrznych podejmowanych przez organ w toku rozpatrzenia i załatwienia skargi. Namiastka takiej procedury została natomiast przewidziana w art. 245 k.p.a. jedynie w odniesieniu do czynności podjętych w celu rozpatrzenia wniosku, jeśli wniosek ten nie może zostać załatwiony w terminie podstawowym. W analogicznym przypadku, odnoszącym się do skargi, z art. 239 §4 k.p.a. w związku z art. 36 §4 k.p.a. wynika de facto jedynie obowiązek poinformowania skarżącego o przyczynie zwłoki.

Logiczne zatem wydaje się, że organ administracji powinien być prawnie zobowiązany do podejmowania określonych obowiązków informacyjnych (co najmniej tak, jak ma to miejsce w przypadku wniosków) także w stosunku do skarżącego. Wprowadzenie takiej regulacji sprzyjałoby wyrażonej w art. 8 k.p.a. zasadzie pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa.

W związku z tym proszę Pana Ministra o rozważenie celowości wprowadzenia zmian przepisów we wskazanym przeze mnie zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI

Warszawa, 26 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 11 lipca 2013 r. (sygn. BPS/043-36-1529/13), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Ryszarda Knosalę podczas 36. posiedzenia w dniu 4 lipca 2013 r. dotyczącego celowości nowelizacji

przepisów działu VIII Kodeksu postępowania administracyjnego w sprawie *obowiązku informowania skarżących o czynnościach podejmowanych przez organ w toku rozpatrywania skargi*, przedstawiam, co następuje.

Zaproponowana przez Pana Senatora nowelizacja *Kodeksu postępowania administracyjnego*, której celem byłoby recypowanie art. 245 Kpa (odnoszącego się do wniosków) do przepisów regulujących postępowanie skargowe (art. 227–240 Kpa) jest istotnym sygnałem w sprawie potrzeby zmian trybu skargowego. W związku z planowanymi pracami nad zmianą Kpa również powyższa kwestia zostanie rozważona i poddana szczegółowej analizie.

Niemniej należy zauważyć, iż skarga i wniosek to środki, których cel jest odmienny. W związku z utrwaloną procedurą skargową wydaje się, iż nie jest możliwe automatyczne zastosowanie analogii przepisów dotyczących wniosku do postępowania w sprawie rozpatrywania skarg i ich przeniesienie.

Przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy ulepszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobiegania nadużyciom, ochrony własności, lepszego zaspokajania potrzeb ludności (art. 241 Kpa). Z kolei przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw (art. 227 Kpa).

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Przepisy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewidują dwa zasadnicze sposoby regulowania ładu przestrzennego, poprzez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu. Oba te instrumenty mają zatem – co do zasady – pełnić bardzo podobną funkcję. Stąd też należy oczekiwać, że zasadnicze kwestie związane z ich stosowaniem będą uregulowane w obu przypadkach w sposób analogiczny, przy zachowaniu oczywiście tych odrębności, które wynikają z charakteru każdego ze wspomnianych instrumentów.

Chciałbym w tym miejscu odnieść się do problemu polegającego na samowolnej zmianie sposobu zagospodarowania terenu. Okazuje się bowiem, że jeśli samowola urbanistyczna zaistnieje na działce nieobjętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, to – zgodnie z art. 59 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – istnieje możliwość podjęcia określonych działań administracyjnych względem podmiotu naruszającego prawo. Wspomniany przepis przewiduje możliwość nakazania właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości wstrzymania użytkowania terenu (przy jednoczesnym wyznaczeniu terminu, w którym należy wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy) albo przywrócenia poprzedniego sposobu zagospodarowania. Podobnych rozwiązań próżno szukać w odniesieniu do przypadków, kiedy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dopuszcza się tego typu naruszeń. Pojawiają się wprawdzie opinie, zgodnie z którymi w takich przypadkach dopuszczalne jest stosowanie wymienionego art. 59 ust. 3 na zasadzie analogii, niemniej jednak – jak wynika z docierających do mnie sygnałów pochodzących od gmin – zasadne jest precyzyjne uregulowanie tej kwestii w ustawie.

Proszę więc Pana Ministra o zainicjowanie stosownych zmian legislacyjnych w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali z dnia 4 lipca 2013 r. w sprawie zainicjowania prac legislacyjnych w przedmiocie samowolnej zmiany sposobu zagospodarowania terenu, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1530/13, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2012 r., poz. 647 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, ustalenie przeznaczenia terenu, rozmieszczenie inwestycji celu publicznego oraz określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następu-

je w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zaś w przypadku braku takiego planu określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym sposób zagospodarowania terenu i warunki zabudowy dla inwestycji celu publicznego ustala się w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, natomiast dla innych inwestycji niż inwestycje celu publicznego – w drodze decyzji o warunkach zabudowy.

Zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy mogą więc stanowić podstawę do podjęcia szeregu działań inwestycyjnych na nieruchomości, z których większość wymaga także przeprowadzenia stosownego postępowania administracyjnego na gruncie przepisów *ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane* (Dz.U. z 2012 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.). Istnieją jednak takie sfery aktywności inwestycyjnej właścicieli nieruchomości, które pozostają w zakresie zainteresowania przepisów z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego, nie będąc regulowane *ustawą – Prawo budowlane*. Należy do nich zmiana zagospodarowania terenu, niewymagająca uzyskania pozwolenia na budowę. W takim przypadku na obszarze nieobjętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zmiana zagospodarowania terenu wymaga uzyskania decyzji o warunkach zabudowy (zgodnie z przepisem art. 59 ust. 2 *ustawy*). Natomiast na obszarach objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ww. zmiana zagospodarowania terenu nie wymaga uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

W odniesieniu do samowolnych działań inwestora w obszarze prawa budowlanego regulacje dotyczące konsekwencji takich działań opisują przepisy art. 48 i następnych *ustawy – Prawo budowlane*. Z kolei konsekwencje tzw. „samowoli urbanistycznej” opisuje przepis art. 59 ust. 3 *ustawy* wskazując, że w przypadku zmiany zagospodarowania terenu, o której mowa w ust. 2 tego przepisu, bez uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości wstrzymanie użytkowania terenu (wyznaczając termin, w którym należy wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy) albo przywrócenie poprzedniego sposobu zagospodarowania.

W praktyce stosowania przepisu art. 59 ust. 3 *ustawy* pojawiła się wątpliwość dotycząca zakresu przedmiotowego jego zastosowania. „Samowoli urbanistycznej” można bowiem dopuścić się zarówno na terenie objętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jak i na terenie pozbawionym takiego planu. W pierwszym przypadku zmiana zagospodarowania terenu w warunkach samowoli odbywać się będzie niezgodnie z ustaleniami planu miejscowego, w drugim zaś – bez uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Literalne brzmienie przepisu art. 59 ust. 3 *ustawy* wskazuje, że przepis ten obejmuje jedynie przypadki samowoli na terenach pozbawionych planów miejscowych, nie wyposażając organów administracji w skuteczny środek przeciwdziałający samowoli na terenach posiadających plan miejscowy.

Na marginesie należy zauważyć, że w stanie prawnym pod rządami poprzednio obowiązującej *ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) decyzja o warunkach zabudowy wymagana była także na terenach, dla których obowiązywał plan miejscowy. W przypadku analogicznej regulacji w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obecnie obowiązującej art. 59 ust. 3 *ustawy* nie budziłby wątpliwości interpretacyjnych. Także projekt obecnie obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, skierowany przez Radę Ministrów do Sejmu w dniu 30 sierpnia 2002 r. (druk nr 592 Sejmu IV kadencji), zakładał obowiązek uzyskania decyzji administracyjnej, umożliwiających zmianę zagospodarowania terenu na obszarze, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Na etapie prac Sejmowych nad projektem ustawy ww. obowiązek został zniesiony, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowej treści art. 59 ust. 3 *ustawy*. Prawdopodobnie ww. stan faktyczny legł u podstaw orzecznictwa sądów administracyjnych, których dorobek wskazuje, że przepis ten znajduje zastosowanie także do samowoli urbanistycznej na obszarach

posiadających miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 stycznia 2009 r. w sprawie II OSK 6/08 stwierdził:

„[...] dla ustalenia treści normy prawnej wypływającej z przepisu art. 59 ust. 3 ustawy koniecznym jest sięgnięcie do innych metod wykładni, głównie na płaszczyźnie celowościowej i systemowej. Stwierdzić przede wszystkim trzeba, że bez względu na to, czy niezgodna z przepisami zmiana sposobu zagospodarowania terenu następuje na terenie nieobjętym planem, czy też na terenie dla którego uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to takie zdarzenie prawne należy ocenić jako bezprawne, zatem wymagające w państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska (art. 2 Konstytucji RP), odpowiedniego przeciwdziałania ze strony powołanych do tego organów państwa. Jak już sygnalizowano w przypadku samowolnej zmiany zagospodarowania terenu, o której mowa w art. 59 ust. 2 ustawy, a więc w przypadku braku planu miejscowego, właściwy organ administracji dysponuje instrumentem prawnym umożliwiającym doprowadzenie terenu do stanu zgodnego z prawem, tym instrumentem jest możliwość wydania decyzji na podstawie art. 59 ust. 3 ustawy. Także w razie samowolnej zmiany zagospodarowania terenu polegającej na budowie obiektu budowlanego lub wykonaniu innych robót budowlanych, a nadto zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części, bez względu na to, czy nastąpiło to na terenie objętym planem miejscowym, czy też nieposiadającym planu właściwy organ (organ nadzoru budowlanego) wyposażony został w uprawnienie do zastosowania środków prawnych likwidujących samowolną zmianę zagospodarowania terenu (art. 48–51, art. 71a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane – Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.). Przyjęcie sposobu interpretacji przepisu art. 59 ust. 3 w związku z ust. 2 ustawy zaprezentowanego w skardze kasacyjnej, dokonanego jedynie przy zastosowaniu metody wykładni gramatycznej, doprowadziłoby do uznania, że w przypadku niezgodnej z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zmiany sposobu zagospodarowania terenu niewymagającej pozwolenia na budowę nie byłoby możliwe uruchomienie postępowania w przedmiocie likwidacji skutków samowoli w powyższym znaczeniu. Żaden bowiem inny powszechnie obowiązujący przepis prawa nie określa kompetencji organu administracji do wszczęcia i prowadzenia postępowania w tym przedmiocie. Tak rozumiany przepis musi budzić poważne wątpliwości interpretacyjne o charakterze konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny w szeregu orzeczeniach wskazywał, że w sytuacji, gdy przepis prawa budzi wątpliwości co do jego konstytucyjności, pożądane jest podjęcie próby doprowadzenia do jego konstytucjonalizacji przez praktykę sądową (por. wyroki TK z dnia 2 marca 2004 r., sygn. SK 53/03, OTK 2004, nr 3, poz. 16, z dnia 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTKA 2004, nr 9, poz. 96). Interpretując zatem przepis art. 59 ust. 3 w związku z ust. 2 ustawy w myśl konstytucyjnych zasad państwa prawnego (art. 2) i równości wobec prawa (art. 31 ust. 1) uwzględniając dotychczasowe rozważania należy uznać, że przepis ten ma również odpowiednie zastosowanie w przypadku zmiany zagospodarowania terenu, która nie wymaga pozwolenia na budowę, z wyjątkiem tymczasowej, jednorazowej zmiany zagospodarowania terenu trwającej do roku dokonanej na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nie sposób bowiem założyć, co trafnie wyeksponował sąd pierwszej instancji, by racjonalnie działający ustawodawca wyłączył spod jakiegokolwiek kontroli sprawdzenie zgodności zmiany sposobu zagospodarowania terenu niewymagającej pozwolenia na budowę z ustaleniami planu miejscowego, z drugiej zaś strony stworzył prawną możliwość dokonania takiej kontroli w przypadku robót budowlanych wymagających pozwolenia na budowę lub zgłoszenia albo zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części wymagającej zgłoszenia, czy też tylko zmiany sposobu zagospodarowania terenu na terenie nieobjętym planem miejscowym. Stosowanie przepisu art. 59 ust. 3 ustawy także w odniesieniu do zmiany sposobu zagospodarowania terenu objętego planem miejscowym musi być odpowiednie, a zatem wójt, burmistrz albo prezydent miasta orzekając o wstrzymaniu użytkowania terenu nie może jednocześnie wyznaczyć terminu, w którym należy wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy z tej prostej przyczyny, że dla terenu dla którego uchwalono plan miejscowy nie wydaje się decyzji o warunkach zabudowy”. (w: LEX nr 537786).

Podsumowując, należy wskazać, że orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje na możliwość zastosowania przepisu art. 59 ust. 3 *ustawy* jako podstawy do podejmowania interwencji na obszarach objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, zaś ewentualna nowelizacja ustawy w tym zakresie mogłaby doprowadzić do doprecyzowania stanu prawnego w tym zakresie, zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej nie są w chwili obecnej prowadzone prace legislacyjne, mające na celu zmianę ustawy. Powyższe wynika z faktu, iż w dniu 10 lipca 2012 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie *w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego* (Dz. U. poz. 856), której podstawowym zadaniem jest opracowanie projektu przepisów rangi ustawowej w zakresie kompleksowej regulacji dotyczącej procesu inwestycyjno-budowlanego (§7 ww. rozporządzenia). Na podstawie aktualnie obowiązujących ustaleń Komisji należy wskazać, że sprawy związane z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym na poziomie lokalnym znajdują się w zakresie przedmiotowym Kodeksu Budowlanego. Zgodnie z przyjętym przez Komisję Kodyfikacyjną harmonogramem działań, do dnia 30 listopada 2014 r. Ministrowi Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przedstawiony zostanie projekt ustawy – Kodeks Budowlany. W toku prac Komisji przedstawiciele samorządu terytorialnego mieli możliwość zaprezentowania swojego stanowiska oraz oczekiwań wobec projektowanej regulacji, nastąpiło to na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2013 r.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że zgodnie z art. 47a *ustawy*, dokonywanie analiz oraz przedkładanie Radzie Ministrów propozycji zmian w zakresie kształtowania ładu przestrzennego należy do zadań ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Najbardziej znane polskie uniwersytety – Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski – gdzie pracują polscy naukowcy, od wielu lat były uznawanymi ośrodkami akademickimi, z którymi liczone się w świecie i o których wypowiadano się z uznaniem. W prestiżowym i największym rankingu uczelni organizowanym przez siedemdziesiąt dwa kraje świata polskie uczelnie w ostatnich latach zajmują niepokojąco niskie miejsca – plasują się w czwartej setce sklasyfikowanych uczelni.

Do oceny uczelni we wspomnianym rankingu służy sześć podstawowych kryteriów: opinia środowiska akademickiego o uczelni, opinia pracodawców, umiędzynarodowienie kadry i studentów, proporcje liczby studentów i kadry oraz liczba cytowań przypadająca na jednego wykładowcę. Największy spadek polskie uczelnie zanotowały w trzech ostatnich kategoriach. Według oceniających polskie uczelnie są dramatycznie rozróżnione, jeżeli chodzi o kadre, a zagraniczny wykładowca to rzadkość – student ma szansę zobaczyć zagranicznego wykładowcę może raz w roku podczas gościnnego wykładu.

W rankingach przodują uczelnie z USA i Wielkiej Brytanii. Francja i Szwajcaria także mają wielu reprezentantów. Polskie akcenty to najczęściej wciąż te same dwie uczelnie: Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski (w zestawieniu Times Higher Education World University Rankings 2012/2013 oprócz wspomnianej dwójki znalazły się także Politechnika Warszawska oraz Uniwersytet Łódzki). Dodam, że na potrzeby rankingu ankietuje się około czterdziestu sześciu tysięcy wykładowców i dwudziestu ośmiu tysięcy pracodawców.

Chcę zatem zapytać: czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego planuje podjąć jakiegokolwiek działania w celu uzyskiwania wyższych lokat w przedmiotowych rankingach w przyszłych latach? Przed laty polska nauka była oceniana i klasyfikowana znacznie wyżej. Czy nie warto byłoby rozważyć jakichś dodatkowych nagród dla polskich uczelni, które w ramach wymiany doświadczeń realizowałyby więcej wykładów z udziałem ceniomych międzynarodowych specjalistów?

*Z poważaniem
Stanisław Kogut*

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym przy piśmie o sygnaturze BPS/043-36-1531/13, z dnia 11 lipca 2013 r., oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Koguta w sprawie pozycji polskich uczelni w rankingach międzynarodowych, pragnę wyjaśnić.

Pozycja polskich uczelni w międzynarodowych w rankingach edukacyjnych nie jest zadowalająca. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że międzynarodowe rankingi nie dają pełnego obrazu jakości kształcenia w danej instytucji, ponieważ nie uwzględniają specyfiki środowiska, w którym uczelnia prowadzi swoją działalność. Przy odczytywaniu

niu rankingów międzynarodowych powinno się brać pod uwagę specyfikę danego obszaru uczelni (kulturową, prawną). Wiedza o rankingach międzynarodowych powinna być tym samym uzupełniana o wiedzę o rankingach krajowych albo branżowych.

Aby przekazać osobom zainteresowanym, w szczególności studentom, bardziej dokładną informację na temat jakości kształcenia w danej uczelni, w tym na danym kierunku studiów, Polska zaangażowała się w europejski projekt opracowania *U-Multirank*. W odróżnieniu od innych światowych rankingów *U-Multirank* da użytkownikowi szeroki zestaw wskaźników pozwalający na ocenę realizacji różnorodnych misji uczelni. Będzie on dostępny *on-line*. *U-Multirank* umożliwi porównanie uczelni o podobnych profilach zdefiniowanych poprzez: jakość kształcenia (w tym wyniki dotyczące zatrudnialności), wyniki w zakresie badań naukowych, zdolność do transferu wiedzy, wymiar międzynarodowy oraz realizację misji regionalnej uczelni. Tym samym, narzędzie to umożliwi stworzenie indywidualnego rankingu opartego na wskaźnikach uznanych przez daną osobę za najważniejsze.

U-Multirank jest ważnym etapem wdrażania unijnych celów, dotyczących modernizacji szkolnictwa wyższego, które zostały przyjęte podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r. UE podkreśla rolę przejrzystości i dostępu do obiektywnej informacji w reformowaniu systemów szkolnictwa wyższego oraz podnoszeniu jakości kształcenia. Przystąpienie do projektu *U-Multirank* stanowi dla polskich uczelni okazję do rozwijania strategii instytucjonalnych przy pomocy monitorowania wyników swojej działalności w odniesieniu do uczelni o podobnych profilach z innych krajów.

Ponadto, należy wskazać, że jednym z kluczowych celów reformy systemu szkolnictwa wyższego z 2011 r. było większe umiędzynarodowienie uczelni poprzez wprowadzenie przepisów ułatwiających zagranicznym naukowcom oraz polskim naukowcom pracującym za granicą, podejmowanie zatrudnienia w polskich uczelniach oraz podejmowanie studiów w Polsce, w szczególności doktoranckich, przez uzdolnionych studentów z całego świata. Spośród działań służących osiągnięciu tego celu na uwagę zasługuje także mechanizm wylaniania Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW), będących elitarnymi ośrodkami prowadzącymi badania naukowe na najwyższym poziomie, które otrzymują znaczne wsparcie finansowe umożliwiające lepsze konkurowanie z najlepszymi ośrodkami międzynarodowymi.

Istotne jest także wprowadzenie uznawalności równoważnych dyplomów uzyskanych za granicą w państwach UE, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i OECD oraz uwzględnianie kształcenia w językach obcych jako istotnego kryterium oceny jakości kształcenia dokonywanej przez Polską Komisję Akredytacyjną. Wprowadzono także możliwość podejmowania przez rektora decyzji o zatrudnieniu na stanowisku profesora nadzwyczajnego i wizytującego nie tylko cudzoziemców i obywateli polskich, którzy uzyskali stopień doktora za granicą, ale również obywateli polskich, którzy uzyskali stopień doktora w Polsce i podczas pracy za granicą przez minimum pięć lat kierowali samodzielnie zespołami badawczymi oraz posiadają znaczący dorobek i osiągnięcia naukowe. Należy także wspomnieć o zniesieniu standardów kształcenia i wprowadzeniu Krajowych Ram Kwalifikacji, które są kluczowym narzędziem poprawy jakości kształcenia.

Biorąc pod uwagę, że jakość kształcenia ma zasadniczy wpływ na poziom konkurencyjności polskiego szkolnictwa wyższego w skali międzynarodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opracowało i przekazało w dniu 16 lipca 2013 r. do konsultacji społecznych projekt *ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw*. Zaproponowane zmiany należy uznać za dopełnienie reformy, która weszła w życie 2011 r.

Proponowane nowe rozwiązania ustawowe mają zapewnić lepsze dostosowanie programów kształcenia do rynku pracy, potrzeb i zainteresowań studentów oraz przyczynić się do efektywniejszego wykorzystania potencjału polskich uczelni. Nowe rozwiązania mają posłużyć między innymi zróżnicowaniu oferty szkolnictwa wyższego poprzez stymulację uczelni do poprawy jakości studiów, przemyślanego naboru na kierunki o profilu ogólnoakademickim i poszerzenia oferty na kierunkach o profilu praktycznym. W nowej regulacji proponuje się także zmiany rozszerzające możliwości

kształcenia interdyscyplinarnego i umożliwiające nadawanie stopni naukowych przez dwie lub więcej jednostki organizacyjne. Działania pro jakościowe, podejmowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, mogą przyczynić się do osiągnięcia przez polskie uczelnie wyższych lokat w rankingach międzynarodowych.

Poza jakością kształcenia, istotny wpływ na pozycję uczelni w międzynarodowych rankingach edukacyjnych, ma także poziom prowadzonych badań naukowych. Siła naukowa uczelni, wyrażana poprzez komercjalizację wyników badań, w szczególności wdrażanie konkretnych rozwiązań w gospodarce, świadczy o innowacyjności danej jednostki. Zamawianie, przez podmioty gospodarcze, w uczelniach badań naukowych stało się podstawowym impulsem dla rozwoju naukowego uczelni, które posiadają najlepsze lokaty w rankingach międzynarodowych. Dlatego też, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, inicjuje i wspiera działania mające na celu lepszą współpracę uczelni i przemysłu. Poza inicjatywami legislacyjnymi organizowane są przedsięwzięcia takie jak np. okrągły stół pracodawców i rektorów uczelni, który zakończył się przyjęciem wspólnej deklaracji pod hasłem *Gospodarka dla uczelni, uczelnie dla gospodarki, czy Okrągły Stół Innowacji*. Aktualnie istnieje także wiele programów realizowanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, których celem jest wspieranie współpracy uczelni z przedsiębiorcami w zakresie komercjalizacji wyników badań naukowych i transferu wyników działalności B+R do gospodarki.

Dodatkowo Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, biorąc udział w opracowaniu nowego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER), który zastąpi w latach 2014-2020 obecny Program Operacyjny Kapitał Ludzki, zadbało o możliwość realizacji priorytetu dot. międzynarodowej pozycji polskiego szkolnictwa wyższego. Tym samym planuje się w nowej perspektywie finansowej UE przeznaczyć część środków finansowych na takie działania jak:

- 1) poszerzenie oferty studiów w języku angielskim skierowanej zarówno do studentów z Polski, jak i cudzoziemców
- 2) wsparcie możliwości studiowania w Polsce przez cudzoziemców – m.in. poprzez międzynarodowe programy studiów oraz międzynarodowe szkoły letnie
- 3) zwiększenie liczby wykładowców z zagranicy posiadających znaczne osiągnięcia w pracy naukowej, zawodowej lub artystycznej, uczestniczących w prowadzeniu programów kształcenia w polskich uczelniach
- 4) wsparcie uzyskiwania zagranicznych akredytacji przez polskie uczelnie i programy kształcenia
- 5) wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów poprzez promocję ich uczestnictwa w międzynarodowych konkursach lub zawodach
- 6) zagraniczne i krajowe staże dydaktyczne i szkolenia dla nauczycieli akademickich i doktorantów
- 7) rozwój potencjału dydaktycznego kadr uczelni m.in. w zakresie kluczowych umiejętności dydaktycznych, prowadzenia dydaktyki w j. obcym, stosowania innowacyjnych technik dydaktycznych, zarządzania informacją, umiejętności prezentacyjnych.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest także organizatorem wielu programów i konkursów, które mają na celu wsparcie polskich uczelni w unowocześnianiu prowadzonych programów kształcenia oraz zachęcają polskich naukowców do podejmowania badań o zasięgu międzynarodowym, co w konsekwencji może przyczynić się do wyższego pozycjonowania poszczególnych uczelni w edukacyjnych rankingach międzynarodowych.

Są to między innymi takie programy jak: *Granty na granty* (wsparcie polskich koordynatorów w programach badawczych Unii Europejskiej), *Mobilność Plus* (umożliwienie młodym naukowcom udziału w badaniach naukowych prowadzonych w renomowanych zagranicznych ośrodkach naukowych pod opieką wybitnych naukowców o międzynarodowym autorytecie w danej dziedzinie nauki), *Iuventus Plus* (wsparcie badań naukowych prowadzonych przez wybitnych młodych naukowców, których efekty promowane są w drodze ich publikacji w najlepszych światowych czasopismach ujętych w wykazie *Journal Citation Reports* lub ERIH), *Top 500 Innovators*, *Diamantowy Grant*, czy konkurs na dofinansowanie podstawowych jednostek organizacyj-

nych uczelni lub uczelni nieposiadających podstawowych jednostek organizacyjnych w zakresie wdrażania systemów poprawy jakości kształcenia oraz Krajowych Ram Kwalifikacji.

Tym samym, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podejmuje szereg działań zmierzających do poprawy jakości kształcenia w polskich uczelniach, w tym do jego umiędzynarodowienia, co w konsekwencji może się przełożyć na uzyskiwanie przez polskie uczelnie wyższych lokat w międzynarodowych rankingach edukacyjnych. Należy także podkreślić, że podjęte działania na rzecz opracowania instrumentu tworzenia zindywidualizowanego pozycjonowania uczelni *U-Multirank* przyczyni się do przekazania zainteresowanym osobom pełnego obrazu jakości kształcenia w danej instytucji.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Maria E. Orłowska

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Na oddziale onkologicznym w nowosądeckim szpitalu od roku stoi nieużywany nowoczesny akcelerator, zakupiony za kwotę 8 milionów zł. Stoi nieużywany, gdyż rozporządzenie Pana Ministra nie daje możliwości użytkowania tego sprzętu w obecnej sytuacji szpitala, gdy nie ma w placówce drugiego podobnego urządzenia.

Na stronie Najwyższej Izby Kontroli znajduje się artykuł pod tytułem „Dlaczego nowoczesna aparatura kurzy się w szpitalach?”. Z przedmiotowego artykułu można wyczytać, że Polska otrzymała dzięki funduszom Unii Europejskiej blisko 4 miliardy zł na modernizację sprzętu medycznego; aparatura, którą dysponowały do tej pory szpitale, była w większości przestarzała i zużyta. Zakup nowego sprzętu nie przełożył się jednak na oczekiwaną poprawę sytuacji pacjentów. Aż jedna trzecia skontrolowanych przez NIK szpitali, które zakupiły specjalistyczny sprzęt ze środków UE, nie wykorzystuje go tak, jak planowała. Liczba faktycznie udzielonych świadczeń była niższa, niekiedy dużo niższa od przewidywanych. W dodatku stosowane obecnie procedury zakupowe sprawiają, że w jednych miejscowościach specjalistycznego sprzętu brakuje, a w innych jest go zbyt dużo.

Moje pytania brzmią następująco:

Czy ktoś w Ministerstwie Zdrowia nadzoruje proces zakupowy sprzętu dla polskich szpitali?

Czy można było uniknąć błędów, o których pisze NIK?

Czy nie można dostosować rozporządzeń w taki sposób, aby nie dochodziło do absurdów i aby można było w pełni wykorzystywać zakupiony nowoczesny sprzęt medyczny?

Chcę też zapytać o to, czy znajdują się w budżecie Ministerstwa Zdrowia pieniądze na zakup drugiego akceleratora do nowosądeckiego szpitala. Oddział onkologiczny niewykorzystujący takiego urządzenia to – proszę wybaczyć – jakieś grube nieporozumienie.

*Z poważaniem
Stanisław Kogut*

Stanowisko

Warszawa, 2013.07.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Koguta, przekazanym przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej w z. Wicemarszałka Senatu, znak: BPS/043-36-1532/13 z dnia 11 lipca 2013 roku w sprawie wykorzystania przez szpitale nowoczesnego sprzętu medycznego zakupionego ze środków Unii Europejskiej, ze względu na

konieczność zgromadzenia dodatkowych informacji w przedmiotowej sprawie, uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na wskazane oświadczenie do dnia 31 sierpnia 2013 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Odpowiedź

Warszawa, 2013.09.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Koguta na 36. posiedzeniu Senatu, przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej w z. Wicemarszałka Senatu z dnia 11 lipca 2013 r. (znak: BPS/043-36-1532/13), w sprawie wykorzystania przez szpitale nowoczesnego sprzętu medycznego zakupionego ze środków Unii Europejskiej uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Artykuł zamieszczony na stronie Najwyższej Izby Kontroli (NIK), na który powołuje się Pan Senator opracowany został na podstawie raportu NIK dotyczącego wykorzystywania aparatury medycznej współfinansowanej ze środków Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO), za realizację których odpowiadają poszczególne Zarządy Województw. Całość działań realizowanych w ramach RPO koordynuje natomiast Minister Rozwoju Regionalnego. W związku z powyższym, ewentualne zapytania w zakresie zasad przyznawania dofinansowania oraz prawidłowości wydatkowania środków w ramach poszczególnych Regionalnych Programów Operacyjnych powinny być kierowane do ww. podmiotów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w ramach przyjętego systemu realizacji XII Priorytetu Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ), dla którego Minister Zdrowia pełni funkcję Instytucji Pośredniczącej, wraz z wnioskiem o dofinansowanie wnioskodawcy zobowiązani są do złożenia oświadczenia o posiadaniu kadry medycznej odpowiednio wykwalifikowanej do obsługi aparatury medycznej objętej projektem oraz oświadczenia o posiadaniu infrastruktury technicznej niezbędnej do instalacji i użytkowania aparatury medycznej objętej projektem bądź uwzględnienia we wniosku o dofinansowanie robót budowlanych w zakresie dostosowania infrastruktury do użytkowania zakupionego sprzętu. Wnioskodawcy oświadczają także, że działają w publicznym systemie ochrony zdrowia, tj. posiadają kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ) na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zbieżne z przedmiotem realizacji projektu i zobowiązują się do utrzymania takiego stanu przez okres 5 lat od zakończenia realizacji inwestycji. Należy podkreślić, iż fakt posiadania przez beneficjenta odpowiedniego kontraktu z NFZ jest weryfikowany nie tylko na etapie realizacji projektu, ale także w okresie jego trwałości, tj. w okresie 5 lat od zakończenia

realizacji inwestycji. Podpisując ww. oświadczenie, beneficjenci biorą na siebie odpowiedzialność związaną z zapewnieniem udzielania świadczeń aparaturą medyczną będącą przedmiotem wniosku o dofinansowanie. W interesie beneficjentów jest zatem sprawdzenie przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, czy i na jakich warunkach odbywa się kontraktowanie świadczeń udzielanych aparaturą będącą przedmiotem wniosku o dofinansowanie.

W odniesieniu do kwestii nadzoru Ministra Zdrowia nad procesami inwestycyjnymi w zakresie infrastruktury medycznej, w perspektywie finansowej 2014–2020, informuję natomiast, że w związku z oczekiwaniami Komisji Europejskiej w zakresie wzmocnienia koordynacji poziomu regionalnego i centralnego oraz mapowania potrzeb w sektorze zdrowie, trwają uzgodnienia z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, mające na celu wprowadzenie mechanizmu oceny propozycji inwestycji infrastrukturalnych finansowanych ze środków funduszy strukturalnych odnośnie do celowości podejmowania nowych inwestycji w infrastrukturę medyczną oraz tworzenia na danym obszarze nowych jednostek lub komórek podmiotu leczniczego.

Odnośnie do możliwości dofinansowania zakupu drugiego akceleratora dla szpitala w Nowym Sączu, uprzejmie informuję, że zgodnie z linią demarkacyjną, w obecnej perspektywie finansowej podmioty lecznicze, których organami założycielskimi są jednostki samorządu terytorialnego, mogą korzystać ze wsparcia przewidzianego w Regionalnych Programach Operacyjnych, dla których Instytucją Zarządzającą jest Zarząd Województwa (z wyłączeniem ratownictwa medycznego wspieranego w ramach Programu Operacyjnego *Infrastruktura i Środowisko*).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w ramach realizowanych programów zdrowotnych możliwe jest doposażenie w specjalistyczny sprzęt medyczny m.in. akceleratorów w zakresie Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych (NPZChN) zadanie pn. *„Poprawa działania systemu radioterapii onkologicznej w Polsce – doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii”*.

Realizatorzy zadań Narodowego programu wybierani są zgodnie z ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. *o ustanowieniu programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”* (Dz. U. Nr 143, poz. 1200 z późn. zm.) w trybie konkursu ofert przeprowadzonego przez ministra właściwego do spraw zdrowia. Należy mieć na uwadze, że NPZChN nie finansuje w całości wyposażenia ośrodków radioterapii, tylko jest programem wspierającym. Ponadto każda jednostka w ramach procedury konkursowej musi złożyć oświadczenie o udziale własnym w zakupie sprzętu w wysokości co najmniej 15% wartości sprzętu.

Szpital Specjalistyczny im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu przystępując do konkursu ofert na wybór realizatora ww. zadania na lata 2012/2013 był świadomy wymagań, jakie są konieczne do spełnienia, aby rozpocząć realizację świadczeń w zakładzie radioterapii zgodnie z zapisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 kwietnia 2006 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 528, z późn. zm.) w sprawie minimalnych wymagań dla zakładów opieki zdrowotnej ubiegających się o wydanie zgody na prowadzenie działalności związanej z narażeniem na promieniowanie jonizujące w celach medycznych, polegającej na udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu radioterapii onkologicznej.

Z uwagi na fakt, że konkurs ofert na wybór realizatora przedmiotowego zadania w latach 2012 i 2013 został przeprowadzony w 2012 r. na chwilę obecną nie ma możliwości przyznania dodatkowych środków publicznych na zakup akceleratora dla Szpitala Specjalistycznego w Nowym Sączu, z uwagi na brak wolnych środków finansowych w ramach Narodowego programu. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Szpital może ubiegać się o dofinansowanie zakupu specjalistycznego sprzętu do radioterapii w ramach nowej edycji zadania w 2014 roku.

W odniesieniu do kwestii umożliwienia Szpitalowi Specjalistycznemu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Nowym Sączu wykorzystania jednego akceleratora w leczeniu nowotworów, poprzez zmianę obowiązujących przepisów prawa uprzejmie informuję, że nie ma możliwości odstępstwa od wymagań posiadania dwóch megawoltowych aparatów terapeutycznych, które określa Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 kwietnia 2006 r. *w sprawie minimalnych wymagań dla zakładów opieki zdrowotnej*

ubiegających się o wydanie zgody na prowadzenie działalności związanej z narażeniem na promieniowanie jonizujące w celach medycznych, polegającej na udzieleniu świadczeń zdrowotnych z zakresu radioterapii onkologicznej (Dz. U. z 2006 r. Nr 75, poz. 528).

Przedmiotowe rozporządzenie Ministra Zdrowia zostało wydane na podstawie art. 33d ust. 5 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. *Prawo atomowe* (Dz. U. z 2012 r. poz. 264, z późn. zm.) i stanowi uzupełnienie, zawartej w art. 33d regulacji ustawowej dotyczącej warunków prowadzenia działalności związanej z narażeniem na promieniowanie jonizujące polegającej na udzielaniu świadczeń zdrowotnych w zakresie radioterapii onkologicznej.

Należy zaznaczyć, że w świetle art. 33d ust. 1 ww. ustawy, działalność w tym zakresie może być prowadzona wyłącznie po uzyskaniu zgody Głównego Inspektora Sanitarnego, a samo jej wydanie – zgodnie z art. 33d ust. 2 ww. ustawy – jest zależne od spełnienia ustawowo określonych warunków dotyczących m.in. liczby i kwalifikacji personelu, jak i dysponowania niezbędnymi urządzeniami radiologicznymi.

Przepisy ww. rozporządzenia Ministra Zdrowia określając wymagania minimalne w zakresie wyposażenia jednostek w terapeutyczne i diagnostyczne urządzenia radiologiczne stanowią jedynie uszczegółowienie warunków ustawowych.

Ponadto zwracam uwagę na fakt, że przytoczone powyżej przepisy mają na względzie zapewnienie pełnego bezpieczeństwa leczonym chorym. Zgodnie z opinią Pana dr Rafała Dziadziuszko – Konsultanta Krajowego w dziedzinie radioterapii onkologicznej, awarie nowoczesnych akceleratorów są częste i powodują wyłączenie tych urządzeń z eksploatacji na okres zwykle kilku dni. W przypadku posiadania przez zakład radioterapii jednego akceleratora, wiąże się to z przerwą w leczeniu pacjentów. Zgodnie z obecną wiedzą medyczną dotyczącą skuteczności radioterapii, opóźnienie leczenia radykalnego o każdy dzień jest związane z gorszą kontrolą miejscową nowotworu o 1–3% i w konsekwencji mniejszą szansą wyleczenia. Dopuszczenie do pracy zakładu radioterapii z jednym akceleratorem wysokoenergetycznym, odbyłoby się z pewnością z narażeniem leczonych pacjentów na przerwy w leczeniu, skutkujące gorszymi wynikami leczenia i możliwymi roszczeniami ze strony chorych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Uprawa ziemniaków ma ogromne znaczenie gospodarcze dla rolników z wielu regionów Polski. W szczególności dotyczy to terenów o słabych glebach, na których inna produkcja roślinna i zwierzęca jest całkowicie nieopłacalna – do takich należą ziemie północnej i wschodniej Polski. Dodatkowo należy wskazać, iż są to rejonry najstabilniej zurbanizowane i rozwinięte gospodarczo, z wysokim strukturalnym bezrobociem i w konsekwencji niewielką szansą na zdobycie pracy i utrzymanie poza rolnictwem. Co ważne, większość tamtejszych zakładów produkcyjnych związana jest z branżą spożywczą, czyli pośrednio lub wprost z rolnictwem.

Przez wiele lat poważną część upraw stanowiła uprawa ziemniaka z przeznaczeniem na produkcję skrobi. Niestety od kilku lat obserwujemy duży regres w tej dziedzinie. Przejawia się on mniejszą opłacalnością produkcji ziemniaków przez rolników i radykalnym zmniejszeniem zatrudnienia przez zakłady produkujące skrobię. Składa się na to wiele przyczyn o charakterze globalnym, które mają wpływ na nasz rynek lokalny.

Największym producentem skrobi ziemniaczanej na świecie jest Unia Europejska, w samej zaś Unii – Niemcy, Holandia, Francja i Dania. Przedsiębiorstwa z UE to duże krochmalnie przerabiające 3–5 tysięcy ton ziemniaków na dobę. Na czołowe firmy europejskie przypada około 65% unijnej produkcji skrobi.

Polski przemysł skrobiowy to jedenaście przedsiębiorstw produkujących skrobię ziemniaczaną i jej pochodne, które mają potencjał przerobowy na poziomie 1,0–1,01 miliona ton ziemniaków, co pozwala uzyskać 120–140 tysięcy ton skrobi ziemniaczanej. Dla porównania podam, że najwięksi europejscy producenci skrobi produkują od 400 do 600 tysięcy ton skrobi rocznie.

Charakterystyczną cechą polskiego rynku skrobi, w przeciwieństwie do rynku UE, jest duże rozdrobnienie. Jedyne pięć największych krochmalni (w Łomży, Luboniu, Trzemesznie, Pile i Łobzie) posiada zdolności przerobowe na poziomie około 1–2 tysiące 400 ton ziemniaków na dobę. Są to dominujące przedsiębiorstwa na krajowym rynku. Pozostałe są zdolne do przerobu dobowego około 300–800 ton ziemniaków. To pokazuje, jak ważna jest konsolidacja tego rynku, by móc nawiązać konkurencję z producentami zachodnimi.

Jednym z pomysłów na konsolidację rynku była prywatyzacja PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. i zakup jej udziałów przez największego producenta skrobi w Polsce – PEPEES SA z siedzibą w Łomży. Jednakże po ponadrocznym procedowaniu procesu prywatyzacji PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., po wyborze ostatecznego nabywcy i zaparafowaniu z nim umowy sprzedaży akcji w ostatniej chwili przed finalizacją transakcji proces prywatyzacyjny został zamknięty bez rozstrzygnięcia. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż wybrany nabywca udziałów PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., z którym ministerstwo prowadziło wielomiesięczne negocjacje, nie otrzymał stosownych wyjaśnień co do zaistniałej sytuacji.

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 23 maja bieżącego roku pan Tomasz Lenkiewicz, reprezentujący wówczas Ministerstwo Skarbu Państwa, przedstawił pomysł uniesienia PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej.

Powyższe wydarzenia mają miejsce w sytuacji, kiedy Komisja Europejska wprowadza zmiany (od sezonu 2012/2013) w funkcjonowaniu rynku skrobi ziemniaczanej (zniesienie kwotowania produkcji skrobi, obowiązywania ceny minimalnej i dopłat dla plantatorów oraz premii produkcyjnych) oraz kiedy występuje wysoki potencjał wzrostu tego sektora, między innymi w Rosji i Chinach. Jest to szczególnie istotne w kontekście niskiej koncentracji polskiej branży, a przez to osłabienia jej pozycji na rynku światowym.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi monitoruje sytuację przedsiębiorstw produkujących skrobię ziemniaczaną w Polsce? Czy ministerstwo rolnictwa było pytane o opinię przed podjęciem przez resort Skarbu Państwa decyzji o wycofaniu się na ostatnim etapie prywatyzacyjnym ze sprzedaży PPZ „Trzemeszno” do spółki PEPEES SA? Czy było o tym informowane? Czy ministerstwo uczestniczy w konsultacjach dotyczących uregulowania struktury własnościowej na rynku skrobi ziemniaczanej – na przykład koncepcji wniesienia PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej?

Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 2013.07.30

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 11 lipca br., znak: BPS/043-36-1533/13 dotyczącym oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Marka Konopkę podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku, w sprawie sytuacji PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., uprzejmie informuję, co następuje.

Nadzór nad spółką Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno” Sp. z o.o. z siedzibą w Trzemesznie, wykonywanie praw z udziałów Spółki oraz przeprowadzenie zmian właścicielskich w Spółce należy do kompetencji Ministra Skarbu Państwa.

Minister Skarbu Państwa złożył wniosek o wyrażenie przez Radę Ministrów zgody, na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku *o komercjalizacji i prywatyzacji* (Dz. U. z 2013 r., poz. 216 – tekst jednolity) na sprzedaż 542.400 udziałów stanowiących 90,40% kapitału zakładowego spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o.

W dniu 28 marca 2013 roku Komitet Rady Ministrów wyraził zgodę na zbycie udziałów PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. Jednakże 29 marca 2013 roku Minister Skarbu Państwa podjął decyzję o zamknięciu bez rozstrzygnięcia prowadzonego w trybie innym niż publiczny, tj. za zgodą Rady Ministrów procesu prywatyzacji spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. i nie przedłożył tego wniosku pod obrady Rady Ministrów.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Marszałka, że pismem z 24 kwietnia 2013 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpiło do Ministra Skarbu Państwa z prośbą o rozważenie uwzględnienia w procesie prywatyzacji rolników – plantatorów ziemniaka skrobiowego i pracowników związanych z PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. W odpowiedzi Minister Skarbu Państwa poinformował o zamknięciu procesu prywatyzacji spółki Trzemeszno bez rozstrzygnięcia. Poinformował również, że w Ministerstwie Skarbu Państwa prowadzone są analizy innych możliwych do podjęcia scenariuszy prywatyzacji Spółki, w tym wniesienia udziałów Spółki na podwyższenie kapitału zakładowego Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu i objęcie przez Skarb Państwa akcji w podwyższonym kapitale zakładowym Krajowej Spółki Cukrowej SA. Odnosząc się do treści oświadczenia Pana Senatora w kwestii braku przedstawienia

przez Ministra Skarbu Państwa potencjalnemu inwestorowi – Przedsiębiorstwu Przemysłu Spożywczego „PEPEES” SA z siedzibą w Łomży wyjaśnić co do zamknięcia prowadzonego z jego udziałem procesu prywatyzacji spółki PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. w trybie innym niż publiczny, poinformował, że zgodnie z procedurą Minister Skarbu Państwa zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od prowadzonej procedury bez podania przyczyny, co potencjalny inwestor zaakceptował przystępując do prywatyzacji spółki Skarbu Państwa.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka
oraz senatora Leszka Piechoty**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W obecnych realiach gospodarczych wiele podmiotów zagranicznych, to jest mających swą siedzibę poza granicami Polski, prowadzi działalność gospodarczą na terenie naszego kraju. Działalność taka jest prowadzona bezpośrednio lub poprzez założone lub wykupione podmioty na terenie Polski.

W jaki sposób, z punktu widzenia polskiego fiskusa, podmioty te rozliczają się z polskimi urzędami skarbowymi, to znaczy czy możliwa jest sytuacja, w której podmiot mający swą siedzibę na terenie kraju Unii Europejskiej (innego niż Polska) rozlicza się z fiskusem kraju, gdzie ma swoją siedzibę, mimo prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Polski?

*Andrzej Misiółek
Leszek Piechota*

Odpowiedź

Warszawa, 8 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przekazanym przy piśmie z 11 lipca 2013 r. nr BPS/043-36-1534/13 oświadczeniem złożonym przez senatorów Pana Andrzeja Misiółka i Pana Leszka Piechotę podczas 36. posiedzenia Senatu RP uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

I. System podatku VAT w Unii Europejskiej podlega harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania zgodności krajowych przepisów w zakresie podatku VAT z regulacjami wynikającymi z prawa unijnego, w szczególności z przepisami dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.).

W świetle art. 5 **ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług** (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.), opodatkowaniu podatkiem VAT podlegają:

- odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju;
- eksport towarów;
- import towarów na terytorium kraju;
- wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju;
- wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów.

Powyższe czynności podlegają opodatkowaniu niezależnie od tego, czy zostały wykonane z zachowaniem warunków oraz form określonych przepisami prawa. Nie ma też znaczenia, czy czynności podlegających opodatkowaniu na terytorium kraju dokonuje podatnik z siedzibą w Polsce czy też podatnik mający siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej albo w państwie trzecim. O opodatkowaniu VAT danej czynności decydują reguły dotyczące określenia miejsca świadczenia, np. przy sprzedaży wysyłkowej (realizowanej finalnie na terytorium RP) do określonego limitu (160 000 zł) dostawca zagraniczny nie rozlicza podatku VAT w Polsce, tylko w państwie członkowskim swojej siedziby.

W przypadku, gdy podmiot dokonuje na terytorium kraju czynności podlegających opodatkowaniu staje się podatnikiem i jako podatnik ma co do zasady obowiązek dokonania rejestracji dla potrzeb podatku VAT we właściwym urzędzie skarbowym określonym zgodnie z art. 3 ww. ustawy i rozliczenia podatku VAT na terytorium kraju.

Należy jednak zwrócić uwagę, że decydujące znaczenie mają tutaj reguły dotyczące miejsca opodatkowania.

Z powyższego wynika, że jest możliwa zatem sytuacja w której dostawa towaru lub świadczenie usług przez podatnika nieposiadającego siedziby w Polsce, dla odbiorców polskich zostaną rozliczone nie w Polsce tylko w innym państwie członkowskim.

II. Podmioty zagraniczne, w tym prowadzące działalność gospodarczą na terenie RP, posiadające tytuł prawny do nieruchomości, z którym przepis art. 3 **ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych** (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 ze zm.), wiąże powstanie obowiązku podatkowego, są podatnikami podatku od nieruchomości. Organem podatkowym właściwym w sprawach podatków lokalnych jest wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na miejsce położenia przedmiotów opodatkowania – art. 1c oraz art. 6 ww. ustawy.

Podmioty zagraniczne mogą być również podatnikami podatku rolnego oraz podatku leśnego, jeżeli są właścicielami lub posiadaczami użytków rolnych oraz lasów. Organem podatkowym właściwym w sprawie tych podatków jest wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na miejsce położenia gruntów oraz lasów.

Podmioty zagraniczne będące właścicielami środków transportowych wymienionych w art. 8 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zarejestrowanych na terytorium RP są również z tego tytułu podatnikami podatku od środków transportowych. Podatek ten jest płatny do organu podatkowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę podatnika, a w przypadku przedsiębiorstwa wielozakładowego lub podmiotu, w którego skład wchodzi wydzielone jednostki organizacyjne – do organu podatkowego, na terenie którego znajduje się zakład lub jednostka posiadająca środki transportowe podlegające opodatkowaniu.

Podatkowi od czynności cywilnoprawnych podlegają czynności enumeratywnie wymienione w art. 1 **ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych** (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 649, z późn. zm.), wśród nich umowy sprzedaży oraz zamiany rzeczy i praw majątkowych, a także umowy pożyczki pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku.

Podatek od czynności cywilnoprawnych jest należny od czynności cywilnoprawnych, jeżeli ich przedmiotem są rzeczy znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub prawa majątkowe wykonywane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – bez znaczenia jest fakt, gdzie nabywca (podatnik) ma miejsce zamieszkania lub adres siedziby oraz gdzie czynność została dokonana.

Należy jednak zauważyć, że podatkiem tym, co do zasady objęte są czynności dokonywane incydentalnie, w obrocie nieprofesjonalnym. W konsekwencji, czynności cywilnoprawne dokonywane przez przedsiębiorców są generalnie poza zakresem ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Jeżeli bowiem sprzedaż lub zamiana jest dokonywana przez podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą, w rozumieniu przepisów o VAT, wówczas taka transakcja podlega opodatkowaniu VAT. Zgodnie natomiast z art. 2 pkt 4 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych czynności cywilnoprawne, inne niż umowa spółki i jej zmiany, jeżeli przynajmniej jedna ze stron z tytułu dokonania tej czynności jest:

- a) opodatkowana podatkiem od towarów i usług,
- b) zwolniona z podatku od towarów i usług, z wyjątkiem:
 - umów sprzedaży i zamiany, których przedmiotem jest nieruchomość lub jej część, albo prawo użytkowania wieczystego, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym lub udział w tych prawach,
 - umowy sprzedaży udziałów i akcji w spółkach handlowych nie podlegają podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

Podatkowi od czynności cywilnoprawnych podlega także umowa spółki i jej zmiana. Warunkiem opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych umowy spółki oraz jej zmiany jest, aby w chwili dokonania czynności, w przypadku spółki osobowej – na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znajdowała się siedziba spółki, natomiast w przypadku spółki kapitałowej – na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinien się znajdować rzeczywisty ośrodek zarządzania, a jeżeli ośrodek ten nie znajduje się na terytorium innego państwa członkowskiego, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinna się znajdować siedziba tej spółki.

III. Zgodnie z ogólną regułą zawartą w **ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych** (Dz.U. z 2011 r., Nr 74, poz. 397 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą CIT” podmiot, który nie posiada w Polsce siedziby lub zarządu podlega w kraju opodatkowaniu tylko od dochodów osiągniętych na terytorium Polski. Co do zasady należy zatem wskazać na dwie podstawowe możliwości osiągnięcia dochodów w Polsce:

- prowadzenie działalności za pomocą stałego zakładu,
- uzyskiwanie dochodów pasywnych ze źródeł położonych w Polsce, tj. związanych z poczynionymi inwestycjami kapitałowymi lub finansowymi (dywidendy, odsetki, należności licencyjne).

W odniesieniu do zysków przedsiębiorstw umowy wprowadzają ograniczenia dopuszczające do opodatkowania przez państwo źródła tylko tych przychodów, które wiążą się z prowadzeniem zakładu.

Odnosząc się do osiągnięcia dochodów w Polsce za pomocą zakładu należy zauważyć, iż zgodnie z art. 7 umów o unikaniu podwójnego opodatkowania zyski z przedsiębiorstwa umawiającego się państwa mogą być opodatkowane tylko w tym państwie, chyba że przedsiębiorstwo prowadzi działalność w drugim umawiającym się państwie przez położony tam zakład. Jeżeli przedsiębiorstwo wykonuje działalność w ten sposób, zyski przedsiębiorstwa mogą być opodatkowane w drugim umawiającym się państwie, jednak tylko w takiej mierze, w jakiej mogą być przypisane temu zakładowi.

W międzynarodowych umowach podatkowych przyjęto powszechnie zasadę, że dopóki przedsiębiorstwo jednego państwa nie posiada w drugim państwie zakładu, nie można uważać, iż to przedsiębiorstwo bierze udział w życiu gospodarczym tego drugiego państwa w takim stopniu, aby można było je poddać jurysdykcji ustawodawstwa podatkowego tego państwa. Pojęcie zakładu jest natomiast określeniem stworzonym wyłącznie dla potrzeb stosowania umów o unikaniu podwójnego opodatkowania w celu określenia prawa danego państwa do opodatkowania zysków przedsiębiorstwa drugiego umawiającego się państwa i oznacza stałą placówkę, przez którą całkowicie lub częściowo prowadzona jest działalność gospodarcza przedsiębiorstwa. Określenie zakład obejmuje w konsekwencji w szczególności: siedzibę zarządu, filię, biuro, zakład fabryczny, warsztat, kopalnię, źródło ropy naftowej lub gazu, kamieniołom albo każde inne miejsce wydobywania zasobów naturalnych a także plac budowy. Przedmiotowe umowy międzynarodowe szczegółowo określają także, jakiego rodzaju działalność nie stanowi zakładu zgodnie z ich postanowieniami.

W stosunku do podatników podlegających w Polsce ograniczonemu obowiązkowi podatkowemu w odniesieniu do tzw. dochodów pasywnych ustawodawca wprowadził zryczałtowane opodatkowanie przychodów, bez uwzględnienia kosztów ich uzyskania. Lista opodatkowanych w ten sposób przychodów została ustalona w art. 21 ustawy CIT i ma charakter zamknięty.

Zgodnie z ww. przepisem ustalono 20-procentowy podatek od następujących przychodów: z odsetek, z praw autorskich lub praw pokrewnych, z praw do projektów wynalazczych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych, w tym również ze sprzedaży tych praw, z należności za udostępnianie tajemnicy receptury lub procesu produkcyjnego, za użytkowanie lub prawo do użytkowania urządzenia przemysłowego, w tym także środka transportu, urządzenia handlowego lub naukowego, za informacje związane ze zdobytym doświadczeniem w dziedzinie przemysłowej lub naukowej (know-how), z opłat za świadczone usługi w zakresie działalności widowiskowej, rozrywkowej lub sportowej, tytułu świadczeń doradczych, księgowych, badania rynku, usług prawnych, usług reklamowych, zarządzania i kontroli, przetwarzania danych, usług

rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu, gwarancji i poręczeń oraz świadczeń o podobnym charakterze.

Natomiast 10-procentowy podatek ustalony został od przychodów; z tytułu należnych opłat za wywóz ładunków i pasażerów przyjętych do przewozu w portach polskich przez zagraniczne przedsiębiorstwa morskiej żeglugi handlowej, z wyjątkiem ładunków i pasażerów tranzytowych.

W przypadku dywidend wypłacanych przez polskie spółki stawka zryczałtowanego podatku wynosi 19 procent.

Powyższe zasady opodatkowania dochodów pasywnych znajdują zastosowanie wraz z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, których stroną jest Rzeczpospolita Polska. W rezultacie wskazane powyżej stawki podatku pobieranego „u źródła” mogą ulegać obniżeniu. W przypadku odbiorców dochodów, będących rezydentami innych państw UE sposób opodatkowania w Polsce modyfikowany będzie również postanowieniami dyrektyw dotyczących opodatkowania zysków wypłacanych między spółkami zależnymi oraz zysków z tytułu odsetek i należności licencyjnych, wprowadzających zwolnienia z opodatkowania, przy zaistnieniu określonych w nich warunków.

Uzupełniając powyższe wyjaśnienia należy również zauważyć, iż sposób rozliczenia się danego podmiotu pochodzącego z innego państwa UE z zysków osiągniętych w Polsce zależał będzie również od przyjętej przez dany kraj metody unikania podwójnego opodatkowania, określonej we właściwej umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania (metody zwolnienia lub metody odliczenia). W przypadku pierwszej z nich dochody osiągnięte w Polsce będą wyłączone z opodatkowania w kraju siedziby przedsiębiorcy – w przypadku drugiej ze wskazanych metod podatnik uzyska zaś możliwość odliczenia (pełnego lub proporcjonalnego) podatku zapłaconego w Polsce.

IV. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy CIT, podatnicy (zagraniczne przedsiębiorstwa), jeżeli nie mają na terytorium Polski siedziby lub zarządu, podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko od dochodów, które osiągają na terytorium Polski. Jednakże przepis ten stosuje się z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania zawartych przez Polskę z państwem, w którym ma siedzibę zagraniczne przedsiębiorstwo.

Jeżeli zatem zagraniczne przedsiębiorstwo prowadzi w Polsce działalność gospodarczą, zastosowanie znajdzie art. 7 umowy („Zyski przedsiębiorstw”).

Stosownie do art. 5 umowy, określenie zakład oznacza stałą placówkę, przez którą całkowicie lub częściowo prowadzona jest działalność przedsiębiorstwa, w szczególności miejsce zarządu, filię, biuro, fabrykę, kopalnię itp.

W przypadku placu budowy, prac budowlanych lub instalacyjnych, zakład istnieje tylko wtedy gdy prace te trwają dłużej niż ustalony w umowie okres, na ogół 12 miesięcy.

Przyjmując, że zagraniczne przedsiębiorstwo prowadzi działalność na terytorium Polski bezpośrednio w swoim imieniu, to ustanowienie takiego przedstawicielstwa w Polsce, które spełnia kryteria określone w art. 5 umowy, stanowi zakład w rozumieniu umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Oznacza to, iż zgodnie z art. 7 umowy, dochód z działalności gospodarczej w Polsce, przypisany temu zakładowi (przedstawicielstwu), podlega opodatkowaniu w Polsce na zasadach ogólnych określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych.

Jeżeli natomiast zagraniczne przedsiębiorstwo prowadzi działalność w Polsce za pomocą wykupionego podmiotu polskiego, to podmiot ten, spełniający kryterium z art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym, jest traktowany jako polski rezydent podatkowy. Dochód takiego podmiotu podlega zatem opodatkowaniu w Polsce na zasadach ogólnych określonych w ustawie CIT.

Mam nadzieję, że przedstawione informacje wyjaśniły sposób rozliczania działalności prowadzonej w Polsce przez podmioty z innych krajów, w szczególności państw UE.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego,
do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego
oraz do prezesa Krajowej Rady Notarialnej Tomasza Janika

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Panowie Prezesi!

Obecnie sądy powszechne są obłożone sprawami cywilnymi dotyczącymi zapłaty. Podejmowane są liczne działania mające na celu zwiększenie sprawności postępowań. W celu przyspieszenia prowadzenia postępowań spornych ustawodawca w ostatniej dekadzie rozwinął postępowanie mediacyjne, na którego popularyzację kładziony jest duży nacisk, rozwija się sądownictwo arbitrażowe, choć niestety nadal nie cieszy się ono dużym zainteresowaniem społecznym i służy właściwie wyłącznie w przypadku dużych spraw korporacyjnych, zwiększono uprawnienia referendarzy sądowych, którzy mogą wydawać nakazy zapłaty w postępowaniu cywilnym, zwiększyła się również liczba referendarzy sądowych. Ponadto powstała znaczna grupa asystentów sędziego, którzy wspierają sędziów w ich pracy. Wreszcie utworzono e-sąd, który rzeczywiście wpłynął na szybkie rozpoznanie wielu spraw, niemniej wygenerował również nową falę powództw. Ponadto nie zniesiono bankowych tytułów egzekucyjnych (BTE), dzięki czemu sądy nadal nie muszą rozpatrywać dodatkowych tysięcy spraw rocznie.

Wszystkie te działania, choć odniosły pozytywne skutki, nie są w pełni wystarczające. Nadal obywatele, zwłaszcza przedsiębiorcy, są niezadowoleni z tempa rozpatrywania spraw. Niewątpliwie liczba spraw bezspornych dotyczących zapłaty zaległości pieniężnych przekłada się na możliwość rozpatrywania pozostałych spraw, tych, w których konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego.

W związku z tym zwracam się z pytaniem, czy w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Notarialnej jest możliwe i uzasadnione rozszerzenie kompetencji notariuszy o wydawanie nakazów zapłaty w sprawach, w których roszczenie nie budzi wątpliwości.

Dla poparcia powyższego wniosku podaję następujące okoliczności. Obecnie sądy powszechne nie są jedynymi podmiotami uprawnionymi do wydawania tytułów egzekucyjnych. Taką moc mają już akty notarialne sporządzone przez notariuszy w warunkach art. 777 §1 pkt 4–6 k.p.c., bankowe tytuły egzekucyjne wystawiane przez banki, również orzeczenia komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych działających na podstawie ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, wreszcie nakazy zapłaty wydane przez referendarzy sądowych czy też orzeczenia sądów arbitrażowych.

Powyższe przykłady pokazują, że orzekanie nie jest w obecnym stanie prawnym wyłączną kompetencją sądów. Orzeczenia wiążące dla pozwanego są wydawane przez pracowników sądu (referendarzy), organy quasi-sądowe (komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych), sądy arbitrażowe, których jurysdykcja bierze się z woli stron, czy też samych wierzycieli (BTE), choć można przyznać, że pełnią oni szczególną rolę w obrocie.

Ponadto w obecnym stanie prawnym orzeczenie wydane przez sąd wcale nie stanowi gwarancji wydania go po dotarciu do prawdy materialnej przez sąd. Sam nakaz zapłaty jest przykładem ograniczenia rozpoznania sprawy do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda. Z kolei e-sąd opiera swoje orzeczenie wyłącznie o twierdzenia powoda, bez wglądu do jakichkolwiek dowodów. Również wyrok zaoczny opiera się o twierdzenia powoda. Z kolei wprowadzona ostatnio powszechna prekluzja procesowa (art. 6 §2 k.p.c., art. 207 i 217 k.p.c.) znacząco ogranicza gwarancję rozpoznania sprawy wyłącznie po uzyskaniu pewności co do prawdziwości okoliczności składających się na stan faktyczny sprawy.

Zatem uprawnienie notariusza do wydania nakazu zapłaty wcale nie przeczyłoby gwarancji obywatela do sądu, o ile obywatel mógłby wnieść sprzeciw i zażądać rozpoznania sprawy przez sąd powszechny.

Notariusz jest funkcjonariuszem publicznym, który pełniąc swoisty urząd, jednocześnie zobowiązany jest do finansowego utrzymania swojej kancelarii. Zarówno wykształcenie, przygotowanie do zawodu, jak i ograniczenia związane z pełnieniem tej funkcji są gwarancją tego, że notariusz będzie postępował uczciwie i zgodnie z prawem, wydając nakazy zapłaty.

Obecnie notariusze wykonują wiele czynności, które mają na celu zastąpienie roli sądu, takich jak sporządzanie aktów notarialnych, w których strona poddaje się dobrowolnej egzekucji (art. 777 §1 pkt 4–6 k.p.c.), wydawanie poświadczeń dziedziczenia zastępujących sądowe stwierdzenie nabycia spadku. Rola notariusza w obrocie prawnym i zaufanie do tego zawodu w społeczeństwie są wysokie. Ponadto notariusz w przeciwieństwie do sądów czy też quasi-sądów ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za uchybienia w swoim działaniu. Z tego tytułu musi mieć wykupioną polisę, co stanowi zabezpieczenie potencjalnych roszczeń odszkodowawczych.

Mając to na uwadze, sądzę, że dopuszczalne i wskazane byłoby nadanie notariuszom uprawnień do wydawania nakazów zapłaty przy następujących założeniach.

1. Powód składa pozew do notariusza dowolnie przez siebie wybranego, z tym że nie każdy notariusz ma obowiązek wydawać nakazy, a tylko ci, którzy się na to zgodzą (stosowna informacja na stronie internetowej i powiadomienie właściwego miejscowo sądu rejonowego oraz izby notarialnej).

2. Sprawy, które mogą być kierowane do notariusza, są to sprawy o roszczenia pieniężne wynikające z umów. Notariusz nie wnikałby w sprawy roszczeń deliktowych.

3. Notariusz dokonuje analizy dowodów załączonych do pozwu oraz oceny formalnoprawnej pozwu. W razie braków formalnoprawnych notariusz dokonuje zwrotu pozwu (ponowne wniesienie pozwu w tej samej sprawie do notariusza w terminie siedmiu dni oznaczać będzie wniesienie pozwu w pierwszym terminie).

4. Wraz z pozwem powód wnosi opłatę od pozwu. Opłata od pozwu jest wynagrodzeniem dla notariusza za podjęcie czynności.

5. Notariusz wydaje nakaz zapłaty. Nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu:

- a) roszczenie jest oczywiście bezzasadne,
- b) przytoczone okoliczności budzą wątpliwości,
- c) zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego,
- d) miejsce pobytu pozwanego nie jest znane albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju.

6. Notariusz nie może wydać nakazu zapłaty co do części roszczenia. Jeżeli są wątpliwości co do roszczenia, choćby tylko jego części, notariusz dokonuje zwrotu pozwu. W takim przypadku notariuszowi należy się połowa wniesionej opłaty od pozwu.

7. Nakaz zapłaty wydany przez notariusza nie ma rygoru natychmiastowej wykonalności. Staje się tytułem wykonawczym dopiero z chwilą nadania mu klauzuli wykonalności przez sąd, podobnie jak w przypadku aktów notarialnych, o których mowa w art. 777 §1 pkt 4–6 k.p.c.

8. Notariusz dokonuje weryfikacji prawidłowości doręczenia nakazu zapłaty. Jeżeli na potwierdzeniu odbioru znajdzie się informacja, że adresat się wyprowadził, notariusz wzywa powoda do ustalenia właściwego adresu jego zamieszkania, a w razie bezskuteczności powtórnego doręczenia zwraca pozew i zatrzymuje połowę opłaty od pozwu. Jeżeli jest adnotacja, że adresat nie żyje, notariusz zwraca pozew, ale zatrzymuje tylko 1/4 opłaty od pozwu.

9. Pozwany po doręczeniu nakazu zapłaty może wnieść sprzeciw. Składa się go u notariusza, który wydał nakaz zapłaty, zaś notariusz przesyła go wraz z pozwem do właściwego sądu. Powód może w pozwie zastrzec właściwość przemienną sądu w razie wniesienia sprzeciwu przez pozwanego.

10. Jeżeli doręczenie jest prawidłowe, notariusz potwierdza ten fakt na nakazie zapłaty i wydaje go powodowi. Jeżeli pozwany nie uregulował należności, powód składa nakaz do sądu i wnosi o nadanie klauzuli wykonalności. Sąd nadaje klauzulę wykonalności.

11. Wysokość wynagrodzenia notariusza – opłaty od pozwu – opiera się na dotychczasowych przepisach o kosztach sądowych, zatem będzie to 5% od żądanej kwoty.

12. Pozwany ponosi koszty opłaty od pozwu.

13. Jeżeli w wyniku rozpoznania sprzeciwu od nakazu zapłaty sąd oddali powództwo, powód ponosi dodatkowo koszty postępowania sądowego. Zatem ta forma powództwa będzie skierowana do tych powodów, którzy są dobrze przygotowani do obrony swoich roszczeń, gdyż w razie pochopnego wniesienia pozwu i następnie przegranej przed sądem poniosą oni dwukrotnie koszty, koszt opłaty od pozwu i opłaty sądowej.

14. W postępowaniu przed sądem sąd może orzec, że w stanie faktycznym wskazanym w pozwie notariusz nie miał podstaw do wydania nakazu zapłaty. W takim przypadku opłata od pozwu pobrana przez notariusza zaliczana jest na poczet kosztów sądowych, które winien ponieść powód lub pozwany. Notariusz nie uczestniczy w postępowaniu wywołanym sprzeciwem. Jedynie w razie wydania orzeczenia, o którym mowa wyżej, może on wnieść zażalenie.

Mając na uwadze przedstawione propozycje, proszę o informację, czy wskazane rozwiązania mogłyby znaleźć zastosowanie w praktyce i przyczynić się do przyspieszenia rozpoznania roszczeń pieniężnych w sprawach zaległości umownych oraz zwiększenia roli notariuszy i rynku usług notarialnych.

Zdaję sobie sprawę, że podobne rozwiązanie było przedmiotem prac Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji (vide biuletyn nr 4188/VI kad. z 6 października 2010 r.), niemniej nie znalazło ono w mojej ocenie zasłużonego zakończenia.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 14 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. przez pana senatora Rafała Muchackiego, przekazane przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r., znak BPS/043-36-1535-MS/13, w sprawie upoważnienia notariuszy do wydawania nakazów zapłaty, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W ww. oświadczeniu zawarto propozycję wprowadzenia uregulowań upoważniających notariuszy do wydawania alternatywnie – obok organów sądowych – nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym. O tym, że przedmiotowa propozycja odnosi się do nakazów w postępowaniu upominawczym, można wnosić po odwołaniu się w niej do uregulowania, wedle którego „pozwany po doręczeniu nakazu zapłaty może wnieść

sprzeciw”. Zgodnie bowiem z art. 502 §1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.c.”, sprzeciw jest środkiem zaskarżenia przysługującym od nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Należy zauważyć, iż rozwiązanie zbliżone do proponowanego, umożliwiające wydawanie nakazów zapłaty w wyżej wskazanych sprawach przez państwowe biura notarialne, obowiązywało w k.p.c. do dnia 1 października 1990 r., z którym to dniem weszła w życie w ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 318), wyłączająca taką możliwość.

Celem postulowanych w oświadczeniu zmian jest przyspieszenie postępowań sądowych oraz odciążenie sądów od spraw drobnych, nieskomplikowanych pod względem prawnym, które miałyby być rozpatrywane przez notariuszy.

Odnosząc się do tej argumentacji należy – w zakresie szybkości postępowań sądowych – zwrócić uwagę na ogólny wskaźnik czasu trwania tych postępowań w sądach. Wskaźnik ten obrazuje bowiem sprawność postępowania i oznacza – np. przy wartości mniejszej niż 1 – że wpływające sprawy załatwiane są w czasie poniżej 1 miesiąca, przy czym im mniejsza wartość wskaźnika, tym sprawy załatwiane są szybciej.

Podkreślić trzeba, że sprawne wydawanie przez sądy nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym nie stanowi obecnie problemu. Z danych statystycznych dotyczących 2012 r. wynika, że w skali całego kraju wskaźnik trwania postępowania w sądach rejonowych, w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu upominawczym i nakazowym, wynosił 0,90.

Propozycja zawarta w oświadczeniu może natomiast wydłużyć postępowanie ze względu na konieczność przekazywania do sądów przez notariuszy pozwów w przypadku braku przesłanek do wydania nakazu zapłaty, jak też w sytuacji wniesienia przez pozwanego sprzeciwu.

Należy wskazać, że w celu sprawnego wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym wprowadzono, na podstawie ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156 i Nr 216, poz. 1676), elektroniczne postępowanie upominawcze oraz utworzono system teleinformatyczny do jego obsługi, który nie tylko przyspiesza samo wydanie orzeczenia w sprawie, ale także ułatwia szybkie przekazanie sprawy do postępowania zwykłego w przypadku zaskarżenia nakazu czy braku podstaw do jego wydania.

Wydaje się, iż proponowane w oświadczeniu zmiany nie mogą się też przyczynić do istotnego odciążenia pracy sędziów z tej przyczyny, że sędziowie wydają nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym jedynie w nieznacznej części spraw. Czynności te wykonują bowiem w głównej mierze referendarze sądowi, którzy mogą wydawać nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym oraz w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 353¹ §2 k.p.c.), a także w europejskim postępowaniu nakazowym (art. 505¹⁶ §2 k.p.c.).

Na koniec 2012 r. w sądach rejonowych było zatrudnionych 1715 referendarzy, którzy wydali – łącznie w postępowaniu nakazowym i upominawczym – 3 129 589 nakazów zapłaty. Oznacza to, że ta grupa zawodowa załatwiła prawie 87% spraw w tych postępowaniach. Przyjęcie przedłożonej propozycji mogłoby doprowadzić – poprzez zmniejszenie wpływu spraw rozpoznawanych w postępowaniu upominawczym oraz brak możliwości powierzenia referendarzom orzekania w innych kategoriach spraw – do niewykorzystania potencjału orzeczniczego referendarzy sądowych.

Inną kwestią poruszoną w oświadczeniu jest propozycja wprowadzenia wynagrodzenia dla notariusza za wydanie nakazu zapłaty w wysokości 5% żądania pozwu (jest to stawka analogiczna, jak w przypadku opłat sądowych pobieranych wstępnie od pozwu w postępowaniu upominawczym). Oznacza to, że przyjęcie wskazanych zmian przepisów może prowadzić do uszczuplenia dochodów budżetowych Skarbu Państwa, zważywszy na kilkumilionową liczbę spraw nakazowych wpływających rocznie do sądów.

Należy przy tym zaznaczyć, że w przypadku opłat sądowych – ich stawki określone są dla stron korzystniej w porównaniu z propozycją zawartą w oświadczeniu.

Zgodnie bowiem z art. 19 ust. 2 pkt 2 i art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.):

- od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym pobiera się czwartą część opłaty, natomiast,
- jeżeli uprawomocnił się nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sąd z urzędu zwraca stronie trzy czwarte uiszczony opłaty od pozwu.

Z przedstawionych wyżej względów Minister Sprawiedliwości nie planuje podejmowania działań legislacyjnych w kierunku nakreślonym w oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jerzy Kozyra
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
PIERWSZEGO PREZESA
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

Warszawa, 19.08.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

Odpowiadając na pismo z dnia 11 lipca 2013 r., BPS/043-36-1535-SN/13 uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 499) Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowej, powołanym do opiniowania projektów ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych ustaw w zakresie, w którym uzna to za celowe. W tym świetle nie mieści się w zakresie kompetencji Sądu Najwyższego wyrażanie stanowisk co do oświadczeń konkretnych podmiotów, czy osób, w tym również Senatorów RP. Niemniej należy zwrócić uwagę na zasadnicze wątpliwości konstytucyjne co do ewentualnego powierzenia notariuszom uprawnienia do wydawania nakazów zapłaty, ponieważ zgodnie z ustrojowymi uwarunkowaniami funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce każdy ma prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP), a sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zostało powierzone Sądowi Najwyższemu, sądom powszechnym, sądom administracyjnym i wojskowym z gwarancją dwuinstancyjnego postępowania (art. 175 i 176 Konstytucji RP).

Z wyrazami szacunku

Stanisław Dąbrowski

**Stanowisko
PREZESA
KRAJOWEJ RADY NOTARIALNEJ**

Warszawa, 26.07.2013 r.

Szanowny Pan
Rafał Muchacki
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

z wielkim zainteresowaniem przyjąłem oświadczenie złożone przez Pana Senatora podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku, skierowane do Ministra Sprawiedliwości, I Prezesa Sądu Najwyższego oraz do mnie w sprawie nakazów płatniczych wydawanych przez notariuszy. Jak zauważył Pan Senator problematyka ta była już przedmiotem prac parlamentarnych (Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo”). W czasie prowadzonych wówczas prac przedstawiciele notariatu brali czynny udział w dyskusji prowadzonej w trakcie posiedzeń ww. Komisji Nadzwyczajnej dotyczących inicjatywy ustawodawczej w zakresie projektu przedstawionego przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie. Niestety decyzja Komisji Nadzwyczajnej z dnia 6 października 2010 roku o zasięgnięciu opinii organizacji społecznych i gospodarczych, przedsiębiorców, stowarzyszeń i instytucji doprowadziła do sytuacji, iż przedstawiony projekt *de facto* nie był przedmiotem dalszych prac i ostatecznie nie przekształcił się w podjętą przez Komisję inicjatywę ustawodawczą.

W imieniu własnym i Krajowej Rady Notarialnej wyrażam zainteresowanie w uczestniczeniu w pracach dotyczących rozszerzenia kognicji notariusza poprzez wprowadzenie możliwości wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym. Argumenty przytoczone w oświadczeniu Pana Senatora odzwierciedlają co do zasady stanowisko środowiska notarialnego, uznającego potrzebę wsparcia przez notariuszy obecnego systemu dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych poprzez wydawanie nakazów zapłaty. Rozwiązanie takie jest zarówno w interesie Państwa, jak i w interesie społecznym, gdyż może radykalnie zmniejszyć zaangażowanie sądownictwa w powyższych sprawach, do prowadzenia których notariat jest ustrojowo i organizacyjnie przygotowany. Z uwagi na szybko wzrastającą liczbę Kancelarii Notarialnych pozwoliłoby ono także również na uproszczone dochodzenie swoich praw osobom niekorzystającym z nowoczesnych rozwiązań teleinformatycznych, przede wszystkim z uwagi na tzw. wykluczenie technologiczne.

Krajowa Rada Notarialna jest gotowa do natychmiastowego włączenia się w prace zmierzające do przygotowania konkretnych rozwiązań prawnych, przy czym biorąc pod uwagę dotychczasowy dorobek nie byłyby to prace „od podstaw”.

Z wyrazami szacunku

PREZES
Krajowej Rady Notarialnej
Tomasz Janik

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 35 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych świadczeniobiorcy przyjętemu do szpitala lub innego przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą – chodzi tu o stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej – oraz w przypadku wykonywania zabiegów leczniczych i pielęgnacyjnych, diagnostycznych i rehabilitacyjnych przez podmioty uprawnione do udzielania świadczeń, a także w przypadku udzielania przez te podmioty pomocy w stanach nagłych, zapewnia się bezpłatnie leki i wyroby medyczne, jeżeli są one konieczne do wykonania świadczenia.

W związku z tym powstaje wątpliwość co do zakresu, w jakim szpital jest zobowiązany do zaopatrywania pacjentów w leki, które nie są bezpośrednio związane z leczeniem schorzenia, jakie ma zostać wyleczone w trakcie konkretnego pobytu w szpitalu. Chodzi mianowicie o wyjaśnienie sytuacji, w której pacjent zostaje przyjęty do szpitala i ma ze sobą leki. Zwykle leki te są od pacjenta odbierane w celu umożliwienia lekarzom ustalenia ewentualnych interakcji z proponowanym leczeniem i zaplanowania najlepszego dla pacjenta przebiegu leczenia. Ponadto taka procedura zapobiega przyjmowaniu przez pacjenta leków bez wiedzy lekarzy. Praktyka jest taka, że odebrane od pacjenta leki są mu podawane – o ile nie ma przeciwwskazań ze względu na podjęte w szpitalu leczenie – zgodnie z zaleceniami lekarza do momentu, kiedy się skończą.

W praktyce powstała poważna wątpliwość, czy pacjent, któremu skończyły się jego własne leki, musi je wykupić, bo szpital zapewnia jedynie te leki, które są konieczne i pozostają w ścisłym związku z leczeniem konkretnego schorzenia w szpitalu. Narodowy Fundusz Zdrowia stoi na stanowisku, że praktyka polegająca na wymaganii od pacjenta, aby sam kupował leki, jest nieprawidłowa, gdyż art. 35 ustawy o świadczeniach zdrowotnych wyraźnie stanowi o wymogu zapewnienia leków, jeżeli są one konieczne do wykonania świadczenia.

(vide: <http://www.nfz-szczecin.pl/n-1770htm>,

http://szukaj.nfz-lublin.pl/aktualności_2010/komunikat_29_10_2010_01.asp).

Jednocześnie brak jednoznacznego stanowiska co do tego, czy szpital może wykorzystywać leki, które pacjent przywiózł ze sobą, do momentu, kiedy się skończą. Powyższa kwestia budzi również wątpliwości w środowisku polskich farmaceutów: (vide http://oia.krakow.pl/storage/stan_formalno_prawny.pdf).

W związku z tym proszę o informację, czy ministerstwo rozważa doprecyzowanie przepisu art. 35 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, aby rozwiązać przedstawione wątpliwości?

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 2013.08.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Rafała Muchackiego – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lipca 2013 r., przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 2013 r. (znak: BPS/043-36-1536/13), dotyczące wykładni art. 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), uprzejmie wyjaśniam, iż zgodnie z ww. przepisem, świadczeniobiorcy przyjętemu do szpitala lub innego zakładu opieki zdrowotnej przeznaczonego dla osób potrzebujących całodobowych lub całodziennych świadczeń opieki zdrowotnej, oraz przy wykonywaniu zabiegów leczniczych i pielęgnacyjnych, diagnostycznych i rehabilitacyjnych przez podmioty uprawnione do udzielania świadczeń, a także przy udzielaniu przez te podmioty pomocy w stanach nagłych, zapewnia się bezpłatnie leki i wyroby medyczne, jeżeli są one konieczne do wykonania świadczenia.

Przepis art. 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotyczy sytuacji, gdy leki i wyroby medyczne są zapewniane świadczeniobiorcom bezpłatnie przez podmioty uprawnione do udzielania świadczeń zdrowotnych. Kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, że leki i wyroby medyczne muszą być konieczne do wykonania świadczenia. Przy udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej świadczeniodawca jest zobowiązany do stosowania zasad postępowania medycznego, zgodnego z aktualnym stanem wiedzy, zawartych w standardach określonych w obowiązujących przepisach prawa oraz wytycznych, zaleceniach i rekomendacjach wydawanych przez towarzystwa naukowe zrzeszające specjalistów z właściwych dziedzin medycyny. Jednocześnie należy podkreślić, iż lekarz ma obowiązek wykonywać zawód zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz należytą starannością, i to właśnie lekarz decyduje jakie należy zapewnić leki i wyroby medyczne w zakresie koniecznym do wykonania świadczenia zdrowotnego.

Należy podkreślić, iż wskazany powyżej przepis umieszczony jest w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a zatem w akcie prawnym, który reguluje mechanizmy finansowania świadczeń przez publicznego płatnika (Narodowy Fundusz Zdrowia). Ze wskazanego powyżej przepisu wynika, iż leki i wyroby medyczne konieczne do wykonania świadczenia są zapewniane przez szpital i podlegają sfinansowaniu ze środków publicznych.

Należy podkreślić jednakże, iż przepis art. 35 ww. ustawy, nie stanowi samoistnego uregulowania stanowiącego źródło obowiązków szpitala wobec pacjenta hospitalizowanego.

Z przepisu art. 2 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654, z późn. zm.) wynika, iż szpital jest przedsiębiorstwem podmiotu leczniczego, w którym podmiot ten wykonuje działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne. Przez świadczenie szpitalne rozumie się wykonywane całą dobę kompleksowe świadczenia zdrowotne polegające na diagnozowaniu, leczeniu, pielęgnacji i rehabilitacji, które nie mogą być realizowane w ramach innych stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych lub ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych; świadczeniami szpitalnymi są także świadczenia udzielane z zamiarem zakończenia ich udzielania w okresie nieprzekraczającym 24 godzin.

Z ww. przepisów wynika zatem **kompleksowość** świadczeń, które w czasie hospitalizacji zapewnia szpital. Obowiązek udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez szpital dotyczy wszystkich świadczeń, które w czasie pobytu w szpitalu konieczne są do udzielenia ze **względu na stan zdrowia danego pacjenta**. Wskazany przepis czyni ze szpitala gwaranta, iż w okresie hospitalizacji nie tylko prowadzone będzie właściwe leczenie, z powodu którego pacjent jest hospitalizowany, lecz również pacjent nie będzie narażony na pogorszenie stanu zdrowia, np. wynikającego z równoległego zażywania innych leków, niewłaściwego ich dawkowania itp.

Powyższa interpretacja oraz wynikająca z interpretowanych przepisów konieczność zapewnienia kompleksowości w zakresie procesu leczenia pacjenta hospitalizowanego, pozostaje w zgodzie z brzmieniem §12 ust. 9 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484), z którego wynika, że osoby uprawnione do wystawiania recepty lub zlecenia nie mogą wystawiać świadczeniobiorcy w **czasie trwania leczenia** w zakładach opieki zdrowotnej przeznaczonych dla osób wymagających całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych zleceń na środki pomocnicze i wyroby medyczne będące środkami ortopedycznymi oraz ordynować leków.

Mając na względzie wątpliwości powstałe na gruncie interpretacji ww. przepisu, uprzejmie informuję, iż podczas ewentualnych prac legislacyjnych nad nowelizacją ww. ustawy, zostanie przeprowadzona analiza prawna pod kątem zasadności, celowości i konieczności doprecyzowania ww. regulacji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Chlebus

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas

Jak donosi dziennik „Rzeczpospolita”, jeszcze w czerwcu do wojewodów powinien trafić raport programu „Cyfrowa Szkoła”. Z zapowiedzi wynikało, że projekt ten miał zrewolucjonizować polską szkołę poprzez zakup tabletów, tablic multimedialnych czy e-podręczników. Budzi on jednak wiele kontrowersji. W związku z tym chciałbym zapytać Panią Minister o kilka kwestii.

1. Czy prawdą jest, że ministerstwo planuje, kosztem 45 milionów zł, stworzenie e-podręcznika, a następnie bezpłatne udostępnianie go uczniom i nauczycielom?

2. Jeśli tak, to jakiego efektu spodziewa się ministerstwo? Czy e-podręcznik będzie alternatywą dla obecnych na rynku podręczników papierowych? Czy też te drugie zostaną wycofane?

3. Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę, że podobny projekt nie powiódł się w żadnym kraju? W USA, mimo zaangażowania giganta w branży oprogramowania edukacyjnego, firmy Microsoft, szkoły testujące e-podręcznik mają bardzo słabe wyniki. W Korei Południowej wycofano się z planów wprowadzenia e-podręcznika. W Portugalii program wprowadzania e-podręcznika zakończył się totalnym niepowodzeniem i dymisją ministra. Czy ministerstwo należycie zbadało te przypadki i wyciągnęło wnioski, pozwalające nie powtórzyć tamtejszych błędów?

4. Czym się będzie różnił projektowany e-podręcznik od obecnego w Internecie od roku 2004 portalu Scholaris, który już pochłonął ponad 50 milionów zł?

5. Czy prawdą jest, że w projekcie nie bierze udziału żaden profesjonalny wydawca podręczników? Jeśli tak, to dlaczego?

6. Czy planowana jest większa akcja doposażenia szkół w sprzęt multimedialny? Jeśli tak, to jakie będą jej zasady i na jaki sprzęt szkoły mogą liczyć?

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 2013.07.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Jarosława Wojciecha Obremskiego (BPS/043-36-1537/13) podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 roku uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Projekt systemowy PO KL „E-podręczniki do kształcenia ogólnego” jest realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji wspólnie z, wyłonionymi w drodze konkursu, partnerami merytorycznymi, z których każdy jest przypisany do jednej grupy podręczników oraz dodatkowo jednym partnerem technologicznym odpowiedzialnym za opracowanie rozwiązań informatycznych.

Partnerami projektu są następujące instytucje:

1. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, będące pionem Instytutu Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk – partner technologiczny;
2. Grupa Edukacyjna SA – partner merytoryczny w zakresie edukacji wczesnoszkolnej;
3. Uniwersytet Wrocławski – partner merytoryczny w zakresie przedmiotów humanistycznych;
4. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu – partner merytoryczny w zakresie przedmiotów przyrodniczych;
5. Politechnika Łódzka – partner merytoryczny w zakresie matematyki i przedmiotów informatycznych.

Uprzejmie wyjaśniam również, że w otwartych konkursach na partnerów w projekcie uczestniczyło 3 dużych wydawców, w tym jeden wydawca zagraniczny – firma Rokus Klett, i 2 duże polskie wydawnictwa (Operon i Grupa Edukacyjna SA). Grupa Edukacyjna SA, wyłoniona w otwartym konkursie, przygotowuje podręczniki do edukacji wczesnoszkolnej (klasy 1–3).

Przygotowując projekt „E-podręczniki do kształcenia ogólnego” braliśmy pod uwagę doświadczenia zagraniczne w realizacji podobnych projektów, a w szczególności staraliśmy się uniknąć błędów w nich popełnionych. Dlatego jesteśmy przekonani, że nasz projekt, oczekiwany przez uczniów, nauczycieli i rodziców, zakończy się sukcesem.

Całkowity koszt projektu, w planowanym okresie jego realizacji, tj. od 1 listopada 2012 roku do 30 czerwca 2015 roku, wynosi 49 036 140,68 PLN. Projekt jest współfinansowany ze środków UE w 85% i z budżetu państwa w 15%.

Dzięki realizacji projektu:

- znacznie zwiększy się dostępność do publicznych, darmowych elektronicznych zasobów edukacyjnych, z których będą mogli korzystać uczniowie i nauczyciele w procesie nauczania i uczenia się,
- zmniejszone zostaną obciążenia finansowe obywateli, w szczególności zmniejszenie wydatków rodziców na podręczniki poprzez dostęp do darmowych podręczników elektronicznych na publicznej platformie edukacyjnej,
- zwiększeniu ulegną szanse edukacyjne osób niepełnosprawnych, poprzez fakt, że e-podręczniki będą spełniać normy WCAG 2.0, nastąpi poprawa dostępu do podręczników opracowanych w formie elektronicznej dla uczniów słabo widzących, niewidomych, niepełnosprawnych ruchowo.

Zgodnie z ustawą z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r., nr 97, poz. 674, z późn. zm.) nauczyciel w realizacji programu nauczania ma prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne, oraz do wyboru spośród zatwierdzonych do użytku szkolnego podręczników i innych pomocy naukowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie planuje zmian w zakresie swobody wyboru podręcznika przez nauczyciela. E-podręczniki będą mogły być stosowane zarówno jako wiodący podręcznik, jak i materiał uzupełniający. Decyzja dotycząca zakresu stosowania e-podręcznika zawsze będzie należała do nauczyciela.

Odnosząc się do pytania o różnice pomiędzy e-podręcznikiem, a portalem Scholaris informuję, że celem portalu Scholaris prowadzonego i rozwijanego w ramach projektu „Scholaris – portal wiedzy dla nauczycieli” jest stworzenie bazy wysokiej jakości multimedialnych zasobów edukacyjnych, które mogą być wykorzystywane w procesie kształcenia głównie przez nauczycieli. Portal posiada ponadto szereg funkcjonalności, które znacznie ułatwiają pracę nauczyciela z uczniem i jest obecnie najczęściej odwiedzanym certyfikowanym portalem edukacyjnym w Polsce, oferującym materiały do 60% treści podstawy programowej, obowiązującej w polskich szkołach.

E-podręczniki będą natomiast służyły przede wszystkim uczniom. Będą udostępniane na wolnych licencjach i dostępne zarówno w wersji online (w chmurze obliczeniowej), jak i offline na komputerach stacjonarnych i przenośnych, tabletach, smartfonach i e-czytnikach, lub innych mobilnych urządzeniach mających funkcje komputera bez potrzeby instalowania dodatkowego oprogramowania, co jest kluczowe dla zapewnienia maksymalnej ich dostępności.

Odnosząc się do pytania dotyczącego planów związanych z doposażaniem szkół w sprzęt multimedialny uprzejmie informuję, że program cyfryzacji szkół będzie kontynuowany przy udziale środków UE w nowej perspektywie finansowej 2014–2020. Szczegółowe rekomendacje dotyczące programu wieloletniego zostaną opracowane po zakończeniu programu pilotażowego, tj. po 30 sierpnia bieżącego roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Joanna Berdżik
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska i Turcja już od dłuższego czasu dążą do pogłębiania partnerstwa strategicznego, przede wszystkim w takich dziedzinach jak polityka energetyczna czy obronna. Polskie społeczeństwo należy dziś do najsilniej wspierających członkostwo Turcji w Unii Europejskiej. Ponadto, w 2012 r. Turcję odwiedziło blisko pół miliona Polaków. Nasze relacje były też w ostatnim czasie umacniane dzięki wzrostowi wymiany handlowej, a także dzięki nasileniu stosunków kulturalnych. I właśnie na tym ostatnim aspekcie chciałbym się na chwilę zatrzymać.

Jak wynika ze statystyk, Polska jest najpopularniejszym krajem wybranym przez tureckich studentów w ramach programu „Erasmus”. Problem pojawia się jednak w momencie, kiedy termin ważności ich wiz upływa tuż po zakończeniu przez nich studiów. W tej sytuacji Turcy nie mogą swobodnie poruszać się po terytorium Polski, a w szczególności zdobywać doświadczenia zawodowego. W konsekwencji są zmuszeni opuścić nasz kraj.

Warto zauważyć, że chodzi jedynie o wąską grupę obywateli Turcji, jaką są absolwenci uczelni wyższych. Należy jednak pamiętać o sytuacji, jaka obecnie ma miejsce w Niemczech, aby uniknąć podobnych błędów. Wydaje się jednak, że polski system w stosunku do imigrantów nie jest na tyle socjalny, aby groziła nam podobna sytuacja.

W związku z tym kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy ministerstwo uważa, że możliwa jest zmiana warunków wydawania wiz przez zajmujących się tym tureckich usługodawców? Tak zrobiły inne kraje członkowskie UE.

2. Czy jest możliwe prowadzenie wobec nich takiej polityki wizowej, jaką Polska prowadzi wobec swoich wschodnich sąsiadów, w szczególności wobec obywateli Ukrainy, zrezygnowanie z opłat wizowych i działanie na rzecz ruchu bezwizowego dla Turków?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 31 lipca 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Jarosława Obremskiego (pismo nr BPS/043-36-1538/13 z dnia 11 lipca br.) złożonego podczas 36. posiedzenia Senatu RP, poniżej przedstawiam odpowiedzi na pytania w nim zawarte.

Ad 1. Czy Ministerstwo uważa, że możliwa jest zmiana warunków wydawania wiz przez zajmujących się tym tureckich usługodawców? Tak zrobiły inne kraje członkowskie UE.

Zewnętrzna firma zaangażowana jest w wydawanie wiz na zasadzie outsourcingu, na etapie przyjmowania wniosków wizowych i badania ich kompletności. Przygotowane aplikacje są przekazywane placówce konsularnej lub dyplomatycznej. Decyzję o wydaniu bądź odmowie wydania wizy każdorazowo podejmuje konsul. Zasady polityki wizowej stosowane przez polskie placówki w Turcji regulowane są w sposób ujednoczony na poziomie Unii Europejskiej w ramach wspólnej polityki wizowej we Wspólnotowym Kodeksie Wizowym (Dz. U. UE L 243 z dnia 15 września 2009 r.).

Państwa członkowskie posiadają możliwość samodzielnego wprowadzenia ułatwień polegających na obniżeniu, bądź zniesieniu opłaty za złożenie wniosku, jedynie przy wydawaniu wiz krajowych (długoterminowych). Tureccy studenci udający się do Polski w ramach wymiany międzynarodowej Erasmus otrzymują bezpłatnie wielokrotne wizy na cały okres pobytu, który najczęściej, o ile zainteresowani o to wnioskuje, jest dłuższy niż czas trwania zajęć na uczelni. Polska wykorzystuje dodatkowo możliwości wynikające z art. 24 ust. 2 Wspólnotowego Kodeksu Wizowego, określającego warunki wydawania obywatelom państw trzecich jednolitych wiz wielokrotnego wjazdu o maksymalnym okresie ważności do pięciu lat. Ułatwienia te są stosowane w szczególności wobec tureckich przedsiębiorców.

Informuję ponadto, że zgodnie z przepisami Wspólnotowego Kodeksu Wizowego okres ważności wiz krajowych wynosi maksymalnie jeden rok. Przed upływem terminu ważności, obywatele tureccy mogą złożyć w Urzędzie Wojewódzkim wniosek o uzyskanie dokumentu pobytowego. Warunki uzyskania zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony określa art. 53 Ustawy o cudzoziemcach z dnia 13 czerwca 2003 r. (Dz. U. 2011, Nr 264 poz. 1573 – t.j.).

Szczególne ułatwienia w ruchu osobowym dla tureckich usługodawców stosowane są jedynie przez Danię, Niderlandy oraz Niemcy. Wynikają one z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Soysal i nie dotyczą państw członkowskich, które przystąpiły do UE w 2004 r. Takie rozwiązanie prawne związane jest ze stosowaniem umowy stowarzyszeniowej między Wspólnotą Europejską a Turcją z lat 70. Podobnego podejścia nie można obecnie zastosować w trybie obowiązujących przepisów Schengen.

Ad 2. Czy jest możliwe prowadzenie wobec nich takiej polityki wizowej, jaką Polska prowadzi wobec swoich wschodnich sąsiadów, w szczególności wobec obywateli Ukrainy, zrezygnowanie z opłat wizowych i działanie na rzecz ruchu bezwizowego dla Turków?

Możliwości, z których korzystają ukraińscy obywatele wynikają bezpośrednio z umowy zawartej między Unią Europejską a Ukrainą 23 lipca 2012 r. (Dz. U. UE L 168 z 20 czerwca 2013 r.) o ułatwieniach w wydawaniu wiz, która zmodyfikowała porozumienie z 2007 r. Turcja nie jest zainteresowana podpisaniem podobnego porozumienia, licząc na ustanowienie ruchu bezwizowego z UE w trybie dialogu wizowego. Wobec powyższego nie ma formalnych możliwości stosowania wobec obywateli tureckich ułatwień, z jakich korzystają obecnie obywatele ukraińscy aplikujący o wizy państw strefy Schengen. Wspólnotowy Kodeks Wizowy oraz rozporządzenie 539/01 nie pozostawiają swobody działania państwom członkowskim.

Rząd RP na forum UE konsekwentnie wspiera działania na rzecz ustanowienia ruchu bezwizowego z Turcją, w tym starania Komisji Europejskiej o podpisanie z Turcją umowy o readmisji. Umowa jest niezbędnym warunkiem rozpoczęcia dialogu wizowego. Turcja nie jest niestety zainteresowana podpisaniem takiego porozumienia, co wiąże się przede wszystkim z poważnymi trudnościami z zapewnieniem skutecznej ochrony granicy z Grecją, a tym samym ograniczenia napływu cudzoziemców nielegalnie przekraczających granicę zewnętrzną strefy Schengen.

Warto jednocześnie zauważyć, za informacją MSZ w Ankarze, że tureckie procedury wizowe różnią się zasadniczo w odniesieniu do poszczególnych państw członkowskich UE. Obywatele części z nich, np. Czech, Grecji, Francji, Litwy i Niemiec, mogą wjeżdżać do Turcji praktycznie bez żadnych opłat i formalności, tymczasem np. Belgowie, Hiszpanie, Holendrzy, Maltańczycy i Polacy muszą otrzymać wizy (wydawane

na granicy, ale odpłatnie). Jesteśmy przekonani, że zapewnienie spójnego i równoprawnego traktowania przez Turcję wobec obywateli wszystkich krajów UE/Schengen z pewnością pozytywnie wpłynęłoby na przyszłość dyskusji wizowych z Turcją, w tym na stosunki gospodarcze UE z Turcją.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ostatnimi doniesieniami medialnymi z Białegostoku, Kielc, Poznania, a także mojego rodzinnego Wrocławia wydaje się, że rośnie zagrożenie dla obowiązujących norm społecznych ze strony organizacji o poglądach skrajnych. Mam na myśli wymienione w art. 13 konstytucji „organizacje odwołujące się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystowskiego i komunizmu” oraz grupy łamiące art. 256 kodeksu karnego pod wpływem ideologii „faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”.

Zjawisko to, dobrze zdiagnozowane, może być najwyższym zagrożeniem dla państwa polskiego. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że przekaz medialny często bywa uproszczony. Zdarza się, że są ze sobą utożsamiane zjawiska niekoniecznie mające wspólny mianownik, takie jak:

- groźne ruchy o ideologii faszystowskiej lub komunistycznej;
- grupy wandalów bez podstaw ideologicznych lub znajdujące te podstawy jako pretekst, a nie przyczynę, do zachowań sprzecznych z prawem;
- ruchy kibiców sportowych;
- ruchy o charakterze narodowo-demokratycznym niestojące w sprzeczności z obowiązującym w Polsce prawem ani obyczajem.

Mieszanie w świadomości obywateli tych grup jest atrakcyjne dla żądanych sensacji mediów, ale z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego – niebezpieczne. Z jednej strony osobom, które łamią prawo i powinny za to bezwzględnie odpowiedzieć, poprawia się wizerunek i „rozwadnia” się je w grupach, które mają pełne prawo istnieć i działać, z drugiej strony grupy te cierpią na skutek stygmatyzacji, co może być uznane nawet za próbę manipulacji politycznej.

Walka rządu z ruchami faszystowskimi i komunistycznymi pozostawia wiele do życzenia. Mieliśmy do czynienia m.in. z zamykaniem stadionów, co uderzyło w zwykłych ludzi, chcących po pracy obejrzeć mecz, w biznes z tym związany, w samorządy. Z racji spektakularności akcji nie dało się o niej nie słyszeć. W wielu Polakach zasiało to panikę albo przynajmniej niepokój związany z zagrożeniem ekstremizmem i skutecznie popsuło odbiór społeczny grup kibicowskich.

W związku z tym kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy w świetle informacji, jakimi dysponuje Ministerstwo Sprawiedliwości, w ostatnich latach nastąpiła eskalacja czynów sprzecznych z polskim prawem, a mających za przyczynę skrajną ideologię faszystowską lub komunistyczną?

2. Czy w ostatnich latach nastąpił wzrost wyroków skazujących za tego typu przestępstwa?

3. Czy ministerstwo uważa, że polskie regulacje prawne są wystarczające i pozwalają karać na przykład za noszenie koszulek z symbolami, takimi jak swastyka, sierp i młot, a także z wizerunkiem osób związanych z ideologią totalitarną (Hitler, Stalin, Che Guevara itd.), jako „nośnikami symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 1.08.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Jarosława Obremskiego podczas 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lipca 2013 r., przesłane przez Wicemarszałka Senatu przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W obecnym stanie prawnym odpowiedzialność karną za czyny, które pozostają w zainteresowaniu pana senatora, regulują przepisy art. 256 §1 i §2 k.k. (przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju, nawoływanie do nienawiści).

Odnosząc się do prośby pana senatora o przedstawienie danych liczbowych, dotyczących liczby osób prawomocnie skazanych za wymienione powyżej przestępstwa w ciągu ostatnich lat, uprzejmie informuję, że z danych statystycznych pozyskanych na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o statystyce publicznej (Dz. U. Nr 89, poz. 439 z późn. zm.), a także ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), wynika, że w latach 1998–2012 prawomocne wyroki skazujące wobec osób dorosłych zapadły na podstawie art. 256 Kodeksu karnego:

– w roku 1998 – w stosunku do 2 osób, w roku 1999 – do 4 osób, w roku 2000 – do 6 osób, w roku 2001 – do 16 osób, w roku 2002 – do 6 osób, w roku 2003 – do 6 osób, w roku 2004 – do 7 osób, w roku 2005 – 0 osób, w roku 2006 – do 12 osób, w roku 2007 – do 7 osób, w roku 2008 – do 14 osób, w roku 2009 – do 17 osób, w roku 2010 – do 9 osób, w roku 2011 – do 9 osób i w roku 2012 – do 21 osób.

Jednocześnie informuję, że liczba prawomocnie skazanych osób dorosłych za wybrane przestępstwa według rodzaju orzeczonej kary w roku 2012 przedstawiała się następująco:

- z art. 256 §1 k.k. – 6 osób zostało skazanych na karę pozbawienia wolności, 13 osób na samoistną grzywnę,
- z art. 256 §2 k.k. – 2 osoby na karę ograniczenia wolności. Wobec trzech osób umorzono warunkowo postępowanie karne.

Z powyższych danych wynika, że statystycznie nastąpił wzrost tego typu przestępstw, jednak należy zauważyć ich jednostkowy charakter mając na uwadze ogólną liczbę osób skazanych, która w roku 2012 wynosiła łącznie 408 107 osób według artykułów Kodeksu karnego i ustaw szczególnych.

Zgodnie z art. 256 §1 k.k. penalizacji podlega zachowanie polegające na publicznym propagowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwowego oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Zatem warunkiem odpowiedzialności karnej określonej w powyższym przepisie jest propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, a nie ideologii faszystowskiej lub totalitarnej, przy jednoczesnym zachowaniu publicznego charakteru tej propagandy, tj. czynienia jej dostępną większej, bliżej nieokreślonej liczbie osób. Przy czym „propagowanie” w rozumieniu art. 256 k.k. oznacza „każde zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, w zamiarze przekonania do niego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. I KZP 5/020). Termin „propagowanie” w języku polskim oznacza przede wszystkim *upowszechnianie, szerzenie czegoś, w tym także poglądu, aby do tego*

kogoś przekonać (H. Zgólkowa (red.): Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, t. 32, Poznań 2001, s. 447).

Należy pamiętać również, że przestępstwa tego można się dopuścić jedynie w zamiarze bezpośrednim, co wynika z intencjonalnego zabarwienia pojęcia propagowania. Na tle obowiązującego przepisu art. 256 k.k., uważa się bowiem, że „propagowanie” to szerzenie wiedzy o totalitarnym ustroju państw i popieranie go, zachęcanie do jego wprowadzenia, podkreślanie jego zalet oraz przemilczanie wad (A. Zoll: Kodeks karny. Część szczególna, t. 2 Kraków 1999). Sąd Najwyższy podniósł, iż „Przestępstwo z art. 256 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, o szczególnym zabarwieniu a więc w konkretnej intencji (*dolus directus coloratus*)” (sygn. IV K 406/06, OSNwSK 2007/1/367).

Nie stanowi zatem propagowania, w rozumieniu tego przepisu, samo prezentowanie zasad ustroju totalitarnego, pozbawione angażowania się po jego stronie, a także, gdy prezentowanie takiego ustroju ma służyć jedynie manifestacji osobistych poglądów, a nie przekonywaniu kogokolwiek (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2001).

W przepisie art. 256 §2 k.k. ustawodawca wprowadza natomiast penalizację podjętych w celu rozpowszechniania czynności polegających na produkowaniu, utrwalaniu, sprowadzaniu, nabywaniu, przechowywaniu, posiadaniu, prezentowaniu, przewożeniu oraz przesyłaniu druków, nagrań lub innego przedmiotu zawierających treści określone w art. 256 §1 k.k.

Zarówno zachowania wymienione w art. 256 §1, jak i w §2 zagrożone są grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 256 §2 k.k. sąd obligatoryjnie orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w tym przepisie, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy.

Powyższe przestępstwa ścigane są w trybie publicznoskargowym.

Zgodnie z prezentowanymi w literaturze i orzecznictwie poglądami nawoływanie do nienawiści, stanowiące znamię ustawowe opisanego czynu z art. 256 §1 k.k. oznacza *wzbudzanie niechęci, złości, braku akceptacji, a nawet uczucia wściekłości z tych powodów do poszczególnych osób lub całych grup społecznych albo też podtrzymywanie i nasilanie tego nastawienia. Przestępstwo jest popełnione nawet wtedy, gdy nienawiść ma dotyczyć pojedynczej osoby* (A. Marek, komentarz do Kodeksu karnego, Lex, 2010, wyd. V). W postanowieniu z dnia 5 lutego 2007 r. (sygn. akt IV KK 406/06, OSNwSK 2007/1/367) wydanym, na gruncie jeszcze ówczesnego brzmienia art. 256 k.k., przed jego nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) Sąd Najwyższy stwierdził, że „*Nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania*”.

Z kolei totalitaryzm najogólniej definiuje się jako system polityczny, w którym wszystkie zachowania społeczne są kontrolowane przez arbitralną władzę państwową, realizującą zamkniętą i niepodlegającą ocenie wizję ideologiczną, która wcielana jest w życie za pomocą wykorzystywanego na masową skalę terroru. Powszechnie uważa się, że totalitarny charakter miały państwa faszystowskie i komunistyczne. Przypomnieć należy, że art. 13 Konstytucji RP wymienia jako totalitarne systemy nazistowskie, faszystowskie i komunistyczne. Niekiedy wskazuje się cechy systemu totalitarnego, takie jak: jedna oficjalna ideologia, jedna partia, terrorystyczna kontrola policyjna nad społeczeństwem, monopol rządzącej partii na środki masowej informacji, gospodarka centralnie sterowana (M. Bankowicz „Słownik społeczny”, red. B. Szlachta, Kraków 2004 r.). Przez faszyzm rozumie się szowinistyczną dok-

trynę totalitarną, opartą na założeniach rasistowskich, jak też system państwowy zrealizowany we Włoszech (pod rządami Mussoliniego) oraz w Niemczech hitlerowskich. System ten charakteryzował się dyktaturą partii faszystowskiej (nazistowskiej), likwidacją praw i wolności obywatelskich oraz terrorem nie tylko wobec przeciwników politycznych, lecz także „gorszych ras” (zob. *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1997).

Przedstawione w oświadczeniu senatorskim w pytaniu nr 3 zagadnienie odnosi się do konkretnych okoliczności faktycznych wymagających analizy w odniesieniu do wszystkich elementów określonego zachowania, występujących na tle danej konkretnej sprawy. Opisane zachowanie może być przedmiotem penalizacji z art. 256 k.k., o ile wypełnia wszystkie ustawowe znamiona przewidziane w tym przepisie. Aby jednak dane zachowanie, mogło zostać zakwalifikowane jako czyn z art. 256 k.k. poza np. noszeniem, sprzedażą, sprowadzaniem, czy też produkcją odzieży zawierającej symbole ustroju totalitarnego musi mieć charakter publicznego propagowania wyrażającego się przez powyższe czynności oraz cechować się zamiarem bezpośrednim o szczególnym, intencjonalnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*) podjętym w celu przekonania bliżej nieokreślonej grupy osób do określonego ustroju totalitarnego. Pamiętać również należy o treści art. 256 §3 k.k., który wyłącza odpowiedzialność karną, w przypadku gdy sprawca czynu zabronionego określonego w §2 dopuszcza się go w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej. Oznacza to, że nie będzie odpowiadał za przestępstwo z art. 256 §2 przykładowo malarz utrwalający (w celach artystycznych) wizerunek na przykład Hitlera; nauczyciel prezentujący uczniom w czasie lekcji historii filmy propagujące faszyzm; kolekcjoner zbierający przedmioty będące na przykład nośnikami symboliki faszystowskiej (np. odznaki czy orderzy) czy nauczyciel akademicki gromadzący analogiczne materiały w związku z przygotowywaną publikacją naukową (*M. Mozgawa – komentarz do Kodeksu karnego*, LEX 2013).

Wszystko zatem zależy od niepowtarzalnych okoliczności konkretnego zdarzenia, które zdecydują, czy określone zachowanie wypełnia znamiona przestępstwa z art. 256 k.k. Decyzje w powyższym zakresie podejmować mogą jedynie uprawnione organy procesowe w toku postępowania prowadzonego zgodnie z *ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy wskazać, że jeżeli chodzi o problematykę czynów polegających na publicznym propagowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, czy też polegających na produkcji, utrwalaniu lub sprowadzaniu, nabywaniu, przechowywaniu, posiadaniu, prezentowaniu, przewożeniu lub przesyłaniu w celu rozpowszechniania dźwięku, nagrania lub innego przedmiotu, zawierających treść propagującą faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołującą do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, należy stwierdzić, że obowiązujący porządek prawny daje podstawy do ścigania tego rodzaju zachowań.

Przypomnieć jedynie należy, że art. 256 k.k. znowelizowany cyt. powyżej *ustawą z dnia 5 listopada 2009 r.*, którą m.in. w dodanym §2 przewidziano odpowiedzialność karną tego, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwalą lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w §1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej był przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 19 lipca 2011 r., sygn. akt K 11/10, Trybunał Konstytucyjny uznał, że: „Art. 256 §2 (...) w części obejmującej wyrazy: „albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. W związku z powyższym orzeczeniem z dniem 3 sierpnia 2011 r. art. 256 §2 k.k. w zakresie określonym wyrokiem TK, utracił moc obowiązującą.

Jednocześnie informuję, że w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są prowadzone, ani też planowane prace legislacyjne nad zmianą przepisów w odniesieniu do zachowań opisanych w oświadczeniu senatorskim, które w zależności od konkretnego stanu faktycznego można rozpatrywać w kontekście znamion powyżej przedstawionych czynów zabronionych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Węgrzyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

14 maja 2013 r. rząd przyjął projekt ustawy o pomocy państwa przy zakupie pierwszego mieszkania dla osób młodych. Nowy rządowy program „Mieszkanie dla młodych” ma być kontynuacją zakończonego projektu „Rodzina na swoim”. Program ten ma wejść w życie w styczniu przyszłego roku. Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej założyło, że będzie on trwał 5 lat i w tym czasie skorzysta z niego ponad 115 tysięcy beneficjentów. Program dopłat do zakupu mieszkań budzi jednak sporo kontrowersji.

W wielu miastach i większości wsi młodzi nie mają szans na takie dopłaty, bo można się o nie starać wyłącznie wtedy, kiedy kupuje się nowe mieszkanie. Dane GUS pokazują, że aż w 198 z 379 powiatów deweloperzy nie rozpoczęli w minionym roku budowy żadnego mieszkania. Ponadto wątpliwości budzi fakt, że warunkiem otrzymania dopłaty jest skorzystanie z kredytu, który jest opcją dostępną wyłącznie dla bogatszej części społeczeństwa. Wykluczeni są więc młodzi ludzie pożyczający pieniądze od rodziny lub otrzymujący spadek lub inne wsparcie.

Moje zastrzeżenia budzi jeszcze jedna kwestia, w związku z czym chciałbym zadać Panu Ministrowi następujące pytania.

Po pierwsze, jak będą rozpatrywane wnioski osób, które wskutek dziedziczenia otrzymały nieruchomość mieszkalną w części ułamkowej bez prawa do zamieszkania w niej i w chwili złożenia wniosku ją posiadają lub też już się jej pozbyły? Zdarza się, że część spadku jest śmiesznie mała – wynosi kilka metrów kwadratowych.

Po drugie, czy projekt ustawy reguluje w jakiś sposób tego typu sytuacje?

Po trzecie, czy te osoby będą pozbawione możliwości skorzystania z programu „Mieszkanie dla młodych”?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 7 sierpnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pytania zawarte w oświadczeniu senatora Jarosława Obremskiego (znak: BPS/043-36-1540/13), dotyczące rozwiązań w programie „Mieszkanie dla młodych”, którego założenia zawarte zostały w przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 14 maja br. i skierowanym do Sejmu RP w dniu 27 maja br. projekcie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych (druk nr 1421),

uprzejmie wyjaśniam, że przepisy projektu ustawy nie wykluczają możliwości skorzystania z finansowego wsparcia w ramach programu „Mieszkanie dla młodych” przez osoby, posiadające ułamkowe części prawa własności.

Zgodnie z aktualnie obowiązującym brzmieniem art. 4 ust. 1 projektu ustawy, dofinansowanie wkładu własnego może zostać udzielone, jeżeli nabywca lokalu mieszkalnego do dnia nabycia lokalu mieszkalnego nie był:

- a) właścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego,
- b) osobą, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, którego przedmiotem jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny,
- c) właścicielem lub współwłaścicielem budynku, jeżeli jego udział w przypadku zniesienia współwłasności obejmowałby co najmniej jeden lokal mieszkalny.

Tak sformułowany zapis nie wyklucza możliwości złożenia wniosku o dofinansowanie wkładu własnego przez osoby, które posiadają lub posiadały w przeszłości ułamkowe części prawa własności mieszkania lub domu, jak również posiadające ułamkowe części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, którego przedmiotem jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny (np. nabyte w drodze spadku) – oczywiście przy założeniu spełnienia pozostałych warunków i kryteriów dotyczących udzielenia finansowego wsparcia w ramach programu „Mieszkanie dla młodych”.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, chciałbym jednocześnie poinformować, że w trakcie prac, powołanej przez Komisję: Finansów Publicznych oraz Infrastruktury, podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych do projektu ustawy w wersji przedłożonej przez rząd wprowadzone zostały istotne zmiany o charakterze systemowym. Są to:

- 1) rozszerzenie katalogu inwestycji objętych finansowym wsparciem o zakup na rynku pierwotnym domów jednorodzinnych o powierzchni do 100 m². Zgodnie z wynikami prac podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych, wysokość dofinansowania wkładu własnego nabywcy domu jednorodzinnego byłaby określana w odniesieniu do powierzchni użytkowej na dotychczasowych zasadach (w praktyce w przypadku domu jednorodzinnego będzie to 50 m²). W pozostałym zakresie podkomisja zaproponowała stosowanie warunków tożsamy dla przypadku zakupu lokali mieszkalnych, poza wyjątkiem zakupu mieszkania wynajmowanego już od dewelopera (w tym przypadku proponuje się zachować rozwiązanie wyłącznie w odniesieniu do lokali mieszkalnych, zgodnie z projektem rządowym),
- 2) dodanie współczynnika 1,1 dla określenia limitu maksymalnej ceny zakupu lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, obowiązującego w gminie, w której położony jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny (podwyższenie dotychczasowego limitu o 10%),
- 3) zwiększenie maksymalnego limitu środków rezerwy budżetowej, do wysokości których może być wypłacane z Funduszu Dopłat finansowe wsparcie o 100 mln zł rocznie w latach 2015–2018,
- 4) wprowadzenie do projektu ustawy nowego rozdziału, określającego zasady umożliwiające skorzystanie po dniu 1 stycznia 2014 r. ze zwrotu podatku VAT przy zakupie materiałów budowlanych tym osobom fizycznym, które prowadząc budowę systemem gospodarczym zaspokajają potrzeby mieszkaniowe w formie prawa własności mieszkania. Zasady umożliwiające skorzystanie z tej formy wsparcia zaproponowano powiązać z dotychczasowym zakresem oddziaływania pomocy państwa przy zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego (powierzchnia domu jednorodzinnego do 100 m², lokalu mieszkalnego do 75 m², pozwolenie na budowę wydane zostało po 1 stycznia 2014 r., ubiegający się o zwrot nie ukończył 36 lat w roku, w którym wydano pozwolenie na budowę, jednorazowe prawo do ubiegania się o zwrot części wydatków, dotyczące faktur wystawionych od dnia uzyskania pozwolenia na budowę maksymalnie do dnia, do którego można będzie składać wnioski o finansowe wsparcie w ramach programu „Mieszkanie dla młodych”).

Sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej dotyczące projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych zostanie przedstawione Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury na pierwszym po przerwie wakacyjnej połączonym posiedzeniu tych komisji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poprosić Pana o wyjaśnienie kwestii związanej z celowymi zbiórkami krwi. Dostyc często słyszy się o potrzebie zbierania krwi (dowolnej grupy, gdyż tylko ilość musi się zgadzać) dla osoby oczekującej na operację. Często są też doniesienia o przypadkach uzależniania operacji od ilości zebranej krwi.

Tymczasem w artykułach prasowych (na przykład „Polityka” nr 9/2012, „Gazeta Pomorska” z 5 września 2011), w oparciu o wypowiedzi ekspertów (z NFZ czy uczelni wyższych), nazywa się taki proceder nielegalnym, wręcz szantażem (o którym wiemy, że jest przestępstwem), w tym wyjątkowo perfidnym szantażem, bo wykorzystującym cudze nieszczęście (potrzebę operacji). Podkreśla się, że w Polsce nie ma żadnych podstaw prawnych do uzależnienia udzielenia bądź nieudzielenia świadczenia od donacji krwi przez osoby trzecie.

Jak Pan Minister ocenia to zjawisko? Czy sądzi Pan, że może ono doprowadzić do nielegalnego handlu krwią (pod postacią imiennych zaświadczeń)? Dlaczego w ogóle regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa (RCKiK) włączają się w ten proceder, wystawiając imienne zaświadczenia? Czy, jeśli zdecydowaliśmy się jako naród na wyłącznie honorowe krwiodawstwo, nie powinno to być zabronione?

Czy takie zjawisko prowadzi do podawania krwi osobom jej niepotrzebującym (w przypadku zebrania nadmiaru), a niepodawania jej osobom potrzebującym (w przypadku niezbrania odpowiedniej ilości)? Czy, jeśli wierzyć interpretacjom, że zbiórka celowa jest jedynie „symbolem”, a świadczenia naprawdę są udzielane niezależnie, do słusznego propagowania zbiórek krwi nie jest wykorzystywana skrajnie nieetyczna idea, wywołująca poczucie szantażu, którego ceną jest czyjeś życie?

Zdaję sobie sprawę, że krew jest niezwykle cenna i w medycynie jest towarem deficytowym. Czy w związku z tym nie należałoby się przyjrzeć monopolowi RCKiK na zbiórki krwi? Być może włączenie innych podmiotów poprawiłoby sytuację. Mam tu na myśli zwłaszcza instytucje związane z PCK, gdyż ruch Czerwonego Krzyża jest światowym pionierem i liderem ziórek krwi. Zaszłością tej chwalebnej przeszłości jest przyznawanie przez PCK odznak zasłużonym krwiodawcom. Z tego, co mi wiadomo, wynika, że w krajach Europy Zachodniej tamtejsze organizacje Czerwonego Krzyża ziórkami krwi zarabiają na działalność statutową.

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 2013.08.07

Pan
Bogdan Borsewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Jarosława Obremskiego, dotyczące kwestii związanej z celowymi ziórkami krwi, przekazane przy piśmie BPS-043-36-1541/13 z dnia 11 lipca 2013 roku, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Uzależnianie wykonania zabiegu medycznego, przy którym istnieje potrzeba stosowania leczenia krwią, od zapewnienia odpowiedniej ilości krwi od innych dawców jest praktyką niezgodną z obowiązującym prawem. Jest to zjawisko niedopuszczalne i wysoce naganne. Zostało to wyraźnie uwzględnione w art. 20 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o *publicznej służbie krwi* (Dz. U. Nr 106, poz. 681 z późn. zm.), który stanowi, iż „Podmiot leczniczy wykonujący stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne nie może uzależnić zastosowania w leczeniu krwi od oddania krwi przez inną osobę”.

Pragnę podkreślić, że szpitale są wyraźnie informowane przez centra krwiodawstwa o tym, że na gruncie obowiązującego prawa taka praktyka jest niedopuszczalna. Krew dla planowych zabiegów jest zawsze odpowiednio wcześniej zabezpieczana przez Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Centra Krwiodawstwa zwracają się do lekarzy w szpitalach z prośbą o promowanie honorowego krwiodawstwa (co wynika z ciągłego, wzrastającego zapotrzebowania na krew), jednakże działalności takiej nie należy nigdy łączyć z zależnością przeprowadzenia zabiegu od oddania krwi przez inną osobę. Każdy przypadek złamania zapisu ww. ustawy jest dokładnie wyjaśniany, a szpitale, lekarze stosujący takie praktyki pouczeni o konieczności przestrzegania obowiązującego prawa, a także negatywnym wydźwiękiem społecznym stosowania działań, mogących sugerować, iż leczenie krwią jednej osoby może zostać podjęte jedynie po oddaniu krwi przez inną osobę. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż imienne zaświadczenia nie są wydawane z inicjatywy Centrów Krwiodawstwa, a wyłącznie w wyniku żądania rodziny lub bliskich konkretnego pacjenta, na rzecz którego krew jest oddawana.

Natomiast odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii Polskiego Czerwonego Krzyża uprzejmie informuję, iż co prawda PCK jest najstarszą polską organizacją humanitarną, która do 1958 r. zajmowała się poborem krwi, to jednak w myśl art. 14 pkt 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o *publicznej służbie krwi* (Dz. U. Nr 106, poz. 681 z późn. zm.), pobieranie krwi i oddzielanie jej składników jest dopuszczalne wyłącznie przez jednostki organizacyjne publicznej służby krwi, tj. regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa, Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa utworzone przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Mając na uwadze ogromną rolę PCK w zakresie rozpowszechniania, popularyzowania honorowego krwiodawstwa oraz zrzeszania Honorowych Dawców Krwi, organizacji tej powierzono wydawanie odznaczeń dla „Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi” oraz „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Ponadto zgodnie z dyrektywą 2002/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 roku ustanawiającą normy jakości i bezpiecznego pobierania, testowania, przetwarzania, przechowywania i dystrybucji krwi ludzkiej i składników krwi oraz zmieniającą dyrektywę 2001/83/WE, w celu podnoszenia norm bezpieczeństwa odnoszących się do krwi i składników krwi, krwiodawstwo powinno być dobrowolne i nieodpłatne. W związku z powyższym podejmujemy wszelkie niezbędne środki w celu propagowania honorowego krwiodawstwa oraz zapewnienia krwiodawcom większego uznania opinii publicznej. Postęp medycyny i możliwość przeprowadzenia skomplikowanych operacji, szczególnie przeszczepień, do których wykorzystuje się duże ilości krwi, a także aktualna sytuacja demograficzna (społeczeństwo starzeje się, a więc następuje wzrost liczby hospitalizacji), powoduje wzrost zapotrzebowania na krew, za czym musi iść wzrost liczby dawców i oddawanej przez nich krwi. Z punktu widzenia działań mających na celu budowanie stabilnych struktur dawców wielokrotnych, którzy honorowo oddawaliby krew systematycznie, jest wyzwaniem dla całego społeczeństwa. Dlatego tak ważne jest propagowanie idei honorowego krwiodawstwa w każdym czasie i miejscu.

W Polsce Honorowi Dawcy Krwi oddają nieodpłatnie w depozyt centrom krwiodawstwa najcenniejszy dar – czyli swoją krew – po to, by ratować zdrowie i życie innych ludzi potrzebujących przetoczenia krwi, jej składników, a także potrzebujących leków osoczopochodnych, natomiast centra krwiodawstwa przyjmując tę krew, biorą odpowiedzialność za jakość i bezpieczeństwo uzyskiwanych z tej krwi składników oraz produktów krwiopochodnych, które z założenia mają ratować zdrowie i życie pacjen-

tów. Działalność centrów krwiodawstwa nie może i nie powinna być rozpatrywana w kategoriach biznesu jako „handel krwią” – jest to nieuprawniona i nieodpowiedzialna interpretacja, mogąca nie tylko przynieść niepowetowaną szkodę idei honorowego krwiodawstwa w Polsce, ale również przyczynić się do zagrożenia życia i zdrowia osób chorych (w tym chorych ciężko i przewlekłe) oraz poszkodowanych w wypadkach. Należy podkreślić, że jednostki organizacyjne publicznej służby krwi (centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa) nie działają dla zysku, a leki wytwarzane z osocza, które pozostaje w nadwyżce po zabezpieczeniu potrzeb klinicznych, ratują życie i zdrowie pacjentów chorujących m.in. na hemofilię, a także pacjentów po przeszczepieniach, z niedoborami odporności, etc.

Dlatego też, dokładam wszelkich starań, by świadomość społeczna o celach i potrzebach honorowego krwiodawstwa była budowana w sposób profesjonalny, dający gwarancję osiągnięcia zamierzonego efektu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Chlebus

Oświadczenie senatora Norberta Obryckiego

16 maja 2013 r. Senat podjął uchwałę w sprawie 25. rocznicy strajków i protestów w 1988 r., które w konsekwencji doprowadziły do Okrągłego Stołu, wyborów 4 czerwca 1989 r. i obalenia komunizmu.

Niestety we wspomnianej uchwale zmarginalizowany został udział zakładów pracy regionu szczecińskiego, pominięto między innymi udział szczecińskiego WPKM (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej) w wiosennej fali strajków, dodatkowo pojawiła się nieprecyzyjna informacja: 17 sierpnia 1988 r. stanęła nie Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, jak zostało to zapisane w uchwale, tylko port szczeciński. Trwający do 3 września strajk był wyjątkowo długi i wyczerpujący dla biorących w nim udział. Port szczeciński był głównym ośrodkiem strajku. Kolejnego dnia strajk rozszerzył się na następne zakłady portowe i zajezdnie autobusowe, a później tramwajowe WPKM. 22 sierpnia do strajku przyłączył się również Zakład Budownictwa Kolejowego. W ostatnich dniach sierpnia spośród wszystkich strajkujących połowa protestowała w Szczecinie. Strajk w szczecińskim porcie w dniach od 17 sierpnia do 3 września 1988 r. to najdłuższy protest w dziejach Szczecina.

W uznaniu tego wysiłku strajkowego i jednocześnie wagi tych strajków „Solidarność” i przedstawiciele najważniejszych ośrodków strajkowych z maja, sierpnia 1988 r. zostali zaproszeni przez Lecha Wałęsę do zespołu negocjacyjnego w Magdalence, którego spotkanie odbyło się 15–16 września 1988 r., i włączeni do grona Krajowej Komisji Wykonawczej.

Dlatego, jako przedstawiciel senatorów województwa zachodniopomorskiego, uważam, że źle się stało, że nie tylko nie zostały wymienione te zakłady, ale również została podana w uchwale nieścisła informacja dotycząca uczestników strajku 1988 r.

Norbert Obrycki

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Do mojego biura senatorskiego w Suchoj Beskidzkiej zwrócił się pan Krzysztof Jordanek, prezes Klubu Orlika „Wilki” w Zawoi w powiecie suskim, z prośbą o pomoc we wsparciu klubu w zakresie upowszechniania sportu dla dzieci i młodzieży. W związku z tym pragnę przedstawić Pani Minister przedmiot sprawy, popierając jednocześnie władze klubu w staraniach o wsparcie bieżącej i planowanej działalności.

Klub Orlika „Wilki” jest wiejskim klubem sportowym zrzeszającym dzieci i młodzież, który swoją osobowość prawną poprzez wpis do ewidencji starosty suskiego uzyskał w marcu 2012 r. Inicjatorami utworzenia klubu byli głównie rodzice, którzy szukali możliwości sportowego rozwoju swoich dzieci. Obecnie, po ponadrocznym okresie działalności, klub prowadzi dwie sekcje sportowe dla dzieci i młodzieży oraz jeden projekt sportowy: po pierwsze, sekcję piłki nożnej dla chłopców w wieku od pięciu do dwunastu lat, która skupia siedemdziesięcioro pięcioro dzieci, trenujących w trzech grupach wiekowych; każda grupa trenuje trzy godziny tygodniowo; po drugie, sekcję siatkówki trenującą w dwóch grupach – dziewczęta szkoły podstawowej i gimnazjum oraz młodzież ponadgimnazjalna; sekcja w chwili obecnej liczy czterdzieści osiem osób, każda grupa trenuje trzy godziny tygodniowo. Ponadto do marca bieżącego roku realizowany jest projekt w formie zadania publicznego wspieranego przez starostwo suskie „Koszykówka dla dzieci”. W zajęciach tych bierze udział dwadzieścioro czworo dzieci, które również trenują trzy godziny tygodniowo. Łącznie na zajęcia treningowe organizowane przez zawojski klub uczęszcza sto czterdzieścioro siedmioro dzieci i młodzieży.

W 2013 r. klub uzyskał pomoc finansową od wójta gminy Zawoja w wysokości 10 tysięcy zł, którą w całości przeznaczył na wypłaty minimalnych wynagrodzeń dla instruktorów siatkówki. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku wsparcia otrzymanego od starostwa powiatowego, które również jest przeznaczone w całości na zatrudnienie instruktora koszykówki. Z kolei instruktorzy piłki nożnej prowadzą sekcję w ramach przydzielonych im godzin dla animatorów sportu.

Podstawowym zamierzeniem klubu jest połączenie celów projektu „Moje Boisko – Orlik 2012” i zapewnienie dzieciom i młodzieży odpowiednich do istniejącej bazy zajęć sportowych w różnych dyscyplinach sportowych. Plany na najbliższy czas obejmują rozpoczęcie szkolenia dzieci najmłodszych (5–6 lat) w tenisie ziemnym, co odpowiada wyraźnemu zapotrzebowaniu społecznemu.

W związku z dużą liczbą trenujących dzieci klub napotyka wiele trudności, które przerastają możliwości organizacyjne, a zwłaszcza finansowe klubu. Wyróżnić należy tu zwłaszcza:

- brak środków na zakup odpowiednich strojów dla dzieci biorących udział w licznych zawodach sportowych;
- brak odpowiedniej ilości sprzętu sportowego;
- brak środków na wyjazdy dzieci na zawody sportowe oraz środków na badania lekarskie.

Główny problem wiąże się zatem z brakiem odpowiednich środków finansowych. Skutkuje to wykluczeniem klubu z uczestnictwa w wielu projektach sportowych, najczęściej mających zasięg ponadgminny lub wymagających wkładu własnego. Władze klubu wszystkie środki, którymi dysponują, przeznaczają w całości na cele statutowe, a wsparcie finansowe ze szczebla gminnego lub powiatowego, chociaż istotne, nie wystarcza na wiele, co skutecznie blokuje prężną i niezwykle pożyteczną działalność Klubu Orlika „Wilki” w Zawoi, który szczególnie naciska kładzie na zajęcia z najmłodszymi. Wiąże się to z przekonaniem instruktorów klubowych, że udział młodych ludzi w imprezach sportowych będzie miał realny wpływ na kształtowanie pozytywnych postaw duchowych i moralnych. Dzieci mogą poprzez sport kształtować swoją sprawność fizyczną, a dzięki rywalizacji sportowej w duchu walki *fair play* będą nawiązywać nowe przyjaźnie i poznawać najbardziej elementarne zasady współżycia społecznego.

Ponieważ jestem przekonany o słuszności sprawy i znaczeniu wsparcia ze strony władz szczebla centralnego, zwracam się do Pani Minister o analizę sytuacji Klubu Orlika „Wilki” w Zawoi oraz przedstawienie propozycji pomocy dla władz klubu. Bieżące działania można śledzić na stronach internetowych: www.orlikzawoja.pl oraz www.wilki.orlikzawoja.pl. Z tego przekonania wynika drugie, takie, że Ministerstwo Sportu i Turystyki, którym Pani kieruje, posiada ogromne środki finansowe, zatem przekazanie na przykład 20 tysięcy zł nie będzie problemem. Wniosek taki wyciągam z faktu, że Pani Minister (proszę wybaczyć przywiązanie do tradycyjnego nazewnictwa) bez żadnych zahamowań dopłaciła 6 milionów zł do zorganizowanego w dniu 1 sierpnia 2012 r. koncertu Madonny. Ja wnoszę tylko o pomoc równą 1/350 części kwoty wypłaconej Madonnie.

Przy tej okazji chciałbym poznać powód wypłaty takiej sumy pieniędzy polskiego podatnika i przeznaczenia ich na organizację koncertu, który zaplanowany akurat w tym terminie obraża godność polskiego podatnika i pamięć uczestników Powstania Warszawskiego. Nie mówię już o wartości artystycznej tego koncertu. Gdyby podzielić tę sumę i obdarzyć trzysta pięćdziesiąt polskich klubów, takich jak Klub Orlika „Wilki” w Zawoi, kwotami po 20 tysięcy zł, to wsparlibyśmy (biorąc pod uwagę w obliczeniach sto czterdzieścioro siedmioro dzieci i młodzieży jak w Zawoi) pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta pięćdziesięcioro polskich dzieci i polskiej młodzieży w szlachetnym wychowywaniu poprzez sport, a nie Madonnę i jej koncert depreczujący pamięć uczestników Powstania Warszawskiego.

Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 26 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Andrzeja Pająka podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. przekazane pismem (BPS/043-36-1543/13) w sprawie Klubu Orlika „Wilki” oraz powodu wypłaty 6 mln zł na koncert Madonny, uprzejmie informuję.

Minister Sportu i Turystyki nie ma możliwości bezpośredniego wspierania bieżącej i planowanej działalności statutowej klubów sportowych, uczniowskich klubów sportowych oraz innych stowarzyszeń prowadzących działalność w zakresie kultury fizycznej i (lub) sportu. Nie może również przekazywać środków m.in. na płace dla trenerów i instruktorów, badania lekarskie, dojazdy na mecze, zakup sprzętu sportowego, strojów sportowych, piłek, udział drużyn klubowych w rozgrywkach systemowych Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Organizacyjne i finansowe wsparcie działalności klubów sportowych, towarzystw i stowarzyszeń sportowych, innych organizacji pozarządowych to ustawowy obowiązek jednostek samorządu terytorialnego. Warunki niezbędne do realizacji takiego wsparcia w obszarze sportu określa art. 27 i art. 28 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r.

o sporcie (Dz. U. Nr 127 poz. 857, z późn. zm.). Kluby sportowe, jako jednostki samodzielne i niezależne, mają możliwość pozyskiwania środków finansowych na działalność statutową zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Ponadto informuję, że dofinansowanie przez Ministerstwo Sportu i Turystyki działań prowadzonych przez organizacje pozarządowe (związki sportowe, stowarzyszenia, kluby, fundacje, itp.) jest możliwe wyłącznie w ramach ogłaszanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki konkursów ofert i wniosków, dotyczących wspierania przedsięwzięć z zakresu upowszechniania sportu oraz promowania aktywności fizycznej dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych oraz różnych grup społecznych i środowiskowych. O przyznanie dofinansowania mogą ubiegać się organizacje spoza sektora finansów publicznych, powołane dla prowadzenia działalności w zakresie upowszechniania kultury fizycznej, a w szczególności jednostki o zasięgu ogólnopolskim. Aby ubiegać się o dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, organizacja pozarządowa lub inna jednostka spełniająca określone kryteria powinna złożyć ofertę w otwartym konkursie. Na przykład w ramach działania – wspieranie przedsięwzięć w zakresie upowszechniania sportu dzieci i młodzieży – Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowuje prowadzenie i organizację zajęć sportowych dla uczniów. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 19 września 2011 r. w sprawie dofinansowania zajęć ze środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów (Dz. U. Nr 217, poz. 1290), o przyznanie dofinansowania na realizację ww. zajęć mogą ubiegać się m.in. kluby sportowe działające w formie stowarzyszenia, jak również jednostki samorządu terytorialnego.

Podzielam w pełni opinię o funkcji sportu i roli stowarzyszeń organizujących tę formę aktywności w procesie rozwoju, edukacji i wychowania dzieci i młodzieży, integracji lokalnych środowisk oraz zapobieganiu patologiom społecznym. Dostrzegam także problemy, jakie dla systemu szkolenia i uczestnictwa w sportowym współzawodnictwie rodzi niewydolność finansowa klubów sportowych.

Wskazane powyżej uwarunkowania były m.in. inspiracją do utworzenia na szczeblu Ministerstwa kilku projektów, które ukierunkowano na bezpośrednią pomoc finansową dla osób organizujących i prowadzących pozaszkolne i pozalekcyjne zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, również w ramach działalności klubów sportowych. W ramach programu „Sport Wszystkich Dzieci” od 2002 realizowany jest projekt „Animator sportu dzieci i młodzieży” finansowany ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Podobny projekt pn. „Animator – Moje Boisko – Orlik 2012”, jako działanie wspierające rządowy program inwestycyjny „Moje Boisko – Orlik 2012”, realizowany jest od 2009 roku. W ramach drugiego z wymienionych projektów Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowuje m.in. działalność 2 „animatorów” pracujących na obiekcie Orlik w miejscowości Zawoja.

W skali całego kraju dofinansowanie otrzymuje aktualnie ponad 3,2 tys. osób prowadzących i organizujących sportowe zajęcia dla dzieci i młodzieży na 2 200 obiektach Orlik. Łączna kwota dotacji Ministerstwa Sportu i Turystyki na dofinansowanie tego projektu w 2013 roku wynosi ponad 22 mln złotych. Od 2003 roku realizowany jest podobny projekt skierowany do środowisk wiejskich, pn. „Organizator sportu dzieci i młodzieży w środowisku wiejskim”. Wymienione powyżej projekty realizowane są na terenie całego kraju i będą kontynuowane również w latach następnych.

Pragnę poinformować, że aktualnie – w perspektywie roku 2014 Ministerstwo Sportu i Turystyki przygotowuje projekty nowych rozwiązań działań systemowych, ukierunkowanych w szczególności na upowszechnianie aktywności fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej na poziomie klas 1–3 oraz 4–6 szkoły podstawowej. W działaniach skierowanych do klas 4–6, widzę znaczącą rolę dla klubów sportowych, które mogą być jedną z ważnych grup organizacji pozarządowych realizujących systematyczne sportowe zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne dla uczniów na bazie swoich obiektów z udziałem trenerów i instruktorów sportu, zatrudnionych w klubach sportowych.

Pełna oferta i szczegółowe informacje o zadaniach realizowanych i możliwych do dofinansowania, warunkach, kryteriach i zasadach przyznawania dotacji przez Ministerstwo Sportu i Turystyki zamieszczone są na stronie: www.msport.gov.pl.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii powodu wypłaty 6 mln zł na koncert Madonny uprzejmie informuję, że spółka Narodowe Centrum Sportu Sp. z o.o. („Spółka”) do 31 grudnia 2012 r. realizowała następujące zadania: (i) budowa Stadionu Narodowego, (ii) przygotowanie Stadionu Narodowego do organizacji turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, (iii) zadania związane z zarządzaniem Stadionem Narodowym. Zadania te zostały powierzone Spółce zgodnie z art. 13 ust. 1–2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Dz. U. z 2010 r. Nr 26, poz. 133, ze zm.) („ustawa o EURO 2012”). Wyżej wymienione zadania Spółka wykonywała – zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o EURO 2012 – w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa.

W ramach wykonywania zadań związanych z zarządzaniem Stadionem Narodowym Spółka była zobowiązana m.in. do wydzierżawiania, wynajmowania i użyczenia Stadionu Narodowego oraz przeprowadzania w tym celu akcji marketingowych i promocyjnych. W ramach zadań związanych z zarządzaniem Spółka była uprawniona i jednocześnie zobowiązana do podejmowania innych działań, w tym zawierania umów mających na celu zapewnienie ciągłości funkcjonowania Stadionu Narodowego i innych obiektów budowlanych, wchodzących w skład nieruchomości oraz zapewnienie efektywnego wykorzystania tej nieruchomości.

Powierzenie Spółce zadań związanych z zarządzaniem Stadionem Narodowym oraz nieruchomością, na której Stadion się znajduje, było związane, z jednej strony, z koniecznością zapewnienia nieprzerwanego funkcjonowania Stadionu Narodowego oraz nieruchomości, z drugiej strony, z koniecznością przetestowania obiektu pod kątem przyszłego komercyjnego działania i przygotowania go do pełnienia takiej funkcji począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r., zarówno pod względem technicznym, organizacyjnym, jak i wizerunkowym.

W założeniach przedstawionych przez Spółkę organizacja koncertu Madonny została określona jako wieloletnia inwestycja w wartość marki obiektu, mająca charakter promocyjny, zarówno dla samego obiektu, jak i miejsca organizacji tego wydarzenia, tj. Polski, na arenie międzynarodowej. Podkreślenia wymaga fakt, że tego typu przedsięwzięcia organizowane są na stadionach w innych krajach, co w konsekwencji przyczynia się do promocji i tym samym rozpoznawalności marki danego obiektu i kraju.

Koncert miał przyczynić się do wzrostu popularności obiektu i miał mieć bezpośredni wpływ na działalność biznesową stadionu. Koncert – jako pierwsze tego rodzaju wydarzenie, organizowane na tym obiekcie – miał potwierdzać gotowość do organizacji w przyszłości tego typu wydarzeń, realizując działania promocyjne dla Stadionu Narodowego w Warszawie na międzynarodowym rynku promotorów i organizatorów imprez. Koncert Madonny miał mieć kluczowy wpływ na realizację planu sprzedaży w 2012 r. w wysokości ok. 20 mln zł obrotu.

Jak już zostało powiedziane, zadania związane z organizacją koncertu Madonny były wykonywane przez Spółkę w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Działanie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa oznacza, że koszty tych działań pokrywa Skarb Państwa, który otrzymuje wszystkie przychody z tych działań. Z tego też względu koszty związane z zawartymi przez Spółkę umowami ponosił Skarb Państwa, za który działało Ministerstwo Sportu i Turystyki, a przychody, jakie osiągnięto z tego tytułu, zostały przekazane na rachunek dochodów budżetu państwa.

W związku z organizacją koncertu Madonny, na skutek wykonania umów na zakup praw marketingowych zawartych przez Spółkę, poniesiono koszty w wysokości 5 863 873 zł; przychód wyniósł 1 216 112 zł.

Z wyrazami szacunku

Joanna Mucha

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty oraz senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do naszego oświadczenia, złożonego na siedemnastym posiedzeniu Senatu w dniu 3 sierpnia 2012 r. w sprawie wykładni art. 168 i 169 ustawy o finansach publicznych, w związku z pojawiającymi się wątpliwościami w odniesieniu do regulacji zawartych w art. 168 ustawy o finansach publicznych dotyczącymi pojęcia „wykorzystanie dotacji” zwracamy się do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy gdy obciążenie rachunku bankowego jednostki samorządu terytorialnego następuje w terminie wynikającym z umowy o dotację, zaś samo wykonanie przez bank dyspozycji przelewu na rzecz wykonawców następuje po upływie tego terminu, uzasadnia to stanowisko, że kwota udzielonej dotacji nie została wykorzystana w terminie. W razie odpowiedzi twierdzącej prosimy o wyjaśnienie, czy w przypadku przekazania gminie decyzji w terminie uniemożliwiającym dokonanie zapłaty – rozumianej jako faktyczne przekazanie środków pieniężnych na rachunek wykonawców – za zrealizowane zadania w określonym terminie z przyczyn niezależnych od gminy po stronie gminy winien powstać obowiązek jej zwrotu.

Zgodnie z art. 168 ust. 4 „wykorzystanie dotacji następuje przez zapłatę za zrealizowane zadania, na które dotacja była udzielona”. Z przekazywanych przez gminy informacji wynika, że w związku ze stosowaną wykładnią tego przepisu zdarzają się sytuacje, w których dotacje przekazywane są w terminie uniemożliwiającym ich prawidłowe wykorzystanie, co doprowadza do sytuacji, w których już w chwili przekazania dotacji istnieje duże prawdopodobieństwo, że dotacja będzie musiała być zwrócona.

Przykładem powyższego jest sytuacja jednej z gmin, której dotacja celowa na usunięcie skutków powodzi została przekazana przez wojewodę w ostatniej transzy w dniu 30 grudnia 2011 r. z terminem wykorzystania do dnia 31 grudnia 2011 r. Kwota dotacji została zaksięgowana na rachunku gminy w dniu 30 grudnia 2011 r. o godzinie 14.30, zaś bank, w którym gmina posiada rachunek, w dniu 30 grudnia 2011 r. realizował przelewy wychodzące do godziny 12.30. Dodatkowo zaznaczenia wymaga to, że 31 grudnia 2011 r. przypadał na sobotę, a 1 stycznia na niedzielę.

W tej sytuacji złożenie przez gminę w banku dyspozycji przelewów niezwłocznie po przekazaniu dotacji spowodowało, de facto z przyczyn niezależnych od gminy, że określone kwoty zostały faktycznie przekazane wykonawcom przez bank po 31 grudnia 2011 r. Doprowadziło to do uznania przez wojewodę, że dotacja nie została wykorzystana w terminie wynikającym z umów dotacyjnych, to jest do 31 grudnia 2011 r., z wszelkimi wynikającymi z tego tytułu konsekwencjami.

Taka konstrukcja, a przede wszystkim interpretacja przepisów prawa wydaje się nie do pogodzenia z zasadą oszczędnego, celowego i pełnego wykorzystania dotacji. Dotacje mają umożliwić, między innymi jednostkom samorządu terytorialnego, wykonanie określonych zadań, nie zaś doprowadzić do sytuacji, że ich przekazanie w sposób praktycznie uniemożliwiający terminowe ich wykorzystanie rodzić będzie po stronie jednostek samorządu terytorialnego obowiązek zwrotu udzielonych dotacji. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż w opisanej sytuacji gmina nie posiadała własnych środków na sfinansowanie zadań wynikających z umów o dotację, a nawet gdyby środkami tymi dysponowała, to i tak nie mogłaby ich przeznaczyć na sfinansowanie zadań wynikających z umów o dotację, a następnie przekazać środków z dotacji na realizację innych zadań, gdyż środki z dotacji mogą być wydatkowane jedynie na realizację zadań wynikających z umowy o dotację.

W tej sytuacji nie bez znaczenia pozostaje również kwestia liczenia terminów dokonania określonej czynności. Zgodnie z brzmieniem art. 57 §4 k.p.k., jeżeli koniec terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, za ostatni dzień terminu uważa się najbliższy następny dzień powszedni.

Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale siedmiu sędziów z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt IOPS 1/11, uznał sobotę za dzień równoważny z dniem ustawowo wolnym od pracy.

Jako że powyższe ma niezwykle istotne znaczenie, prosimy o zajęcie stanowiska w sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota
Andrzej Misiótek*

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 11 lipca 2013 r. (sygn.: BPS/043-36-1544/13), przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatorów: Pana Leszka Piechotę i Pana Andrzeja Misiółka na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę uprzejmie zauważyć, że generalne zasady dotyczące stosunków dotacyjnych zachodzących między państwem a beneficjentami dotacji udzielanych z budżetu państwa, uregulowane zostały w art. 168–169 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.). W myśl art. 168 ust. 1 tej ustawy dotacje udzielone z budżetu państwa w części niewykorzystanej do końca roku budżetowego lub w terminie określonym w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 181 ust. 3 ustawy o finansach publicznych podlegają zwrotowi do budżetu państwa odpowiednio do dnia 31 stycznia następnego roku albo w terminie 21 dni od dnia określonego w tym rozporządzeniu, z zastrzeżeniem art. 151 ust. 2 pkt 6. Z kolei w myśl art. 168 ust. 4 komentowanej ustawy, wykorzystanie dotacji następuje przez zapłatę za zrealizowane zadania, na które dotacja była udzielona. Przekazanie środków na rachunek beneficjenta nie oznacza wykorzystania dotacji. Co do zasady więc, w każdym przypadku niewykorzystania dotacji w terminie dotacja celowa powinna być zwrócona do budżetu państwa. Dotyczy to również sytuacji, gdy środki dotacji celowej wpłyną na rachunek beneficjenta w terminie uniemożliwiającym terminowe wykorzystanie dotacji. Szczególne znaczenie ma zatem w takich sytuacjach przekazywanie środków w terminach umożliwiających ich wykorzystanie. Budżet państwa bowiem ma charakter roczny.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

**Oświadczenie senatora Leszka Piechoty
oraz senatora Andrzeja Misiółka**

skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z tym, iż z dniem 1 lipca 2013 r. na podstawie przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach gminy przejmują obowiązki odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, gminy zgłosiły się do nas z prośbą o pomoc w rozwiązaniu kwestii, które budzą ich wątpliwości. W związku z tymi prośbami zwracamy się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedstawionych sprawach.

1. Art. 379 ust. 3 prawa ochrony środowiska wskazuje, że „kontrolujący, wykonując kontrolę, jest uprawniony do wstępu wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości”. Wątpliwości budzą kwestie interpretacji zapisu art. 379 ust. 3 prawa ochrony środowiska: „kontrolujący, wykonując kontrolę, jest uprawniony do”, w związku z tym prosimy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

a) Czy zwrot „jest uprawniony” obliguje kontrolującego do każdorazowego korzystania podczas kontroli z usług rzeczoznawcy, niezbędnego sprzętu i do przeprowadzenia badań?

b) Czy upoważnienie prezydenta wydane na mocy art. 379 ust. 2 prawa ochrony środowiska stanowi tylko i wyłącznie upoważnienie do podejmowania łącznie czynności kontrolnych, jakie określa ust. 3 przedmiotowej ustawy?

c) Jeśli zakres kontroli nie wymaga zastosowania łącznie wszystkich czynności określonych w ust. 3, to czy w takiej sytuacji nie jest wymagane upoważnienie prezydenta wydane na podstawie art. 379 ust. 2 prawa ochrony środowiska?

d) Jaki przepis upoważnia urzędnika do kontroli przestrzegania przepisów w zakresie ochrony środowiska – gospodarowania odpadami, prawa wodnego, emisji zanieczyszczeń i energii do środowiska?

2. Zwracamy się z prośbą o szczegółową interpretację zapisu art. 379 ust. 3 pkt 1 prawa ochrony środowiska: „Kontrolujący, wykonując kontrolę, jest uprawniony do wstępu wraz z rzeczoznawcą i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, obiektu lub ich części, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 na pozostały teren”.

3. Prosimy także o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy upoważniony przez organ do czynności kontrolnych pracownik w trakcie wykonywania czynności kontrolnych zawsze musi być razem z rzeczoznawcą i stosownym sprzętem, niezależnie od tego, według jakich przepisów okołosrodowiskowych prowadzi kontrole, na przykład zgodnie z ustawą o odpadach, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach czy prawem ochrony środowiska.

4. Prosimy o podanie informacji, jakie przepisy regulują uprawnienia w tym zakresie, gdyż uprawnienia rzeczoznawcy wydawane niegdyś przez ministra do spraw ochrony środowiska, potem przez wojewodów, zgodnie z danymi przekazanymi przez gminę już nie funkcjonują.

5. Powołując się na rozporządzenie ministra środowiska z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie sposobu obliczania poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niektórych frakcji odpadów komunalnych, według stanu na jaki dzień należy przyjąć L_m (liczba mieszkańców) przy obliczaniu (w przypadku gmin) M_{wpmts} (łączna masa wytworzonych odpadów papieru, metalu, tworzyw sztucznych i szkła), w związku z brakiem wskazania daty/czasu, dla jakiego należy przyjąć liczbę mieszkańców gminy L_m .

W związku z zaprezentowanymi zagadnieniami prosimy o przedstawienie jednoznacznego stanowiska w przedmiotowych sprawach.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota
Andrzej Misiółka

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatorów Leszka Piechoty i Andrzeja Misiółka, przekazane pismem z dnia 11 lipca 2013 r., znak: **BPS/043-36-1545/13**, złożone podczas 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lipca 2013 r., w załączeniu przekazuję stosowne wyjaśnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Odpowiedź na oświadczenie senatorów Leszka Piechoty i Andrzeja Misiółka, przekazane pismem z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1545/13.

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1545/13, przekazujące oświadczenie senatorów Leszka Piechoty i Andrzeja Misiółka złożone podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., uprzejmie informuję.

Wymieniony przepis art. 379 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) określa uprawnienia, które przysługują kontrolującym w imieniu organów wymienionych w art. 379 ust. 1 ww. ustawy. Z przepisu wynika, że w trakcie kontroli, kontrolującemu może towarzyszyć rzeczoznawca, a kontrola może być wykonywana przy użyciu niezbędnego sprzętu. Nie oznacza to więc, że kontrolujący musi korzystać z rzeczoznawcy, czy też sprzętu. Obecność rzeczoznawcy będzie wskazana wtedy, gdy kontrolujący nie dysponuje specjalistyczną wiedzą umożliwiającą przeprowadzenie kontroli. Z kolei użycie sprzętu będzie wskazane wówczas, gdy wykonuje się pomiary (np. hałasu) albo pobiera próbki (np. gleby).

Tak więc, odpowiadając na pytanie zawarte w wymienionym piśmie, czy możliwe jest wykonywanie czynności kontrolnych samodzielnie przez kontrolującego, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Rzeczoznawcy, o których mowa w przepisie art. 379 ust. 3 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, to funkcjonujący w różnych obszarach gospodarki eksperci, którzy posiadają wiedzę specjalistyczną. W celu skorzystania z wiedzy fachowej, w przypadku, gdy organ kontrolny nie zatrudnia specjalistów z danej dziedziny, może w takim przypadku korzystać z wiedzy fachowej osób trzecich np. biegłego sądowego w określonej dziedzinie.

Stosownie do przepisu art. 379 ust. 3 pkt 1 ww. ustawy, kontrolujący jest uprawniony do wstępu na teren nieruchomości zamieszkałych, na których nie jest prowadzona działalność gospodarcza, w godzinach od 6.00 do 22.00. Prawo wstępu na teren nieruchomości, obiektu lub ich części dotyczy każdej nieruchomości, obiektu lub ich części, o ile działalność tam prowadzona jest przedmiotem kontroli. Oczywiście chodzi o kontrolę z zakresu przestrzegania i stosowania przepisów z zakresu ochrony środowiska, gdyż tylko w tym zakresie, stosownie do art. 379 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, organy ochrony środowiska mogą przeprowadzać kontrolę.

Przepis art. 379 ust. 3 ww. ustawy określa różne uprawnienia kontrolującego w związku z wykonywaną kontrolą. Określenie tych uprawnień przez ustawodawcę nie jest równoznaczne z obowiązkiem, czy potrzebą korzystania równocześnie z wszystkich wymienionych uprawnień. Udzielenie upoważnienia kontrolującemu może zawierać wszystkie uprawnienia określone art. 379 ust. 3 tak, aby w razie potrzeby dokonywać kontroli w pełnym zakresie. Oczywiście upoważnienie może wskazywać, że kontrolujący jest upoważniony tylko do określonego uprawnienia.

Stosownie do art. 379 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, wymienione w tym przepisie organy, każdy zgodnie z właściwością, sprawują kontrolę przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska. Przykładowo marszałek województwa i starosta wydają pozwolenia na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, a więc, stosownie do art. 379 ust. 1 ww. ustawy są organami właściwymi w zakresie przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska w zakresie odnoszącym się do tych pozwoleń. Każdy z tych organów będzie właściwy do dokonywania kontroli pozwolenia, które wydał. Również każda kontrola w zakresie gospodarki odpadami, a także upoważnienie do dokonywania kontroli w tym zakresie, powinna uwzględniać przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.). Wydaje się zatem uzasadnione uwzględnienie przepisu art. 70, 75 ust. 1 pkt 12, 77 i 79 ww. ustawy.

Kontrola w zakresie Prawa wodnego, stosownie do art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 Prawo wodne (Dz. U. z 2012 r., poz. 145, z późn. zm.) obejmuje przegląd pozwoleń wodnoprawnych. W ramach kontroli przeprowadzanej przez organy, o których mowa w art. 379 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska, należy uwzględnić kontrolę pozwoleń wodnoprawnych.

W rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie sposobu obliczania poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niektórych frakcji odpadów komunalnych (Dz. U. z 2012 r., poz. 645) wskaźnik M_{wpmts} dla gminy oblicza się stosując liczbę mieszkańców (L_m) podaną z danych statystycznych GUS, które powinny być spójne z ewidencją ludności z danej gminy na rok, za który obliczany jest poziom.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze rolę specjalnych stref ekonomicznych w rozwoju gospodarczym mojego okręgu wyborczego obejmującego powiaty stalowowolski, tarnobrzegi, niżański oraz leżajski oraz całego kraju, postuluję przedłużenie ich funkcjonowania. W pełni popieram działania sejmiku i zarządu województwa podkarpackiego oraz wszystkich innych samorządów, które w specjalnych strefach ekonomicznych widzą jedno z najważniejszych narzędzi rozwoju gospodarczego mającego znaczący wpływ na rynek pracy.

Specjalne strefy ekonomiczne są skutecznym instrumentem wspierania rozwoju regionalnego, minimalizowania skutków bezrobocia oraz walki z bezrobociem. Przyczyniają się do gospodarczej aktywizacji regionów, tworzenia nowych miejsc pracy, umożliwiając rozwój przemysłu i nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach. Popularność specjalnych stref ekonomicznych w Polsce związana jest z prostotą i efektywnością narzędzia, jakim jest zwolnienie podatkowe dla przedsiębiorców. Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce na dobre wpisały się w krajobraz działalności gospodarczej i trudno obecnie znaleźć duży projekt inwestycyjny, który nie byłby ulokowany na terenie jednej z takich stref. Na obszarze województwa podkarpackiego prowadzą działalność dwie strefy, to jest Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec, której termin funkcjonowania wyznaczono rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2008 r. w sprawie mieleckiej specjalnej strefy ekonomicznej, DzU z 2008 r. nr 232, poz. 1555, oraz Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park WISŁOSAN, której termin funkcjonowania wyznaczono na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 2008 r. w sprawie tarnobrzęskiej specjalnej strefy ekonomicznej, DzU z 2008 r. nr 232, poz. 1560.

Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec jest najstarszą specjalną strefą ekonomiczną w Polsce. Została założona w 1995 r. i od początku swego istnienia zarządzana jest przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA. Główny obszar tej SSE ulokowany jest w Mielcu, na terenach należących uprzednio do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Mielec”. Strefa poza Mielcem obejmuje tereny głównie południowo-wschodniej części Polski. Wśród atutów mieleckiej SSE wymienić należy orientację na wschodzące rynki zbytu, niskie koszty pracy, niskie koszty kooperacyjne (duża liczba kooperujących podwykonawców na obszarze strefy), niskie koszty wdrożenia inwestycji (dostępność pełnej i tańszej infrastruktury). SSE jest obszarem oferującym przedsiębiorcom wyjątkowe warunki do szybkiego zwrotu inwestycji i efektywnego gospodarowania, oferującym wieloletnie ulgi podatkowe i udogodnienia. Obecnie SSE Euro-Park Mielec obejmuje obszar około 1246 ha, a w jej skład wchodzi tereny położone w Mielcu – 605 ha, Rzeszowie (tereny miasta oraz gminy Głogów Małopolski i gminy Trzebownisko) – 170 ha, Lublinie – 118 ha, Szczecinie – 73 ha, Zamościu – 54 ha, Krośnie – 36 ha, Leżajsku (tereny miasta i gminy) – 27 ha, Dębicy (tereny miasta i gminy) – 35 ha, Gorlicach – 21 ha, Lubartowie – 20 ha, Jarosławiu (tereny miasta i gminy Jarosław) – 14 ha, Ropczycach (tereny miasta Ropczyce i gminy Ostrów) – 39 ha, Sanoku i Zagórz – 15 ha, Lubaczowie – 9 ha, Kolbuszowej – 8 ha, Radzyniu Podlaskim – 2 ha. Liczba zezwoleń na prowadzenie działalności: 239. Wielkość nakładów poniesionych przez inwestorów: 5,7 miliarda zł. Liczba nowych miejsc pracy utworzonych przez inwestorów: 17 485. Liczba ogółem zatrudnionych w firmach działających w SSE Euro-Park Mielec: 21 241 pracowników.

Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park WISŁOSAN została utworzona w 1997 r. na terenach byłego zagłębia siarkowego jako jeden z głównych instrumentów wsparcia przemian gospodarczych upadających przedsiębiorstw państwowych, działających w branży hutniczej (Stalowa Wola), wydobywania i przetwórstwa siarki (okolice Tarnobrzega i Staszowa) oraz w branży metalowej (Nowa Dęba). Recesja na rynkach w tych branżach spowodowała masowe zwolnienia w potężnych przedsiębiorstwach branży

metalowej i hutniczej na terenie Stalowej Woli oraz załóg kopalni siarki. Zarządcą Tarnobrzesckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park WISŁOSAN jest Agencja Rozwoju Przemysłu SA. Strefa jest zlokalizowana w dwudziestu podstrefach na terenie sześciu województw: podkarpackiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, lubelskiego, dolnośląskiego i podlaskiego. Obecnie TSSE Euro-Park WISŁOSAN obejmuje obszar około 1632 ha, a w jej skład wchodzi tereny położone w Tarnobrzegu – 150 ha, Stalowej Woli – 227 ha, Nowej Dębie – 114 ha, Radomiu – 152 ha, Staszowie – 104 ha, Jaśle – 58 ha, Wrocławiu-Kobierzycach – 411 ha, Przemyśle – 82 ha, Janowie Lubelskim – 19 ha, Siedlcach – 65 ha, Łukowie – 40 ha, Tomaszowie Lubelskim – 11 ha, Węgrowie – 29 ha, Nowym Mieście nad Pilicą – 15 ha, Kraśniku – 23 ha, Przasnyszu – 55 ha, Horodle – 5 ha, Rykach – 4 ha, Łapach – 12 ha, Mińsku Mazowieckim – 6 ha. Liczba zezwoleń na prowadzenie działalności: 233. Wielkość nakładów poniesionych przez inwestorów: 7,3 miliarda zł. Liczba nowych miejsc pracy utworzonych przez inwestorów: 19 443. Liczba ogółem zatrudnionych w firmach działających w TSSE Euro-Park WISŁOSAN: 28 831 pracowników.

W związku z tym, iż obecnie obowiązujące rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie funkcjonowania poszczególnych stref ustalają okres ich działania do 31 grudnia 2020 r., jako senator pełniący mandat w okręgu, który rozwija się gospodarczo dzięki specjalnym strefom ekonomicznym, uważam za niezbędne przedłużenie ich funkcjonowania. Wymaga to nowelizacji poszczególnych rozporządzeń w części dotyczącej wskazania terminu ich działania. Wspierając działania samorządów, które na co dzień dostrzegają znaczenie stref ekonomicznych w rozwoju naszej gospodarki, postuluję przedłużenie okresu działania specjalnych stref ekonomicznych na czas nieokreślony.

Janina Sagatowska

Odpowiedź

Warszawa, 31.07.2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Senator Janiny Sagatowskiej otrzymanego przy piśmie z dnia 11 lipca br., znak BPS/043-36-1546/13 z satysfakcją informuję, że w dniu 23 lipca br. Rada Ministrów podjęła decyzję o wydłużeniu okresu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych do 2026 r. Nowa perspektywa działania sse z pewnością przekona znaczną grupę niezdecydowanych przedsiębiorców do zainwestowania w Polsce, a w świetle zasad udzielania pomocy publicznej, jakie będą obowiązywać od 1 lipca 2014 r. można przewidywać, że nasilenie zainteresowania realizacją projektów w ramach sse będzie miało miejsce w najbliższych miesiącach.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Iłona Antoniszyn-Klik
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza,
Doroty Czudowskiej, Jerzego Chróścikowskiego,
Stanisława Koguta, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka,
Przemysława Błaszczyka, Waldemara Kraski,
Henryka Górskiego, Jana Marii Jackowskiego,
Roberta Mamąta, Michała Seweryńskiego,
Stanisława Karczewskiego, Kazimierza Wiatra,
Andrzeja Pająka, Wiesława Dobkowskiego,
Macieja Klimy, Marka Martynowskiego,
Bohdana Paszkowskiego, Beaty Gosiewskiej
oraz Bolesława Piechy**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Zdumiewa nas treść odpowiedzi, jakiej udzieliła Pani Rzecznik na nasze oświadczenie senatorskie z 16 maja 2013 r. w sprawie nieuzasadnionej, naszym zdaniem, i całkowicie dowolnej odmowy zgody na utrwalenie przez dziennikarza przebiegu procesu w sprawie byłego posta Witolda Tomczaka, który w 2000 r. przeciwstawił się profanacji wizerunku papieża Jana Pawła II w warszawskiej galerii „Zachęta”.

Ten proces, budzący wielkie zainteresowanie społeczne, bez żadnych przyczyn i bez żadnego rzeczowego uzasadnienia został zamknięty dla prasy, na zasadzie „nie bo nie”. Pani Rzecznik ograniczyła się w odpowiedzi do stwierdzenia własnej niemocy wobec rozstrzygnięć sądowych.

Pani Rzecznik, my doskonale znamy kompetencje Pani urzędu, ale wiemy również to, o czym Pani Rzecznik, zdaje się, zapomniała – że obok formalnych uprawnień procesowych do interwencji w konkretnych postępowaniach sądowych ma Pani jeszcze autorytet. I w wielu przypadkach może Pani tego autorytetu używać. W tej konkretnej sprawie mogła Pani na przykład zwrócić się do prokuratora generalnego, żeby wpłynął na podległych sobie prokuratorów, by ci złożyli odpowiednie wnioski, zmierzające do zapewnienia dziennikarzom możliwości relacjonowania procesu. I być może to by wystarczyło do zmiany zupełnie niezrozumiałej, dowolnej i zagrażającej wolności obywatelskim postawy sądu.

Przykro nam, że w reakcji na poważne wystąpienie senatorów RP, wskazujących na poważne zagrożenie praw obywatelskich, konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich, udzielił nam tak płytkiej, „urzędniczej” odpowiedzi.

Prosimy, by Pani Rzecznik nie obniżała takimi odpowiedziami powagi i autorytetu pełnionego urzędu.

<i>Z poważaniem</i>	<i>Jan Maria Jackowski</i>
<i>Wojciech Skurkiewicz</i>	<i>Robert Mamąta</i>
<i>Grzegorz Wojciechowski</i>	<i>Michał Seweryński</i>
<i>Andrzej Matusiewicz</i>	<i>Stanisław Karczewski</i>
<i>Dorota Czudowska</i>	<i>Kazimierz Wiatr</i>
<i>Jerzy Chróścikowski</i>	<i>Andrzej Pająk</i>
<i>Stanisław Kogut</i>	<i>Wiesław Dobkowski</i>
<i>Krzysztof Słoń</i>	<i>Maciej Klima</i>
<i>Bogdan Pęk</i>	<i>Marek Martynowski</i>
<i>Przemysław Błaszczyk</i>	<i>Bohdan Paszkowski</i>
<i>Waldemar Kraska</i>	<i>Beata Gosiewska</i>
<i>Henryk Górski</i>	<i>Bolesław Piecha</i>

Odpowiedź

Warszawa, 6.08.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. (znak pisma BPS/043-36-1547/13), uprzejmie informuję, że podtrzymuję stanowisko zawarte w poprzednim piśmie z dnia 20 czerwca 2013 r. (RPO-735714-II/13/MU), z którego jednoznacznie wynika, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie posiada prawnych środków działania, za pomocą których mógłby ingerować w decyzje podejmowane przez sąd w toku prowadzonego postępowania.

Zgodnie z art. 14 pkt 8 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, Rzecznik może rozważyć podjęcie działań – zbadać sprawę pod kątem istnienia przesłanek kasacyjnych – po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu kończącego postępowanie.

Przykro mi, lecz jako Rzecznik Praw Obywatelskich muszę respektować zakres przyznanych mi przez ustawodawcę uprawnień i nie mogę podejmować działań, które mogłyby zostać odczytane jako próba pozaprocesowego wywarcia wpływu na niezawisłość sędziowską.

Łączę wyrazy szacunku

Irena Lipowicz

**Oświadczenie senatorów Wojciecha Skurkiewicza,
Grzegorza Wojciechowskiego, Macieja Klimy,
Stanisława Koguta, Jana Marii Jackowskiego,
Kazimierza Wiatra, Krzysztofa Słonia,
Michała Seweryńskiego, Bohdana Paszkowskiego,
Waldemara Kraski, Roberta Mamątow,
Andrzeja Matusiewicza, Beaty Gosiewskiej,
Doroty Czudowskiej, Henryka Górskiego,
Przemysława Błaszczyka, Marka Martynowskiego,
Wiesława Dobkowskiego oraz Bogdana Pęka**

*skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Prokuratorze!

Prosimy Panią Rzecznik Praw Obywatelskich i Pana Prokuratora Generalnego o zainteresowanie się sprawą wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie I C 276/10 dotyczącego znanej dziennikarki TVP, pani redaktor Elżbiety Jaworowicz.

W wyroku tym sąd zobowiązał dziennikarkę do przeproszenia powoda za „bezprawne wtargnięcie na posesję stanowiącą jego własność” oraz za „tworzenie... nieprawdziwego wizerunku poprzez publiczne sugerowanie etycznie wątpliwych postaw w życiu prywatnym i społecznym”.

W rzeczywistości, którą sąd zresztą prawidłowo ustalił, dziennikarka nigdzie nie wtargnęła, tylko po prostu weszła na otwartą posesję powoda, żeby poprosić go o wypowiedź do realizowanego przez nią programu. Wykonywała w ten sposób dziennikarski obowiązek, aby przy realizacji programu ukazującego konflikt społeczny, w tym przypadku chodziło o ukazanie krzywdy człowieka niesprawiedliwie pozbawionego dorobku życia, umożliwić wypowiedź wszystkim stronom tego konfliktu. Za „bezprawne wtargnięcie” sąd uznał zachowanie niezagrażające powodowi, będące jedynie wyrazem dziennikarskiej rzetelności. Wchodząc na otwartą posesję powoda, dziennikarka nie wiedziała, że nie chce się on wypowiadać do jej programu, a po aroganckim zachowaniu powoda niezwłocznie opuściła jego posesję. Trudno pojąć, dlaczego sąd uznał to zwyczajne, nikomu nieczyniące krzywdy zachowanie za „bezprawne wtargnięcie”.

Drugi zarzut powoda, mianowicie sugerowanie etycznie wątpliwych postaw, jest ogólnikowy i całkowicie bezpodstawny, program nie dotyczył bowiem powoda, a przedmiotem incydentalnej oceny było jedynie jego niewłaściwe zachowanie wobec dziennikarki.

Uważamy, że wydany w tej sprawie wyrok stanowi precedens zagrażający wolności prasy w Polsce. Od tej chwili żaden dziennikarz nie będzie mógł zwrócić się do kogokolwiek o wypowiedź czy odniesienie się do zarzutów, bo zostanie oskarżony lub pozwany o wtargnięcie na jego posesję.

Mamy nadzieję, że zarówno Pani Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i Pan Prokurator Generalny zainteresują się tym groźnym precedensem i podejmą działania prawne zmierzające do ochrony wolności prasy w Polsce i uchylenia wyroku, który tę wolność narusza.

*Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Maciej Klima
Stanisław Kogut
Jan Maria Jackowski
Kazimierz Wiatr
Krzysztof Słoń
Michał Seweryński
Bohdan Paszkowski*

*Waldemar Kraska
Robert Mamątow
Andrzej Matusiewicz
Beata Gosiewska
Dorota Czudowska
Henryk Górski
Przemysław Błaszczyk
Marek Martynowski
Wiesław Dobkowski
Bogdan Pęk*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 22.11.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na pismo Pani Marszałek, którym przekazano oświadczenie Senatora Wojciecha Skurkiewicza oraz innych Senatorów złożone w sprawie dotyczącej Pani Elżbiety Jaworowicz pragnę poinformować, że Rzecznik Praw Obywatelskich oczekuje na akta sprawy sygn. I C 276/10. Akta te dopiero w zeszłym tygodniu zostały zwrócone do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przez Prokuraturę Generalną.

Rzecznik Praw Obywatelskich przeanalizuje problem zgłaszany przez Panią Marszałek jak tylko możliwe będzie zapoznanie się z aktami sprawy sygn. I C 276/10 – o stanowisku Rzecznika Pani Marszałek zostanie poinformowana niezwłocznie.

Jednocześnie pragnę przeprosić za owo opóźnienie w przekazaniu informacji żądanych przez Panią Marszałek i Senatorów, które wynika jednak z przyczyn obiektywnych.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 20.12.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
pragnę poinformować, że sprawa przedstawiona przez Panią Marszałek została zbadana przez Rzecznika Praw Obywatelskich – niestety, analiza akt sprawy sygn. I C 276/10 prowadzi do wniosku, że w sprawie tej nie można obecnie podjąć żadnych działań procesowych. Nie może tego uczynić ani strona postępowania, ani Rzecznik Praw Obywatelskich.

Po zapoznaniu się z dokumentacją sprawy sygn. I C 276/10, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, należy stwierdzić, że proces o naruszenie dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występowała red. Elżbieta Jaworowicz oraz Telewizja Polska SA w Warszawie, została ostatecznie rozstrzygnięta postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2013 r. (sygn. IV CSK 46/13); orzeczeniem tym Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych wniesionych od wyroku sądu odwoławczego, tj. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z dnia 12 września 2012 r., sygn. V ACa 33/12).

W polskim systemie prawnym orzeczenia Sądu Najwyższego są ostateczne i nie mogą zostać podważone za pomocą żadnego środka zaskarżenia. W przedmiotowej sprawie zostały zatem wyczerpane wszelkie środki prawne, i orzeczenie sądowe nie może ulec zmianie.

Zgodnie z art. 363 §1 kodeksu postępowania cywilnego, orzeczenie staje się prawomocne, jeśli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Takie prawomocne orzeczenie, na mocy art. 365 §1 kodeksu postępowania cywilnego, jest wiążące dla stron, sądu, który je wydał, a także dla innych sądów i innych organów państwowych. Rzecznik Praw Obywatelskich, jako organ państwowy, jest także związany orzeczeniem sądu posiadającym walor prawomocności.

Z tych względów Rzecznik Praw Obywatelskich nie może podjąć jakichkolwiek działań procesowych, pozwalających na zmianę sytuacji prawnej strony pozwanej.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 8.08.2013 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatorów: Pana Wojciecha Skurkiewicza, Pana Macieja Klimę, Pana Stanisława Kogutę, Pana Kazimierza Wiatra, Pana Michała Seweryńskiego, Pana Bohdana Paszkowskiego, Pana Waldemara Krasnę, Pana Andrzeja Matusiewicza, Panią Beatę Gosiewską, Panią Dorotę Czudowską, Pana Przemysława Błaszczuka, Pana Wiesława Dobkowskiego, Pana Marka Martynowskiego, Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Bogdana Pęka, Pana Roberta Mamętowa, Pana Jana Marię Jackowskiego, Pana Henryka Górskiego, Pana Krzysztofa Słonia podczas 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lipca 2013 roku, przekazane Prokuratorowi Generalnemu w dniu 15 lipca 2013 roku, w sprawie podjęcia działań prawnych zmierzających do ochrony wolności prasy w Polsce i uchylecia wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie o sygn. I C 276/10, w której stroną procesu była Pani Elżbieta Jaworowicz, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Prokurator Generalny może podejmować działania tylko na podstawie i w granicach wyznaczonych przez przepisy obowiązującego prawa. Ustawowym zadaniem Prokuratora Generalnego oraz podległych mu prokuratorów jest czuwanie nad ściganiem przestępstw oraz strzeżenie praworządności. Te ustawowe zadania mogą być wyłącznie realizowane poprzez podejmowanie czynności przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (tekst jednolity: Dz. U. Nr 270, poz. 1599 z 2011 r. ze zm.), a w sprawach cywilnych czynności skonkretyzowanych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.

Prokurator Generalny wydane w sprawach cywilnych orzeczenia sądowe może kwestionować wykorzystując tylko pozostające w jego dyspozycji środki zaskarżenia. Nie jest natomiast procesowo legitymowany do przedstawiania opinii o orzeczeniach,

które są prawomocne i nie przysługują od nich środki odwoławcze, również te o charakterze nadzwyczajnym.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego legitymują Prokuratora Generalnego do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku.

Analiza akt Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. V ACa 33/12 (w pierwszej instancji postępowanie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, sygn. akt I C 276/10) w sprawie, w której stroną pozwaną była Pani Elżbieta Jaworowicz uprawnia do wyprowadzenia wniosku, że żaden z tych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, nie może zostać wniesiony z powodu braku procesowych podstaw ich dopuszczalności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarówno skarga kasacyjna jak i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, są to środki prawne przysługujące przede wszystkim stronom lub uczestnikom postępowania. Prokurator Generalny może wnieść skargę kasacyjną w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli strona zażądała doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem – od chwili doręczenia orzeczenia stronie (art. 398⁵ §2 k.p.c.).

Z akt Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. V ACa 33/12 wynika, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego upłynął w dniu 6 kwietnia 2013 roku.

Kolejną procesową przeszkodą do wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego jest treść normatywna przepisu art. 398¹ §2 k.p.c. Wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza – w zaskarżonym zakresie – wniesienie skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego.

W przedmiotowej sprawie pozwani skorzystali z przysługującego im uprawnienia procesowego do wniesienia skargi kasacyjnej. Powyższe ma istotne znaczenie, ponieważ wskazany przepis wprowadził zasadę ograniczającą wielokrotność skarg kasacyjnych, skutkującą odrzuceniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w przypadku, gdyby został wniesiony (art. 398⁶ §2 k.p.c.).

Podobna ocena odnosi się do procesowych podstaw dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem, kwestionowanego przez Panie i Panów Senatorów, wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wydanego w sprawie, sygn. V ACa 33/12. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 424¹ k.p.c. i następne) określają od jakich orzeczeń może zostać wniesiona skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem i na jakich ustawowych podstawach może ona zostać oparta.

W analizowanej sprawie przesłanki te nie zostały zrealizowane. Zgodnie z treścią art. 424^{1a} §1 i §2 k.p.c. od wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem nie przysługuje. Orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem.

Z uwagi na treść oświadczenia złożonego w dniu 4 lipca 2013 roku przez Panie i Panów Senatorów należy odwołać się do przepisu art. 365 §1 k.p.c. i wskazać, że prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby.

Moc wiążąca prawomocnych orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych oznacza obowiązek respektowania zawartej w orzeczeniu skonkretyzowanej, indywidualnej normy prawnej. Prokurator Generalny i podlegli mu prokuratorzy posiadają uprawnienia do dokonywania oceny orzeczeń sądowych jedynie w ramach wnoszonych środków odwoławczych, w tym również nadzwyczajnych środków zaskarżenia przysługujących Prokuratorowi Generalnemu.

W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że związanie treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez wskazane w przepisie art. 365 §1 k.p.c. podmioty, że w objętej tym orzeczeniem sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak wynika to z rozstrzygnięcia. Innymi słowy podmioty te są związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów

prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego.

W związku z powyższym dokonanie przez Prokuratora Generalnego oceny wydanego orzeczenia – w zakresie postulowanym w oświadczeniu – w sytuacji, gdy nie przysługują mu żadne środki prawne, byłoby w istocie naruszeniem normy art. 365 k.p.c.

Z poważaniem

w z. ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marzena Kowalska

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

Jako uczestnik tamtych wydarzeń, strajków i protestów w 1988 r., jako była przewodnicząca Zarządu Regionu „Solidarność” – co prawda w Koszalinie, ale to jest też w województwie zachodniopomorskim – chciałabym przeprosić wszystkich, którzy poczuli się dotknięci w związku z tym, że przy konstruowaniu uchwały w sprawie 25. rocznicy strajków i protestów w 1988 r. zostały pominięte niektóre zakłady pracy, głównie chodzi o Stocznnię Remontową. Chcielibyśmy gorąco przeprosić wszystkich uczestników tamtych wydarzeń. I chciałabym przyrzec, że jeśli kiedykolwiek w przyszłości pojawią się pomysły dotyczące uchwał i będziemy pracować i dyskutować nad następnymi uchwałami, to na pewno sięgniemy do źródła i zaczerpnijemy informacje, co pozwoli nam na uniknięcie podobnych błędów.

Jeszcze raz serdecznie przepraszam wszystkich, którzy poczuli się dotknięci, wszystkich, którzy poczuli się przez Wysoki Senat pominięci i zwrócili nam również na to uwagę. Przepraszam bardzo w imieniu wszystkich senatorów, nie tylko zachodniopomorskich. Uważam, że Wysoka Izba także przyłączy się do tych przeprosin.

Grażyna Sztark

**Oświadczenie senator Grażyny Sztark
oraz senatora Piotra Zientarskiego**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W dniu 15.05.2013 r. otrzymaliśmy stanowisko burmistrzów i wójtów województwa zachodniopomorskiego w sprawie wprowadzenia subwencji ekologicznej dla gmin o ograniczonych możliwościach rozwoju ze względu na położenie geograficzne na obszarach prawnie chronionych.

Według przekazanej informacji projekt ustawy przygotowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe cieszy się ogromnym poparciem gmin objętych szczególną ochroną.

W województwie zachodniopomorskim łączna powierzchnia obszarów chronionych stanowi 20% powierzchni tego województwa. Obszary te są postrzegane przez społeczności lokalne jako bariera rozwoju. Wynika to z ustanowionych na tych terenach ograniczeń w gospodarowaniu przestrzenią i zasobami. Dlatego też zdaniem samorządowców gminy położone na obszarach o szczególnych walorach przyrodniczych powinny otrzymywać specjalną subwencję budżetową, która pozwoliłaby wspomagać ich rozwój z wykorzystaniem tych środków szczególnie na ochronę środowiska i turystykę.

W związku z powyższym prosimy Pana Ministra o udzielenie informacji o planowanych działaniach w sprawie przedmiotowego projektu ustawy i możliwości wsparcia inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Grażyna Sztark
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 5 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego podczas 36. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lipca 2013, r., przekazanym przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r. nr BPS/043-36-1550/13, w sprawie wprowadzenia subwencji ekologicznej dla gmin o ograniczonych możliwościach rozwoju ze względu na położenie geograficzne na obszarach prawnie chronionych, uprzejmie wyjaśniam.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 1192), przygotowany przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, przewiduje zmiany ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.), polegające na utworzeniu nowej części subwencji ogólnej dla gmin – subwencji środowiskowej.

Proponowane w projekcie ustawy zmiany – według projektodawców – mają na celu dofinansowanie gmin, na obszarach których znajdują się znaczne powierzchnie obszarów przyrodniczych, takich jak parki narodowe, rezerваты oraz obszary Natura 2000, chronionych na zasadach określonych w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r.

o ochronie przyrody, w wysokości uzależnionej od powierzchni chronionych form przyrody znajdujących się na terenie poszczególnych gmin, a także od poziomu dochodów podatkowych danej jednostki w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Projekt ww. ustawy jest przedmiotem prac powołanej w tym celu sejmowej podkomisji nadzwyczajnej.

Stosownie do postanowień Uchwały Nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. Nr 12, poz. 221, z późn. zm.), Rada Ministrów zajęła stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 1192) i przekazała je Marszałkowi Sejmu RP w dniu 26 czerwca 2013 r. W stanowisku tym Rada Ministrów negatywnie oceniła rozwiązania zawarte w ww. projekcie ustawy.

W tym miejscu warto zauważyć, że obecność form ochrony przyrody na terenie gminy nie jest jedynie barierą jej rozwoju. Atrakcyjne przyrodniczo tereny przyciągają wielu odwiedzających i poprzez rozwój turystyki determinują rozwój gmin. Wiele samorządów położonych na obszarach o wysokich walorach przyrodniczych uzyskuje z tego tytułu znaczące dochody budżetowe.

Należy także wskazać na program Natura 2000, który, w przeciwieństwie do wielu istniejących od lat w polskim prawodawstwie form ochrony przyrody, może nieść ze sobą nie tylko korzyści stricte przyrodnicze. Obszary Natura 2000 mogą stać się istotnym źródłem dochodu i obiektem rozwoju lokalnego. Dotyczy to głównie takich zagadnień, jak: rozwój turystyki, dopłaty dla prywatnych właścicieli gruntów zlokalizowanych w granicach obszarów Natura 2000, wynagrodzenie dla miejscowej ludności za wykonywanie działań ochronnych w obszarach Natura 2000, zwiększenie szans dla samorządów na zdobycie dofinansowania na realizację projektów i programów poprawiających stan infrastruktury (kanalizacja, drogi, ścieżki rowerowe, kotłownie na biomasę, programy edukacyjne i szkoleniowe, konkursy itp.).

Wśród jednostek samorządu terytorialnego posiadających na swoim terenie obszary objęte różnymi formami ochrony przyrody są gminy, w których bez dodatkowego wsparcia finansowego w postaci subwencji (np. subwencji środowiskowej), dochód podatkowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest wyższy od średniego dochodu podatkowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wszystkich gmin w kraju.

W przypadku gmin, w których dochody podatkowe na mieszkańca (np. w związku z obecnością na jej terenie form ochrony przyrody), są niższe niż 92% dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w kraju, przekazywana jest z budżetu państwa kwota podstawowa części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin. Dodatkowo gminy, na terenie których występują różne formy ochrony przyrody i gęstość zaludnienia jest niższa od średniej gęstości zaludnienia w kraju, a dochody podatkowe na jednego mieszkańca gminy są nie wyższe niż 150% średniego dochodu podatkowego na jednego mieszkańca kraju, otrzymują kwotę uzupełniającą, wchodzącą w skład części wyrównawczej subwencji ogólnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o objęcie osobistym nadzorem sprawy pani Krystyny R. zamieszkałej w D. przy ulicy B. K. 14. Pani Krystyna od wielu lat choruje i w związku z niezdolnością do pracy wystąpiła o świadczenie rentowe przysługujące ubezpieczonemu. Niestety, komisja nie uznaje jej choroby od roku 1990, tylko od 1996 r., pomimo iż ewidentnie wynika to z przedstawionych dokumentów, i w związku z tym do uzyskania należnego jej świadczenia – niezasadnego, zdaniem ZUS – brakuje osiemnastu miesięcy.

Po zapoznaniu się ze sprawą i po przeanalizowaniu treści dokumentów uznałem, że niektóre aspekty sprawy pani Krystyny R. wymagają wyjaśnienia i doprecyzowania, a całość jest godna uwagi Pana Ministra.

Proszę zatem Pana Ministra o zajęcie się przedstawioną sprawą i wskazanie możliwości rozwiązania problemu, z uwagi na bardzo trudną sytuację, w jakiej nie z własnej winy znaleźli się pani Krystyna i jej mąż Tadeusz R.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 1 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy wystąpieniu Pana Marszałka z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1551/13, oświadczeniem senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożonym podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r., przekazuję w załączeniu stanowisko Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zajęte w sprawie uprawnień pani Krystyny R. zamieszkałej w D. do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

**Stanowisko
PREZESA ZAKŁADU
UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

Warszawa, 30 lipca 2013 r.

Pan
Marek Bucior
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo Pana Ministra z 19 lipca 2013 roku, znak: DUS-053-866-KP/13, przy którym przesłane zostało wystąpienie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego z 4 lipca br. dotyczące Pani Krystyny R. – uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

W postępowaniu wyjaśniającym przeprowadzonym w trybie nadzoru jaki sprawuję nad wykonywaniem orzecznictwa lekarskiego ustalono, że w chwili obecnej akta Pani Krystyny R. znajdują się w dyspozycji Sądu Okręgowego V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim. Postępowanie sądowe toczy się w związku z odwołaniem Pani Krystyny R. od decyzji z 24 stycznia 2012 roku odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Akta Pani Krystyny R. nie mogą być udostępnione, ponieważ trwa postępowanie dowodowe – sąd dopuścił dowód z opinii lekarzy biegłych sądowych. Uprzejmie informuję, że w świetle powyższego prawomocny wyrok sądowy wydany w sprawie Pani Krystyny R. będzie wiążący dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zostanie wykonany zgodnie treścią rozstrzygnięcia.

Przekazując powyższe jednocześnie uprzejmie informuję, że ustalanie uprawnień świadczeń przysługujących z tytułu niezdolności do pracy, jest realizowane w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na zasadach określonych w przepisach prawa¹. Przepisy te wskazują, że nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie wynika z samego faktu stwierdzenia choroby, ale wymaga wykazania, że stopień naruszenia sprawności organizmu spowodowany stwierdzoną chorobą upośledza funkcje organizmu w stopniu powodującym niezdolność do pracy. Dokonując oceny niezdolności do pracy i jej stopnia uwzględnia się charakter i przebieg wszystkich procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu, biorąc pod uwagę stopień zaawansowania schorzeń, rodzaj prowadzonego leczenia i jego skuteczność oraz wiek badanego. W przypadku Pani Krystyny R. ustaleń orzeczniczych oraz daty powstania niezdolności do pracy dokonano w oparciu o wynik badania bezpośredniego i zgromadzoną w aktach dokumentację z przebiegu leczenia uwzględniając wszystkie te elementy.

Z wyrazami szacunku

z up. PREZESA ZAKŁADU
Członek Zarządu
Elżbieta Łopacińska

¹ Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie wszelkich okoliczności sprawy pana Mieczysława W. zamieszkałego w Opocznie.

Pan Mieczysław W. wielokrotnie kierował do różnych organów prokuratury pisma, między innymi z dnia 15 września 1993 r. do Prokuratury Rejonowej w Opocznie, z dnia 2 lutego 1994 r. do Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi, z dnia 3 lipca 2006 r. do Prokuratury Rejonowej w Opocznie, z dnia 22 października 2009 r. do Prokuratury Rejonowej w Warszawie-Śródmieściu, zgłaszając wiele poważnych zarzutów.

Odpowiedzi prokuratury, nawet jeśli były, to nie były, moim zdaniem, wyczerpujące, i mogą wskazywać na duże nieprawidłowości, jeśli chodzi o charakter podejmowanych działań.

Jeszcze raz bardzo proszę o wyjaśnienie wszelkich okoliczności podnoszonych przez pana Mieczysława W. w pismach kierowanych do prokuratury, a także innych instytucji.

Z góry dziękuję za zajęcie się sprawą i przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 20.08.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 11 lipca 2013 r., dotyczące oświadczenia Senatorsa RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 4 lipca 2013 r., złożonego na 36. posiedzeniu Senatu, dotyczącego sprawy Pana Mieczysława W., uprzejmie informuję, że istotnie zarówno wymieniony, jak i jego syn – Zbigniew W. już od ponad 20 lat wielokrotnie kierowali liczną korespondencję i skargi m.in. do Prokuratur: Apelacyjnej w Łodzi, Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim, Rejonowej w Opocznie, Okręgowej w Warszawie, Rejonowej Warszawa-Śródmieście oraz Prokuratury Krajowej i od 2010 r. Prokuratury Generalnej.

Wskazane w oświadczeniu Senatorsa RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego pismo Pana Mieczysława W. z dnia 15 września 1993 r., odnoszące się do zakończonej skierowaniem w dniu 5 lutego 1993 r. przez Prokuratora Rejonowego w Opocznie aktu oskarżenia sygn. Ds. 424/92 przeciwko m.in. jego synowi o czyn z art. 158 §1 k.k., złożone zostało do akt tej sprawy. Skarżący w piśmie odnosił się do poczynionych ustaleń w wymienionym postępowaniu przygotowawczym oraz w sprawie sygn. Ds. 299/92/S, dotyczącej rozboju, wnosząc o przeprowadzenie w tej ostatniej konfrontacji. Prokurator udzielił w dniu 22 września 1993 r. odpowiedzi, informując, że postępowanie Ds. 299/92/S zostało w dniu 8 września 1992 r. zakończone, prawomocną w tym momencie, decyzją o umorzeniu śledztwa wobec niewykrycia sprawców.

Jednocześnie poinformowano Pana Mieczysława W., że nie jest stroną tego postępowania, a podnoszone w korespondencji okoliczności nie dały podstaw do podjęcia na nowo umorzonego śledztwa.

Wymienione powyżej postępowania przygotowawcze, jak i inne przede wszystkim Prokuratury Rejonowej w Opocznie, były przedmiotem badań przeprowadzonych przez Prokuraturę Apelacyjną w Łodzi. Między innymi badaniem objęto kwestie poruszone przez pana Mieczysława W. w piśmie z dnia 2 lutego 1994 r., o którym wspomina Pan Senator, a na które udzielono odpowiedzi w dniu 9 marca 1994 r., nie podzielając zastrzeżeń wymienionego, co do sposobu „załatwienia spraw karnych przeciwko jego synom Janowi i Zbigniewowi W.”. Stanowisko to zostało podtrzymane przez ówczesne Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, gdzie również zbadano akta spraw Prokuratur Rejonowej w Opocznie, Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim i Apelacyjnej w Łodzi. Analiza tych postępowań nie wykazała bowiem, aby zapadłe decyzje merytoryczne były niezasadne i zasługiwały na wzruszenie. Uznano również, że sugestie obu Panów W., co do stronniczości pracowników organów wymiaru sprawiedliwości w związku z tzw. „ukrywaniem rozboju” [sprawa sygn. Ds. 299/92] są całkowicie bezpodstawne.

Odnośnie do wymienionego w oświadczeniu pana Senatora zawiadomienia Pana Mieczysława W. z dnia 3 lipca 2006 r. o groźbach karalnych, kierowanych wobec niego w dniu 20 czerwca 1997 r. w Przysusze, ustalono, że wdrożone w tym zakresie czynności sprawdzające zakończone zostały wydaniem w dniu 8 września 2006 r. postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie sygn. Ds. 1208/06 Prokuratury Rejonowej w Opocznie.

Uprzejmie informuję, że tylko w 2011 r. w okręgu piotrkowskim [Prokuratury Rejonowe w: Bełchatowie, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Tomaszowie Mazowieckim, Opocznie] zarejestrowano łącznie 21 postępowań dotyczących Pana Mieczysława W., zakończonych prawomocnymi decyzjami, z których 12 zostało poddanych kontroli Sądów w toku postępowań odwoławczych i we wszystkich tych przypadkach Sądy utrzymały decyzje prokuratorskie w mocy. Z kolei w 2012 r. zarejestrowano w tym samym okręgu kolejne 18 spraw, wszystkie już zakończone, z których 15 decyzji merytorycznych prokuratorów zostało zaskarżone i również we wszystkich przypadkach Sądy utrzymały je w mocy.

W 2013 r. w Prokuraturze Rejonowej w Opocznie zarejestrowano pod sygn. Ds. 900/13 kolejną sprawę z zawiadomienia Pana M. W., przy czym podkreślenia wymaga, że Zawiadamiający nie sprecyzował, jakie dokładnie zarzuty i pod czym adresem aktualnie wysuwa, a oświadczył jedynie, iż wszyscy prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Opocznie [zarówno współcześnie, jak i poprzednio w niej pracujący] działają w zorganizowanej grupie przestępczej oraz złożył wniosek o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu w osobie Pana Adwokata Romana Giertycha. Ponadto oświadczył, że w 1997 r. usiłowano go zabić, ponieważ uległ wypadkowi drogowemu, w czasie powrotu z czynności przesłuchania przed sądem. W sprawie tej trwają aktualnie czynności.

Dla zobrazowania charakteru spraw, którymi Pan Mieczysław W. angażuje prokuratury łódzkie, uprzejmie informuję, że zawiadomienia składane przez wymienionego dotyczą jego podejrzeń o przekroczeniu uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy policji, prokuratorów, sędziów z różnych jednostek i lekarzy w toku wykonywanych czynności, którzy – jego zdaniem – działają w zorganizowanej grupie przestępczej.

W odniesieniu do treści oświadczenia Pana Senatora w zakresie dotyczącym postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście sygn. 1 Ds. 1160/09/BT, prowadzonego z zawiadomienia Pana Mieczysława W., uprzejmie informuję, że Zawiadamiający w dniu 20 października 2009 r. zarzucił funkcjonariuszom publicznym prowadzenie fikcyjnych, korupcyjnych procesów, nie sprecyzował jednak, na czym ewentualna korupcja i fikcyjność postępowań miałyby polegać. Po analizie treści zawiadomienia postanowieniem z dnia 23 listopada 2009 r. sygn. 1 Ds. 1160/09/BT odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie *niedopełnienia obowiązków służbowych i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych: Pre-*

zesa Rady Ministrów Donalda Tuska, pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, byłych Ministrów Sprawiedliwości w osobach Włodzimierza Cimoszewicza, Zbigniewa Cwiąkalskiego i Andrzeja Czumy, a także Julii Pitery oraz prokuratorów z Prokuratury Krajowej, z Prokuratur Apelacyjnych w Łodzi i Lublinie, z Prokuratur Okręgowych w Piotrkowie Trybunalskim, Ostrowie Wielkopolskim i Radomiu, a także prokuratorów z Prokuratur Rejonowych w Kaliszu, Przysusze, Opocznie i innych, w toku postępowań prowadzonych z udziałem Mieczysława W. tj. o czyn z art. 231 §1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, tj. na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k.

Pan Mieczysław W. zaskarżył powyższą decyzję. Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2010 r. sygn. II Kp 3099/09 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, działając na podstawie art. 430 §1 k.p.k. w zw. z art. 429 §1 k.p.k., pozostawił zażalenie bez rozpoznania, z powodu jego wniesienia przez osobę nieuprawnioną.

Na kolejne pisma Pana Mieczysława W. w tej sprawie z dni 12 i 21 lipca 2011 r., które potraktowano, jako wnioski o podjęcie prawomocnie zakończonego postępowania, odpowiedzi udzieliła Prokuratura Okręgowa w Warszawie [pismo z dnia 5 września 2011 r. sygn. III 4 Dsa 134/11/Śr]. Po zapoznaniu się z aktami tej sprawy, uznano że pisma nie zawierają nowych okoliczności, uzasadniających wzruszenie przedmiotowej decyzji.

Ponadto uprzejmie informuję, że sposób procedowania z korespondencją kierowaną przez Pana Mieczysława W. do Prokuratury był prawidłowy i wynikał z obowiązujących uregulowań prawnych, w tym ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze i niektórych innych ustaw [Dz. U. 09.178.1375] oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury [Dz. U. 2010. 49. 296].

Przedstawiając powyższe pragnę zapewnić Panią Marszałek, że zarzuty zawarte w oświadczeniu Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego, sprowadzające się do ogólnikowego stwierdzenia o możliwości wystąpienia „dużych nieprawidłowości” w zakresie postępowań wymienionych w niniejszym piśmie jednostek prokuratury, nie zostały potwierdzone.

Z poważaniem

w z. PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Matusiewicza, Stanisława Karczewskiego,
Roberta Mamątowa, Waldemara Kraski,
Kazimierza Wiatra, Jana Marii Jackowskiego,
Doroty Czudowskiej, Marka Martynowskiego,
Henryka Górskiego, Stanisława Koguta,
Bohdana Paszkowskiego, Beaty Gosiewskiej,
Bogdana Pęka, Wiesława Dobkowskiego,
Michała Seweryńskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Macieja Klimy,
Jerzego Chróścikowskiego oraz Przemysława Błaszczyka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z nieudzieleniem przez przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, Macieja Laska, odpowiedzi na oświadczenie złożone na 31. posiedzeniu Senatu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej przez komisję rządową prosimy Pana Premiera o udzielenie odpowiedzi na wspomniane oświadczenie, którego treść przekazujemy w załączniku.

Jednocześnie prosimy o sprawdzenie powodów braku odpowiedzi w ustawowym terminie, a także sprawdzenie tego, czym naprawdę zajmuje się Komisja Badania Wypadków Lotniczych, bo na pewno nie jest to wyjaśnianie przyczyn katastrofy – przewodniczący komisji nawet senatorom RP nie raczy, a może nie potrafi, udzielić odpowiedzi na pytania w tym zakresie.

Z poważaniem

*Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz
Stanisław Karczewski
Robert Mamątów
Waldemar Kraska
Kazimierz Wiatr
Jan Maria Jackowski
Dorota Czudowska
Marek Martynowski
Henryk Górski
Stanisław Kogut*

*Bohdan Paszkowski
Beata Gosiewska
Bogdan Pęk
Wiesław Dobkowski
Michał Seweryński
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń
Andrzej Pająk
Maciej Klima
Jerzy Chróścikowski
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 1 sierpnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 36. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lipca br., poniżej przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z udzielonymi wyjaśnieniami odpowiedź na 14 pytań skierowanych do Pana Macieja Laska została wysłana w dniu 16 lipca br. Opóźnienie w odpowiedzi wynikało z błędnie określonego adresata, do którego Panowie senatorzy skierowali swoje pytania. Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych działająca w oparciu o przepisy ustawy – Prawo lotnicze nie prowadziła badania katastrofy samolotu Tu-154M, w której śmierć poniósł między innymi Pan Prezydent Lech Kaczyński. Badanie tego wypadku lotniczego było prowadzone przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego powołaną w 2010 r. przez ówczesnego Ministra Obrony Narodowej w porozumieniu z ówczesnym Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wyniki pracy tej Komisji w postaci: Raportu Końcowego wraz z załącznikami oraz Protokołu z badania wraz z załącznikami zostały opublikowane, są powszechnie dostępne na stronie internetowej i zawierają między innymi informacje mogące stanowić odpowiedź na przedłożone przez Panów senatorów pytania.

Co do prac Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych powołanej do życia na podstawie ds. 17 ustawy – Prawo lotnicze, pragnę uprzejmie poinformować Panów senatorów, że komisja ta zajmuje się badaniem zdarzeń lotniczych w lotnictwie cywilnym zaistniałych na terytorium naszego kraju jak również współpracuje z innymi organami ds. badania zdarzeń lotniczych w sprawach, w których uczestnikiem były polskie statki powietrzne, a które to zdarzenia miały miejsce poza granicami Polski. Informacje o działaniach podejmowanych przez Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych można śledzić na bieżąco na stronie internetowej komisji.

Z całą mocą potwierdzam stanowisko Panów senatorów, że Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych nie zajmuje się badaniem katastrofy samolotu Tu-154M o numerze bocznym 101, która zaistniała w dniu 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem.

Niektórzy członkowie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych wchodzili w skład 34-osobowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego powołanej w oparciu o art. 140 ustawy – Prawo lotnicze (a nie o art. 17 tego aktu), która swoje prace zakończyła i została z mocy prawa rozwiązana w 2011 r.

Obecnie kilkoro z nich, decyzją Prezesa Rady Ministrów wyrażoną w Zarządzeniu nr 28 z dnia 9 kwietnia 2013 r. (M.P. z 9 kwietnia 2013 r., poz. 205), weszło w skład organu pomocniczego Prezesa Rady Ministrów i w ramach tego odrębnego zespołu, działającego przy KPRM, wykonują powierzone im zadania udzielania informacji w sprawie ustaleń poczynionych przez Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Zadania te realizowane są odrębnie od zawodowej działalności wykonywanej przez nich w Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych działającej w imieniu ministra właściwego ds. transportu w zakresie lotnictwa cywilnego.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej informacje zwracam się z uprzejmą prośbą o niekierowanie do cywilnej komisji badania wypadków lotniczych zapytań dotyczących działalności Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego (działającej w zakresie między innymi lotnictwa wojskowego a nie cywilnego), która umiejscowiona jest w zupełnie innym resorcie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Michała Seweryńskiego, Krzysztofa Słonia,
Waldemara Kraski, Wojciecha Skurkiewicza,
Henryka Górskiego, Jana Marii Jackowskiego,
Kazimierza Wiatra, Roberta Mamąta,
Andrzeja Matusiewicza, Beaty Gosiewskiej,
Doroty Czudowskiej, Stanisława Koguta,
Marka Martynowskiego, Wiesława Dobkowskiego,
Macieja Klimy, Bogdana Pęka oraz Przemysława Błaszczyka**

*skierowane do prezesa zarządu Telewizji Polskiej SA Juliusza Brauna,
do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego
oraz do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego*

Szanowni Panowie Prezesi! Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do nas niepokojące informacje o sytuacji w telewizji publicznej, wskazujące na zagrożenie dla istnienia tej ważnej dla wszystkich Polaków instytucji.

Według uzyskanych informacji TVP SA odnotowała na koniec roku 2012 stratę bilansową na poziomie 218,8 miliona zł. Mimo to minister skarbu przyjął sprawozdanie zarządu i udzielił również absolutorium wszystkim członkom zarządu.

Posiadamy również informacje, że zarząd przyjął program restrukturyzacji spółki, który zakłada wyprowadzenie do firmy zewnętrznej znacznej części kadry dziennikarskiej, a także montażystów, grafików i charakteryzatorów, w sumie jest to 550 osób. Równocześnie podjęto wiele działań, aby osoby te odeszły ze spółki i otworzyły jednoosobową działalność gospodarczą (TVP deklaruje nawet pomoc prawną i finansową dla tych osób). Jest to działanie na granicy wymuszania przez firmę państwową masowego przechodzenia na „umowy śmieciowe”. Jest to zagrożenie związane z utratą podstawowej kadry twórczej, stanowiącej trzon działalności telewizji publicznej.

Według uzyskanych przez nas informacji obecna polityka władz TVP preferuje wykorzystywanie kosztownych firm zewnętrznych w zakresie wynajmu sprzętu i usług, mimo posiadania własnych środków i możliwości produkcyjnych. Wskazuje się między innymi, że produkcja jedenastu seriali dla TVP jest o 150–250 tysięcy zł droższa niż analogiczna produkcja w stacjach komercyjnych, w sytuacji gdy angażowane są te same firmy produkcyjne, grają ci sami aktorzy, zatrudniani są ci sami reżyserzy i cała obsługa techniczna.

Zwracamy się wobec tego do Prezesa TVP z prośbą o podanie informacji, jaka jest obecna sytuacja finansowa TVP, z jakich przyczyn ona wynika i jakie działania naprawcze zamierza podjąć zarząd TVP.

Zwracamy się do Prezesa NIK z prośbą o pilne podjęcie kontroli działalności TVP SA, głównie w zakresie gospodarności zawieranych przez TVP kontraktów z podmiotami zewnętrznymi.

Do Ministra Skarbu Państwa mamy pytanie: dlaczego, mimo tak wielkich strat i przejawów niegospodarności, udzielił pan skwitowania zarządowi TVP?

Z poważaniem

*Grzegorz Wojciechowski
Michał Seweryński
Krzysztof Słoń
Waldemar Kraska
Wojciech Skurkiewicz
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski
Kazimierz Wiatr
Robert Mamąta*

*Andrzej Matusiewicz
Beata Gosiewska
Dorota Czudowska
Stanisław Kogut
Marek Martynowski
Wiesław Dobkowski
Maciej Klima
Bogdan Pęk
Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź
PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 5 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo Pani Marszałek Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 11 lipca 2013 r. przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 36. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lipca 2013 r. – zawierające prośbę o podjęcie przez Najwyższą Izbę Kontroli kontroli działania Telewizji Polskiej SA w Warszawie w zakresie zawierania przez TVP SA umów z podmiotami zewnętrznymi oraz planami restrukturyzacji Spółki uprzejmie informuję, że Izba dokonuje rozpoznania możliwości przeprowadzenia badań kontrolnych we wnioskowanym zakresie.

O ostatecznej decyzji w kwestii podjęcia przez NIK ewentualnej kontroli zostanie Pan Marszałek poinformowany odrębnym pismem.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jeziński

**Odpowiedź
PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 18 grudnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli podejmie w II kwartale 2014 r. kontrolę pn. *Produkcja zewnętrzna dla TVP SA*, której celem będzie ocena realizacji umów zawieranych przez TVP SA z zewnętrznymi producentami telewizyjnymi.

O dokonanych w toku kontroli ustaleniach zostanie Pan Marszałek poinformowany po zakończeniu czynności związanych z procesem kontrolnym.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 12 sierpnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatorów RP złożonym na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lipca 2013 r. dotyczącym Spółki Telewizja Polska SA, przekazanym do Ministerstwa Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 11 lipca 2013 r., znak: BPS/043-36-1554-MSP/13, uprzejmie informuję, co następuje.

W dniu 17 lipca 2013 r. Departament Nadzoru Właścicielskiego Ministerstwa Skarbu Państwa skierował do Zarządu Spółki Telewizja Polska SA pismo z prośbą o przedstawienie stanowiska w kwestiach podnoszonych w ww. oświadczeniu Senatorów RP. W dniu 25 lipca 2013 r. do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynęła kopia pisma Zarządu Spółki Telewizja Polska SA skierowanego do Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu RP, w którym Zarząd ustosunkował się do kwestii prezentowanych w oświadczeniu Pań i Panów Senatorów. Kopię ww. pisma przekazuję w załączeniu.

Spółka Telewizja Polska SA kontynuuje od kilku lat działania restrukturyzacyjne, które obejmują m.in. restrukturyzację majątku trwałego, restrukturyzację zarządzania i organizacji, restrukturyzację umów z dostawcami, restrukturyzację oferty programowej oraz restrukturyzację obszarów oddziałów terenowych. Głównym celem podejmowanych działań jest zapewnienie jak największych środków na finansowanie działalności programowej Spółki, w warunkach stabilizacji ekonomicznej. Za I półrocze 2013 r. Spółka uzyskała przychody netto ze sprzedaży i zrównane z nimi o 10,34% wyższe oraz odnotowała spadek kosztów działalności operacyjnej o 9,98% w porównaniu do roku ubiegłego, osiągając zysk netto w wysokości 8 746 tys. zł, tj. wynik finansowy wyższy niż planowany, jak również wyższy niż uzyskany w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Pragnę podkreślić, iż Minister Skarbu Państwa na bieżąco monitoruje sytuację ekonomiczno-finansową Spółki Telewizja Polska SA oraz realizację przyjętych przez Spółkę planów strategicznych i restrukturyzacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji społecznej.

W ramach sprawowanego nadzoru właścicielskiego, Minister Skarbu Państwa, jako Walne Zgromadzenie Spółki Telewizja Polska SA, wykonuje uprawnienia wynikające z praw majątkowych w zakresie praw z akcji na podstawie ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. z 2012 r., poz. 1224) oraz ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks Spółek Handlowych (Dz. U. z 2000 r., Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.). W świetle ww. przepisów prawa, kompetencje Ministra Skarbu Państwa nie obejmują ingerowania w bieżące sprawy Spółki i wydawania wiążących poleceń w sprawach należących do wyłącznych kompetencji Zarządu, zarówno w zakresie decyzji, które dotyczą stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych Spółki.

Należy podkreślić, iż w ocenie Zarządu Spółki Telewizja Polska SA wdrożenie rozwiązań systemowych, dzięki którym przemodelowane zostaną wybrane obszary funkcjonowania Spółki przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów, przyczyni się m.in. do:

- pozytywnego wpływu na uelastycznienie procesów w dziedzinach zarządzania i realizacji poszczególnych zadań,
- zwiększenia jakości materiałów trafiających do emisji, a tym samym zwiększenia atrakcyjności oferty programowej kierowanej do widzów,
- bardziej efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów Spółki,

- zmiany w strukturze zatrudnienia w Spółce, adekwatnej do zreorganizowanych procesów wewnętrznych,
- zwiększenia możliwości wykorzystania potencjału osobowego i technologicznego w obszarze montażu, grafiki i charakteryzacji,
- zapobieżenia zwolnieniom grupowym.

W świetle powyższego, wydaje się, iż planowane zmiany z jednej strony spowodowane koniecznością dostosowania Spółki do realiów biznesowych, z drugiej zaś wynikające z istotnych zmian zachodzących w obszarze medialnym, wdrażania nowych mediów i nowoczesnych technologii, wpłyną na poprawę jej sytuacji ekonomiczno-finansowej.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Rafał Baniak

**Odpowiedź
PREZESA ZARZĄDU
TELEWIZJI POLSKIEJ**

Warszawa, 25 lipca 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 11.07.2013 r., pragnę przekazać stanowisko Zarządu Telewizji Polskiej w sprawie też zaprezentowanych w oświadczeniu Pań i Panów Senatorów złożonym na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 04.07.2013 r.

W roku 2012 Spółka TVP SA zanotowała ujemny wynik finansowy na poziomie 218,8 mln zł. Zarząd w materiałach i analizach przygotowywanych dla organów Państwa, jeszcze na długo przed zakończeniem roku 2012, zapowiadał wystąpienie znacznej straty. Jej przyczyny były szczegółowo wyjaśniane, zarówno ex-ante jak i ex-post. Ujemny wynik finansowy był w głównej mierze rezultatem skumulowania w 2012 roku nakładów o charakterze jednorazowym, których realizacja była niezwykle istotna z punktu widzenia społecznego. Koszty związane z relacjami z Euro 2012 oraz Igrzyskami w Londynie wyniosły ok. 160 mln zł. Dodatkowe nakłady na emisję telewizyjną, wynikające z dublowania sygnału analogowego i cyfrowego wyniosły ok. 45 mln zł.

Ponadto, na obserwowany w 2012 roku regres na rynku reklamy telewizyjnej nałożył się spadek udziałów anten centralnych TVP, wynikający w głównej mierze z coraz silniejszej konkurencji oraz cyfryzacji emisji, owocującej zwiększeniem zasięgu technicznego stacji komercyjnych. W rezultacie przychody TVP z reklamy i sponsoringu obniżyły się o 15,3% w porównaniu z 2011 r. Wpływy abonamentowe, co prawda nieco wyższe w relacji do poprzedniego roku, stanowiły niecałe 50% środków uzyskiwanych kilka lat wcześniej i pozostawały na poziomie dalece nieadekwatnym do kosztów i za-

kresu realizowanych zadań publicznych. Przychody ze sprzedaży zbędnych nieruchomości były niższe o 50 mln zł w porównaniu do planu, z uwagi na trwającą na rynku recesję. Zbycie składników majątku poniżej ich faktycznej wartości byłoby działaniem nieracjonalnym.

Mimo wystąpienia w 2012 roku znacznej straty bilansowej, sytuacja Spółki znajdowała się pod kontrolą. Telewizja Polska ani na moment nie utraciła płynności finansowej. Trwający nieprzerwanie od kilku lat proces restrukturyzacji Spółki doprowadził do redukcji kosztu własnego (wyłączając omawiane wyżej nakłady jednorazowe) w relacji do 2008 r. o ponad 30% tj. o 650 mln zł rocznie. Strata była na bieżąco monitorowana i raportowana organom Państwa, Zarząd prowadził ponadto aktywne zarządzanie jej poziomem. Poprzez doraźne działania oszczędnościowe w sferze programowej bez wątpienia możliwe było ograniczenie poziomu ujemnego wyniku finansowego w ubiegłym roku, jednak przełożyłoby się to na nieodwracalne straty udziałów rynkowych a tym samym spadek przychodów z reklamy i sponsoringu w kolejnych okresach.

Plan ekonomiczno-finansowy Spółki na 2013 rok nie jest obciążony znacznymi nakładami o charakterze jednorazowym. Kontynuowanie procesu restrukturyzacji również przynosi kolejne wielomilionowe oszczędności. Sposób konstrukcji planu ekonomiczno-finansowego oraz założenia wariantowego elastycznego reagowania na zmianę warunków zewnętrznych zostały pozytywnie ocenione przez audytora zewnętrznego – firmę Deloitte.

Zakładana i deklarowana przez Zarząd poprawa parametrów finansowych w 2013 roku staje się faktem. W pierwszym półroczu Spółka zanotowała dodatni wynik finansowy brutto na poziomie 8,7 mln zł, co jest rezultatem lepszym zarówno od poziomu planowanego jak i wykonanego w analogicznym okresie ubiegłego roku. Spółka posiada stabilną sytuację w zakresie płynności finansowej.

Po sześciu miesiącach przychody z abonamentu wzrosły o 25% w stosunku do zeszłego roku. Wielokierunkowe działania zainicjowane i konsekwentnie prowadzone przez kierownictwo Spółki mają potwierdzenie w utrzymującym się trendzie wzrostowym wpływów abonamentowych. Przychody reklamowe są o 13,7% niższe od wielkości osiągniętej w ubiegłym roku. Jest to w znacznej mierze skutek recesji na rynku reklamy jak i cyfryzacji emisji w Polsce, powodującej znaczny wzrost konkurencji w sektorze kanałów emitowanych naziemnie. Postępuje dywersyfikacja źródeł przychodów – pozostałe przychody (poza reklamą, sponsoringiem i abonamentem) wzrosły w okresie 6 miesięcy 2013 r. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o ponad 1/3, tj. o 21 mln zł.

Koszty działalności operacyjnej w relacji do analogicznego okresu ubiegłego roku zostały obniżone o 60,8 mln zł oraz są niższe o 15,7 mln zł od planu na ten okres. Zmniejszenie kosztów działalności operacyjnej TVP SA to efekt realizacji kolejnych etapów procesu restrukturyzacji. Spółka spodziewa się dodatniego wyniku finansowego na koniec 2013 roku, jednak jego osiągnięcie będzie wymagało takiej jak dotychczas konsekwencji w realizacji planu restrukturyzacji Spółki. Działania te obejmują m.in. dostosowanie struktury organizacyjnej do warunków finansowych poprzez wdrożenie programu reorganizacji.

Jednym z kluczowych elementów zmian jest powołanie dwóch strategicznych komórek organizacyjnych – Telewizyjnej Agencji Informacyjnej oraz Agencji Produkcji Telewizyjnej i Filmowej. Dodatkowo, reorganizacja będzie obejmowała rozdzielenie funkcji koordynujących i wykonawczych w zakresie prac dziennikarskich. Dziennikarskie funkcje koordynujące pozostaną w Spółce, natomiast wykonawcze, a ponadto funkcje montażu, grafiki komputerowej oraz charakteryzacji zostaną wydzielone poza strukturę Spółki.

Przyjęty model reorganizacji jest w pełni spójny ze standardami zachodnioeuropejskimi oraz amerykańskimi. Pozwala realnie uelastyczyć procesy wewnątrzorganizacyjne, zwiększyć ich mobilność i efektywność, dodatkowo pozytywnie wpływając na strukturę kosztów przedsiębiorstwa.

Wydzielenie i wyprowadzenie funkcji wykonawczych odbędzie się zgodnie z art. 23¹ Kodeksu Pracy, w związku z czym zagwarantowana zostanie ciągłość zatrudnienia,

tzn. transfer nie będzie się wiązał dla pracowników z przerwą w zatrudnieniu.

Łącznie ok. 550 pracowników TVP zostanie objętych procesem przeniesienia do firmy zewnętrznej. Dodatkowo uregulowane zostaną zasady współpracy z osobami realizującymi podobne zadania w ramach umów cywilnoprawnych (współpracownicy). Wyłonienie firmy, która przejmie realizację wskazanych funkcji (wraz z przejściem pracowników), nastąpi w wyniku przetargu ograniczonego.

Działania restrukturyzacyjne prowadzone przez Spółkę odnoszą się również do re-negocjacji umów z kontrahentami. Dotyczy to m.in. obniżenia jednostkowych kosztów produkcji cyklicznych audycji. Dla przykładu można podać, że oszczędności z tego tytułu w 2013 r. dotyczące wybranych audycji wyniosą:

- Ojciec Mateusz 1,7 mln zł,
- Ranczo 2,4 mln zł,
- Komisarz Aleks 1,5 mln zł,
- Czas honoru 0,4 mln zł.

Dane dotyczące udziałów rynkowych poszczególnych audycji cyklicznych wykazują, że w ramówce wiosennej w grupie 16–49 cztery pierwsze miejsca pod względem średniej oglądalności emisji premierowych przypadły propozycjom TVP. W przypadku grupy 4+, docelowej dla mediów publicznych, seriale TVP zajmowały dziewięć pierwszych miejsc. Zarząd nie dysponuje szczegółowymi informacjami dotyczącymi kosztów produkcji seriali w stacjach komercyjnych. Jednak według naszej wiedzy rynkowej podawane przez Państwa różnice w kosztach seriali produkowanych przez TVP i stacje komercyjne nie występują. Należy też zwrócić uwagę, iż koszty seriali są bardzo różne i uzależnione od gatunku czy tematyki serialu (inne są koszty serialu o tematyce historycznej a inne telenoweli obyczajowej). Jeżeli jednak szczegółowe dane o kosztach seriali w stacjach komercyjnych są w posiadaniu Pań i Panów Senatorów – autorów oświadczenia złożonego na 36. posiedzeniu Senatu, Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o ich udostępnienie. Posłużyłyby one do stworzenia kompleksowego programowo-biznesowego materiału porównawczego, który byłby wykorzystany przez Telewizję Polską w celu dalszej optymalizacji procesów produkcyjnych oraz restrukturyzacji związanych z nimi kosztów.

Z poważaniem

TELEWIZJA POLSKA SA
Prezes Zarządu
dr Juliusz Braun